16 str. Niedziela, 3 grudnia 1933 20 gr.

DZIEŃ BYDGOSKI

ORAZ WYDAWNICTWA

DZIEŃ POMORSKI / GAZETA MORSKA / GAZETA GDAŃSKA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI / DZIEŃ KUJAWSKI / GAZETA MOGILEŃSKA

Rok IV | Redakcja i Administracja ul. Marszałka Focha 12. | Telefon 22-18 Konto czek. P. K. O. 205.102 | Nr. 278

Bunt palaczy na „Polonji" w porcie Constanzy

23 zbuntowanych marynarzy przewieziono z Rumunji do Wejherowa

W czasie pobytu statku polskiego **„Polonja" w porcie Constanza**, w dniu 27 listopada **lekarz okrętowy dr. Abramowicz przeprowadził przepisową inspekcję zdrowia załogi.** Inspekcja ta wykazała, iż palacz **Piotr Milewski,** nabawił się w jednym z portów palestyńskich, z którego właśnie wróciła do Constanzy „Polonja" **choroby zakaźnej.** Wobec powyższego komendant statku kapitan Knoetgen zdecydował, aby wspomnianego palacza **odesłać do szpitala w Gdyni,** gdzieby go poddała leczeniu gdyńska Kasa Chorych, w której, jak wiadomo, ubezpieczeni są wszyscy marynarze polskiej floty handlowej. Jednocześnie kpt. Knoetgen, zgodnie z przepisami, **wymówił Milewskiemu posadę, w terminie 48 godzinnem.**

Decyzji tej **sprzeciwili się palacze na „Polonji",** domagając się pozostawienia chorego przy pracy. Kpt. Knoetgen, który początkowo nie chciał się zgodzić na żądanie marynarzy, po pewnym czasie ustąpił i **zezwolił na pozostawienie Milewskiego na statku,** pod warunkiem jednak, aby delegaci palaczy, którzy z nim rozmawiając zachowali się zbyt agresywnie, zostali zwolnieni ze statku i jako zbuntowani odesłani do Gdyni do dyspozycji Sądu Morskiego. Na takie postawienie sprawy załoga palaczy (23 ludzi) **nie chciała się zgodzić i odmówiła posłuszeństwa, równocześnie wypowiadając pracę również w przepisowym 48-godzinnym terminie,** kpt. Knoetgen przyjął wymówienie i polecił wypłacić palaczom pensję. Jednocześnie jednak kapitan „Polonji" **zawiadomił o zajściu konsula Rzeczypospolitej w Bukareszcie,** na którego polecenie **policja rumuńska aresztowała zbuntowanych marynarzy** i pod eskortą odstawiła do granicy polskiej w Śniatyniu, skąd **policja polska przewiozła ich do aresztów śledczych w Wejherowie.**

Marynarze odpowiadać będą przed Sądem Morskim w Gdyni za niesubordynację, zgodnie z postanowieniami prawa morskiego, które karze surowo chęć unieruchomiania statku w obcych portach, czego chciała zapewne dokonać załoga palaczy „Polonji" wypowiadając jednocześnie pracę.

„Polonja" **odpłynęła z Constanzy, zgodnie z rozkładem jazdy, mając pod pokładem palaczy rumuńskich.** Po odbyciu podróży na „Polonję" zostaną zaangażowani nowi **palacze-Polacy.**

Wczoraj o godz. 21 wieczorem **transport 22 zbuntowanych marynarzy, pod silną eskortą policji, przejechał przez Gdynię do Wejherowa.** Milewski, mimowolny sprawca całej awantury, wysiadł w Gdyni i **udał się do szpitala.**

Sprawą zajął się prokurator przy Sądzie Okręgowym w Gdyni, jako sądzie morskim.

Dolar spada zbyt wolno

Tego zdania jest... Roosevelt

Paryż, 2. 12. (PAT). Z Nowego Jorku donoszą, że rząd waszyngtoński postanowił **zaintensyfikować zakupy złota zagranicą.** Dzienniki amerykańskie wnioskują z tego, że prezydent Roosevelt zamierza w dalszym ciągu obniżać kurs dolara w celu doprowadzenia do międzynarodowej stabilizacji dewiz.

Ratyfikacja polsko-niemieckiej umowy granicznej

Berlin 2 12 (PAT). W dniu wczorajszym nastąpiła w tutejszem ministerstwie spraw zagranicznych wymiana dokumentów ratyfikacyjnych do umowy polsko-niemieckiej o ułatwieniach w małym ruchu granicznym, podpisanej w Warszawie dnia 22 grudnia 1931 r.



Samodzielna polityka zagraniczna

przyniosła Polsce wyraźne korzyści

Stwierdza to „Wiener Neuste Nachrichten"

Wiedeń 2 12 (PAT). „Wiener Neueste Nachrichten" zamieszcza datowany z Berlina artykuł o stosunkach polsko niemieckich.

Autor artykułu pisze, że system francuski nie dał Polsce zabezpieczenia jej granic zachodnich wobec czego Polska musiała prowadzić samodzielną politykę zagraniczną.

Płk. Beck, mąż zaufania Marszałka Piłsudskiego, nie jest ani zdeklarowanym przyjacielem Niemiec, ani ich absolutnym wrogiem, jest on żołnierzem, posiadającym zrozumienie dla faktów. Koncepcja ministra Becka, zmierzająca do porozumienia się z Niemcami przed porozumieniem niemiecko-francuskiem, ma charakter konstruktywny. Dzięki zręcznemu posunięciu szachowemu ze strony ministra Becka, Polska w każdym razie odniesie korzyści bez względu na to, czy porozumienie niemiecko - francuskie dojdzie do skutku, — czy też nie.

Obóz Marszałka Piłsudskiego

z dobrym skutkiem wychowuje młodzież w duchu państwowym

Wiedeń 2 12 (PAT). „Neueste Wiener Abendblatt" w artykule, omawiającym kulturalne zamierzenia rządu polskiego, wskazuje na to, że obóz Marszałka Piłsudskiego stara się z dobrym skutkiem wychowywać młodzież w duchu państwowym.

Minister oświaty Jędrzejewicz, stanawszy na czele rządu, przeprowadził reformę szkolnictwa i reformę uniwersytecką. Nastrój opozycyjny wśród młodzieży zmniejsza się w sposób widoczny.

Dalej dziennik wspomina utworzenie Akademji Literatury, zaznaczając, iż członkami tej Akademji zostali mianowani wybitni pisarze bez względu na ich przekonania polityczne. „Obóz rządowy — kończy pismo — popiera literaturę, pomny tego, iż obecni działacze polityczni i kierowniczy armji polskiej pracowali za młodu w dziedzinie sztuki".

Bony „Funduszu Inwestycyjnego"

400 tys. odcinków 25-złotowych wypuszczono wczoraj

(o) Warszawa, 2. 12. (tel. wł). Wczoraj, dn. 1 grudnia Ministerstwo Skarbu wypuściło bony „Funduszu Inwestycyjnego", w ilości 10-ciu serji po czterdzieści tysięcy odcinków 25-złotowych każda, razem na sumę 10 miljonów złotych. Bony sprzedają Kasy Urzędów Skarbowych. Można niemi płacić wszelkiego rodzaju podatki, daniny, kary, grzywny, zobowiązania pieniężne wobec Skarbu Państwa itp. Bony są papierami o pupilarnej pewności, a lokowanie w nich kapitałów nie podlega opodatkowaniu.

Co czwartek wylosowane będzie 7 numerów z każdej serji (70) bonów, za które miast nominalnej 25-złotowej wartości wypłacane będzie 100 zł. Bony są oprocentowane w stosunku 4 pr. Pieniądze uzyskane ze sprzedaży bonów obrócone będą na roboty inwestycyjne mające na celu nietylko zatrudnienie bezrobotnych ale i spowodowanie wzmożenia produkcji w całem szeregu gałęzi przemysłu.

Rozmowy gospodarcze polsko-niemieckie trwają nadal

Warszawa, 2. 12. (PAT). Wobec trwania nadal rozmów gospodarczych **polsko-niemieckich w Warszawie,** nastąpiło w dn. 30 listopada br. **uzgodnienie poglądów między obu rządami,** na mocy którego **przedłużono do dn. 15 grudnia br. porozumienie,** że towary niemieckie nie podpadające pod polską taryfę maksymalną clone będą przy imporcie do Polski według drugiej kolumny taryfy celnej oraz że w tym samym czasie rząd niemiecki nie wyda w stosunku do importu z Polski zarządzeń specjalnych.

Nowa ustawa uposażeniowa

wejdzie w życie 1. II. 1934

(o) Warszawa, 2. 12. (tel. wł.) Wobec pojawienia się w prasie pogłosek o rzekomym zamierzeniu wstrzymania terminu wejścia w życie nowej ustawy o uposażeniu pracowników państwowych, agencja ‚Iskra'' upoważniona jest do stwierdzenia, że wszystkie te pogłoski nie są zgodne z prawdą, i że w dniu 1 lutego 1934 r. nowa ustawa uposażeniowa wejdzie w życie, a wszystkie przepisy wykonawcze będą do tego czasu opracowane.



Wychowanie fizyczne w Niemczech

pod komendą hitlerowskich oddziałów szturmowych

Berlin, 2. 12. (PAT). Prasa zapowiada w najbliższym czasie szereg decydujących zarządzeń, zmierzających do **unifikacji wychowania fizycznego w Niemczech.**

Dotychczasowa technika ćwiczeń ma być zachowana, **zmianie natomiast ma ulec ostateczny cel wychowania fizycznego,** jakim ma być dobro ogółu, jak również i jego organizacja. **Stały aparat organizacyjny poddany będzie kierownictwu czynników państwowych.**

Do organizacji wychowania fizycznego młodzież wciągana będzie od najmłodszych lat. Na zasadzie takiego przymusu, jak **przymus szkolny.** Wychowanie fizyczne stanowić ma **przeciwwagę do przesadnego szkolenia umysłu.**

Czynnikiem decydującym w zakresie wychowania fizycznego ma być **organizacja hitlerowskich oddziałów szturmowych** Przywódca niemieckich organizacyj studentów narodowo-socjalistycznych wydał rozporządzenie, mocą którego wszyscy studenci, należący do partji **obowiązani są do czynnej służby w szeregach oddziałów szturmowych.**

Rozporządzenie **kończy** się uwagą, że przez to ścisłe podporządkowanie się twórcy brunatnej armji zagwarantowana zostanie sprawność i gotowość bojowa młodej generacji, odpowiedzialnej za losy Niemiec.

Rzym i Moskwa

W przededniu spotkania Litwinowa z Mussolinim

Rzym, 2. 12. (PAT). Sowiecki komisarz ludowy do spraw zagranicznych Litwinow przybędzie do Neapolu dn. 2 grudnia br. Z Neapolu Litwinow udaje się bezpośrednio do Rzymu.

„Giornale d'Italia'', komentując znaczenie zapowiedzianego spotkania Litwinowa z Mussolinim pisze: „Rzym z Moskwą łączą stosunki, które posiadają charakter stały i ustabilizowany. Wizyta Litwinowa nie jest więc czemś wyjątkowem zważywszy, że Rzym odwiedziło już wielu szefów rządów i ministrów spraw zagranicznych. Spotkanie to będzie miało jednak duże znaczenie praktyczne. Stan obecny wymaga szerszej współpracy wszelkich mocarstw, odpowiedzialnych za ład i pokój świata. ZSRR. jest pod tym względem czynnikiem o wielkiem znaczeniu. Pozatem Włochy pragną wymiany poglądów ze związkiem sowieckim w celu wyjaśnienia wzajemnej sytuacji powstałej w atmosferze, wytworzonej przez pakt przyjaźni, jaki łączy oba kraje''.

Do ofenzywy gospodarczej

Przygotowania do robót inwestycyjnych

Większość ostatnich inwestycyj w Stanach Zjednoczonych, w Anglji, czy we Francji miała na celu przeciwstawienie się osłabieniu gospodarczemu „nakręcenie konjunktur", a nie zaspokojenie żywotnych potrzeb gospodarki. W Stanach Zjednoczonych spotykamy np. takie zjawiska, jak budowanie równolegle przebiegających obok siebie linij kolejowych, konkurujących między sobą. Budowa wielkiej tamy „Muscle Shoals", największego w świecie zbiornika wody i źródła energji elektrycznej, napotyka na sprzeciwy przemysłu amerykańskiego, stwierdzającego, że jest to zbędna inwestycja, która konkurować będzie już z istniejącemi elektrowniami i zakładami przemysłowemi.

Podczas więc, gdy w wielu wysokokapitalistycznych krajach spotykamy takie wymowne tempo wytwórczości, to u nas sytuacja przedstawia się wręcz odmiennie. Nasza sieć transportowa — lądowa i wodna, nasze budownictwo, nasze zbiorniki energji, nie odpowiadają wymaganiom współczesnej gospodarki, w kraju liczącym 33 miljony mieszkańców. Przed nami znajduje się wielkie dzieło wyzwolenia uśpionych sił gospodarczych, które pozbawione odpowiedniego aparatu, niezwiązane gospodarczo z resztą kraju marnują się bezużytecznie. Ileż ośrodków życia rolniczego oddalonych jest od linij kolejowych o 30, 40 i więcej kilometrów, ile dróg znajduje się w stanie zupełnej ruiny.

Życie gospodarcze całego kraju woła wielkim głosem o **twórcze prace inwestycyjne**, które zwiększą **nasz kapitał gospodarczy**, umożliwią jakościowe i ilościowe podniesienie wytwórczości przemysłowej i rolnej, zwiększenie obrotów, wzrost zatrudnienia, a przez to i ogólne podniesienie dobrobytu. Niewątpliwie poczyniliśmy ostatnio w dziedzinie robót publicznych pewne postępy. Świadczą o tem chociażby cyfry, dotyczące **zatrudnienia robotników**, pracujących na robotach publicznych. Podczas gdy w sierpniu r. ub. liczba tych robotników wynosiła 33.165, to w lipcu r. b. 68.437, w sierpniu 73.888, a we wrześniu 77.648. Rezultat ten w znacznej mierze zawdzięczamy twórczej **działalności Funduszu Pracy**, w pierwszem półroczu jego istnienia, t. j. od kwietnia do września r. b. W okresie tym Fundusz Pracy wydatkował przeszło 35 **miljonów**, przyznając do końca roku na zwiększenie zatrudnienia kredyty względnie dotacje na sumę przeszło 50 **miljonów zł.**

Wysiłek ten, aczkolwiek niewątpliwie poważny, nie jest na dłuższą metę wystarczający, dla wykonania tych niezbędnych prac inwestycyjnych, których dłużej odkładać już niepodobna. Inicjatywa czynników rządowych w dziedzinie prac inwestycyjnych kieruje się przeto obecnie ku **wyzyskaniu okresu zimowego** dla przeprowadzenia tych niezbędnych prac **przygotowawczych**, które umożliwią przystąpienie z wiosną roku przyszłego do **prowadzenia robót inwestycyjnych na większą skalę**. Przygotowania te są z natury rzeczy niełatwe i obejmować muszą różnorodne dziedziny.

Najistotniejszem zagadnieniem staje **się sfinansowanie inwestycyj**. W tym celu w ramach Funduszu Pracy powołano do życia **Fundusz Inwestycyjny**, który będzie mógł wypuszczać bony bezterminowe, losowe do sumy 100 miljn. zł. W ten sposób przyciągnięte zostaną do współpracy w akcji inwestycyjnej, także kapitały prywatne. Moment obecny specjalnie sprzyja tego rodzaju operacjom. Świadczy o tem upłynnienie, jakie występuje ostatnio na rynkach pieniężnych, przejawiające się w łatwości **dyskonta** i **obniżeniu stopy procentowej**. Emisja przez państwo różnego rodzaju papierów krótko i średnioterminowych, a więc bonów skarbowych, obligacyj Pożyczki Narodowej, a w przyszłości bonów Funduszu Inwestycyjnego dostarczą rynkom pieniężnym materjału dla **normalnych krótkoterminowych lokat**. W ten sposób ożywiają się tranzakcje pieniądzem krótkoterminowym i powstają osobne obroty kredytowe dla zorganizowanego rynku pieniężnego.

Drugiem ważnem **zadaniem** jest **wybór inwestycji**. Zadanie to trudne. Z jednej strony zaspokoić trzeba niezmiernie **rozległy zakres potrzeb**, których znaczenie i pilność jest niemal jednakowa. Z drugiej w grę wchodzi szereg innych momentów. Naczelną zasadą prac inwestycyjnych ma być **ich rentowność**, t. j. pewność, iż w najkrótszym czasie po ich wykonaniu i oddaniu do użytku społeczeństwa zaczną one **przynosić dochody** i w ten sposób amortyzować poczynione w nie wkłady. Na uwzględnienie zasługuje również zagadnienie przyciągnięcia do współpracy w przeprowadzeniu poszczególnych inwestycyj, czy to **kapitałów prywatnych czy organizacyj zbiorowych, związków samorządowych** i t. p.

Zadaniem przygotowawczem o wielkiem znaczeniu jest w okresie obecnym **mobilizacja opinji publicznej** — tchnięcie w nią ducha twórczego, ofenzywnego, przyciągnięcia całego społeczeństwa do **bliskiej i bezpośredniej współpracy w rozbudowie naszej gospodarki**. Jeżeli potrafiliśmy dać tak liczne dowody odporności i samozaparcia w ciągu długich lat kryzysu, kurcząc nasze potrzeby i ponosząc niezbędne ofiary, to tem bardziej w nadchodzącym okresie musimy wykrzesać tę **iskrę zapału**, jaka niezbędna jest przy **tworzeniu i budowaniu nowych wartości**.

O ileż to łatwiejsze i wdzięczniejsze **zadanie iść naprzód, zdobywać przyszłość, aniżeli zamykać się jak ślimak w skorupie pod huraganowym ogniem przeciwności.**

Pomnik Marsz. Piłsudskiego wzniesiony przez dzieci

Na terenie kolonji letnich Rady Szkolnej w Małkini odbyło się odsłonięcie pomnika Marsz. Piłsudskiego. Jest to pierwszy pomnik wzniesiony przez dzieci polskie wogóle, a przez dzieci warszawskie w szczególności. Odsłonięcia pomnika dokonał prezes Rady Szkolnej, w uroczystości wzięli udział goście z Warszawy, miejscowe organizacje, oraz około 1000 dzieci. Defilada oraz wspólny obiad zakończyły tę skromną, a podniosłą uroczystość.

W 64 miastach Pomorza i Wielkopolski

Narodowy Blok Gospodarczo-Społeczny zdobył większość

Ostateczne obliczenie wyników wyborów **do rad miejskich na Pomorzu** stwierdziło, **że radni z Narodowego Bloku Gospodarczo-Społecznego uzyskali bezwzględną większość, względnie 50 procent wszystkich mandatów w 21 miastach pomorskich**. Są to nast. miasta: Podgórz, Działdowo, Górzno, Brodnica, Łasin, Radzyń, Kowalewo, Wąbrzeźno, Grudziądz, Nowe, Sępólno Więcbork, Kamień, Chojnice, Czersk, Pelplin, Gniew, Tczew, Kościerzyna, Kartuzy, Puck.

Dziś są już również znane ostateczne **wyniki wyborów do rad miejskich na terenie województwa poznańskiego**, które wykazują, iż w większości większych miast: t. j. **w 43 miastach** obóz prorządowy uzyskał tam ponad połowę względnie 50 proc. wszystkich mandatów.

Miasta w Wielkopolsce, w których radni z obozu prorządowego stanowić będą **bezwzględną większość**, są następujące: Solec Kujawski, Fordon, Chodzież, Margonin, Czarnków, Wieluń, Klęsko, Gniewkowo, Jarocin, Pleszew, Żerków, Ostrzeszów, Krzywin, Czempin, Koźmin, Borek, Międzychód, Sieraków, Strzelno, Trzemeszno, Gębice, Pakość, Nowy Tomyśl, Opalenica, Zbąszyń, Ostrów, Odolanów, Raszków, Stęszów, Jarocin, Szamotuły, Szubin, Barcin, Łabiszyn, Dolsk, Książ, Kostrzyn, Wągrowiec, Wyrzysk, Łobżenica, Mrocza. Żnin, Janowiec.

Tak więc na 118 miast znajdujących się na Pomorzu i Wielkopolsce — **64 zostało już zdobytych dla hasła odpolitykowania samorządu i oparcia gospodarki miejskiej o wskazania i zamiary obozu prorządowego.**

Znaczenie tego sukcesu uwypukla się tem bardziej, jeżeli zważymy, że dotychczas obóz prorządowy posiadał większość zaledwie w czterech miastach wielkopolskich i w ani jednem pomorskiem.

Zdrowa myśl państwowa, zwyciężyła dla współpracy z Rządem nietylko na Pomorzu, ale i w Wielkopolsce.

Rady miejskie 64 miast zachodniej Polski w miarę tego zwycięstwa rozpoczną niebawem pracę, realizującą rozumny program działalności samorządowej, zmierzającej do dobra miast, kraju i Państwa.

Niezawodny system...

W różnych kasynach gry, gdzie odchodzi ruleta i hazard karciany, spotyka się bardzo często charakterystyczne postacie: z wypiekami na twarzy, z chorobliwym błyskiem w oczach z przyczajonem obłąkańczem spojrzeniem, o dziwacznych ruchach i niemniej dziwacznem zachowaniu.

Są to ofiary d e m o n a g r y, manji prześladowczej, żyjący urojeniem, że jeśli nie d z i ś — t o j u t r o w y g r a j ą... A wygrać muszą, bo, jak twierdzą, mają n i e z a w o d n y s y s t e m, „własny" system, oparty na nieomylnych obliczeniach. I biedni są ci, którzy trafią na takiego jegomościa. Poprostu nie mogą się odeń uwolnić. A on tymczasem wykłada im swoją metodę, swoje obliczenia, dlaczego właśnie t a c y f r a, a nie t a m t a w y g r a ł a, lub że t a właśnie karta musi zadecydować o wygranej. Gdy zaś kulka, czy karta na inną wskaże wygraną, „wynalazca" wykręca się sianem, albo zaklina się na wszystkie świętości, że to przypadek j e d e n n a t y s i ą c. W rezultacie przygodni jego towarzysze dają mu coś naodczepne; wtedy ofiara demona gry biegnie czemprędzej, by wcześniej czy później przegrać cudzy pieniądz. Tak twórca niezawodnego systemu gry oporządza z groszy i zanudza wszystkich: rodzinę, przyjaciół i znajomych. Aż sam nie wykończy się raz na zawsze tragicznie na swoim systemie niezawodnej „wygranej".

Ów niezawodny system gry wykładają, reklamują i codzień w praktyce zachwalają pp. „narodowcy" na łamach prasy. Przenieśli go jakby ż y w c e m z przybytków hazardu do p o l i t y k i, monopolizując go we własnym obozie. I ćwiczą się w nim od wielu lat; od wielu lat bowiem opętani n i e n a w i ś c i ą i manją prześladowczą, wygrywają go przeciwko r z ą d o w i, przeciwko w ł a d z o m, przeciwko s p o ł e c z e ń s t w u.

A zagrywają owym systemem wszędzie; w tylu dziedzinach życia państwowo - społecznego, ile ich jest: w gospodarce, w nauce, w polityce zagranicznej, w administracji publicznej, w organizacjach społecznych... Do wszystkiego przymierzają system „narodowej" gry.

Po „wygraniu" przez siebie Pożyczki Narodowej, gdy sztab parlamentarny ich stronnictwa demonstracyjnie — n a p r z e k o r c a ł e m u s p o ł e c z e ń s t w u — zamiast na Pożyczkę Narodową, przeznaczył „narodowe" diety poselskie, pobierane ze Skarbu Państwa — na cele p a r t y j n e — pp. „narodowcy" w podobny niemal sposób „niezależności obywatelskiej" zabrali się do wyborów samorządowych na Ziemiach Zachodnich. A gdy wyniki wyborów stały się jeszcze jednym z dowodów, że społeczeństwo pomorskie coraz bardziej i zdecydowanie z r y w a z „n a r o d o w y m" s y s t e m e m g r y w ż y c i u p u b l i c z n e m — zaczęto trąbić, że im właśnie w udziale przypadło „zwycięstwo". I do tego „zwycięstwa" zastosowano oczywiście swoje metody wygrywania nawet kartek wyborczych, które padły n a i n n e l i s t y.

Naczelny organ „obozu narodowego" „Gazeta Warszawska" wpadł w taki zachwyt dla „niezawodnego systemu", że grozi już i „zwycięstwem w o s t a t n i e j r o z g r y w c e". Rozstawieni zaś jej krewniacy partyjni, na usuwającym się im z pod nóg gruncie pomorskim, wtórują temu raczej z e s t r a c h u n i ż z u c i e c h y. Aby zaś strach jakoś osłonić, zgodnie z praktykowaną również przez siebie metodą: „łapaj złodzieja", piszą cynicznie o swej „służbie dla prawa", a jednocześnie zakłamani przemycają insynuacje najgorszego gatunku między wierszami...

I znowu gra staje się p r z e j r z y s t ą, bo chcą się odegrać, zatrzeć ślady swej niedawnej roboty i to roboty w ł a s n e j, wyborczej. Dlatego kierują uwagę w inną stronę, dlatego tak hałaśliwie piszą, że nie są b a n k r u t a m i. Ich zaś toruńscy specjaliści od wyborów siedzą p o d k l u c z e m za potwornie brzydkie sprawki. A za jakie — to wystarczy, że sami piszą — chcąc wydobyć się z w ł a s n e j m a t n i — o tem, że „ż a n d a r m e r j a w o j s k o w a nie wszystkiemi sprawami może się zajmować".

Sensacyjki, podawane w sosie „narodowym", oby nie odwróciły się wkrótce w stronę „bohaterów narodowych". To samo przydarzyć się może i z pewnemi k a r t k a m i w y b o r c z e m i z numerkiem czwórki, które wkładano do kopert magistrackich, aby głosów było w i ę c e j, no i z b o j ó w k a r z a m i, sprowadzanymi aż zpoza Torunia...

A zresztą pp. „narodowi" naśladowcy w życiu publicznem kasynowych ofiar, opętanych przez demona gry i niezawodnego systemu „wygrywania" mogą być spokojni. Ten ich s y s t e m n a p e w n o „w y g r a" to samo, co t a m c i — w kasynie.

Budujmy „Flotę Narodową"

O czem mówią w Rzymie

„Le Rempart" pisze, iż został upoważniony **do zaprzeczenia wiadomości, jakoby tematem** rozmów Mussoliniego z sir Drummondem były kwestje rozbrojenia i rokowania między Francją a Niemcami. O rozmowie tej niema dotychczas żadnych pozytywnych informacyj. Nie ulega jednak wątpliwości, iż ani Włochy ani Anglja nie myślą obecnie o zwołaniu konferencji sygnatarjuszy paktu 4-ch, lub o zajmowaniu się Pomorzem.

Nauka o Ojczyźnie w szkołach francuskich

Nauka w szkołach francuskich prowadzona jest według niezmiernie charakterystycznego programu. I tak np. z 40 wielkich ludzi, o których dzieci się uczą, **zaledwie trzech nie jest Francuzami. Są to Kolumb, Franklin i Livingstone.** Z pozostałych 37-miu bohaterów narodowych **28-miu to znakomici żołnierze.**

Dla 9—11 letnich dzieci nauka o obowiązkach wobec ojczyzny jest rozdzielona na cztery tygodnie: Rok I.: 1 tydzień. Co to jest ojczyzna? Nasz kraj. Nasz naród. 2) Co zawdzięczamy ojczyźnie. Bezpieczeństwo, dobrobyt, mowę, ideje. 3) Nasz związek z ojczyzną. Tęsknota w oddaleniu od kraju, duma z naszej narodowości. 4) Obrona ojczyzny i poszanowanie prawa. Bohaterzy narodowi.

Rok II. 1 tydzień: Ojczyzna a rodzina. Współnota obywateli. 2) Ojczyzna to dzieło naszych przodków. Miłość ojczyzny to poszanowanie dla naszych praojców. 3) Stosunek rodziny do ojczyzny. 4) Obowiązki wobec ojczyzny: Podczas wojny wierność aż do śmierci, w czasie pokoju spełnianie obowiązków obywatelskich.

5 tysięcy samolotów w 62 pułkach

Piatiletka w czerwonej armji

Plan „piatiletki" przewiduje, iż **Sowiety w r. 1935 mają posiadać 5000 samolotów** rozdzielonych między 62 pułki lotnicze.

Fabryki sowieckie wykonują wszelkie roboty wchodzące w zakres przemysłu lotniczego. Produkowane są samoloty myśliwskie, jedno i dwumiejscowe, o szybkości przeciętnej **260—290 km./godz.**, oraz wywiadowcze, uzbrojone **w trzy karabiny maszynowe z silnikami o mocy 450 i 600 KM.** Dużo uwagi poświęcają konstruktorzy sowieccy samolotom ciężkim o dużych wymiarach, przeznaczonym, jeżeli chodzi o cele wojskowe, do bombardowania lub dla cywilnych linij komunikacyjnych. **Wojskowe samoloty niszczycielskie, uzbrojone w 6 karabinów maszynowych** oraz wyrzutniki do bomb, obliczone są na długie loty — **do 1200 km., przy ładunku bomb około 1000 kg.** Ciężar całkowity tych samolotów, posiadających po dwa silniki 600-konne, dochodzi do **6.5 ton.** Załoga liczy sześciu ludzi, w tem dwóch pilotów, trzech obserwatorów i mechanika. Ten ostatni przez specjalne przejścia w skrzydłach ma dostęp do motorów, mogąc w czasie lotu uskuteczniać drobne naprawy. Ostatnio zaczęto wyrabiać olbrzymy cztero-silnikowe o dużej nośności i zasięgu. Oprócz samolotów lądowych budowane są również **hydroplany**, mniejsze przeznaczone do lotów nadbrzeżnych, oraz większe do lotów dalszych nad morzem, mające za zadanie zrzucanie torped i wogóle zwalczanie nieprzyjaciela na morzu.

Równolegle z lotnictwem wojskowem, rozwinęło się bardzo lotnictwo komunikacyjne, tworząc szereg linij wojskowych, obsługiwanych przez **duże samoloty wielomiejscowe.** Między innemi jedna z linii prowadzi z **Moskwy do Mińska i ma być podobno przedłużoną do Warszawy.** Wymienione samoloty są przeważnie konstrukcji metalowej, rzadziej — mieszanej z drzewem. Nie zapomniano też i o **lotnictwie sportowem**, które obecnie rozporządza kilkoma typami lekkich awjonetek, wykonanych przeważnie z drzewa.



10 miljonów dodatkowych kredytów

na popieranie wywozu i podniesienia cen płodów rolnych

Rada Ministrów na ostatniem swem posiedzeniu uchwaliła dodatkowe kredyty w budżecie ministerstwa przemysłu i handlu w wysokości 4.000.000 złotych na popieranie eksportu artykułów przemysłowych, oraz 6.000.000 zł. w budżecie ministerstwa skarbu na popieranie obrotu produktami rolniczemi

Kwota 4.000.000 zł. na popieranie eksportu artykułów przemysłowych składa się z sum **2.500.000 zł. na poparcie produkcji eksportowej przemysłu włókienniczego** i sumy 1.500.000 zł. na koszty wykonywania **umowy preferencyjnej z Austrją.** Konieczność przyznania dodatkowego kredytu na poparcie produkcji eksportowej przemysłu włókienniczego, która wyniesie przeciętnie **po 500.000 złotych miesięcznie**, poczynając od 1 listopada r. b. nastąpiła w związku z rozporządzeniem uchylającem zwrot ceł przy wywozie gotowych wyrobów włókienniczych. Kredyt 2.500.000 zł. na poparcie wyrobów włókienniczych ma być wydatkowany w taki sposób, aby pomoc ze skarbu państwa stała się **czynnikiem przyczyniającym się do podniesienia jakości eksportowanych towarów**

Kwota 6.000.000 złotych, przeznaczona na popieranie obrotu produktami rolniczemi we wpływach uzyskanych z nowych źródeł dochodowych, a mianowicie z 10% dodatku do państwowych podatków gruntowego i przemysłowego oraz państwowego podatku od uboju. Na podstawie uchwały Rady Ministrów z dnia 10 października b. r. wpływy z tych podatków mają być przeznaczone na cele akcji **podniesienia cen płodów rolnych.**

Stosownie do uchwały Komitetu Ekonomicznego Ministrów, dysponowanie środkami, przeznaczonemi na akcję podtrzymania w Polsce cen produktów rolniczych należy do zakresu działania międzyministerjalnej komisji popierania obrotu produktami rolniczemi. Zgodnie z tą uchwałą wpływy z tych podatków będą w ramach budżetów miesięcznych, przekazywane do komisji.

Do końca okresu budżetowego wpływy z 10% dodatku do państwowego podatku gruntowego przewidywane są w kwocie **2.000.000 zł.**, a z 10% dodatku do państwowego podatku przemysłowego w kwocie **1.500.000 zł.** — Podatek od uboju winien dać 3 milj. zł. Razem wpływ z tych źródeł wyniesie przypuszczalnie okrągłe 6 miljonów zł.

Awantury na przedstawieniu „Ziemia księży"

W mieście francuskiem Arennes przed teatrem w czasie przedstawienia sztuki **„Ziemia księży"** doszło do gwałtownych manifestacyi. Demonstranci domagali się **zawieszenia przedstawień.** W odpowiedzi na to koła antyklerykalne zorganizowały **natychmiast kontr-manifestację.** Wśród wrogich okrzyków tłum śpiewał „Marsyljankę" i „międzynarodówkę". Manifestacje przybrały tak groźne rozmiary, że **policja konna musiała szarżować.** Aresztowano 10 osób.

Reforma rolna w Niemczech

Gospodarstwa dziedziczne

Nowa ustawa, reformująca **ustrój rolny w Rzeszy** i regulująca niepodzielność jednostek gospodarczych o obszarze **do 125 ha**, tudzież sposób ich dziedziczenia — została rozciągnięta również na pewne majątki rolne powyżej 125 ha.

Uznanie takiego majątku za **gospodarstwo dziedziczne** (Erbhof) zostało uzależnione od stwierdzenia przez Ministerstwo Wyżywienia i Gospodarki Rolnej, iż istnieją wymagane do tego warunki. Zależy to od tego, czy dany objekt rolny pozostawał przez conajmniej **150 lat w rękach jednej rodziny**, lub czy właściciele jego obecni lub dawniejsi **zasłużyli się dla sprawy Niemiec.**

Na przeszkolenie do Anglji

Naczelnictwo Związku Harcerstwa Polskiego wydelegowało do Anglji zastępcę komendanta chorągwi warszawskiej p. Jana Drewnowskiego na międzynarodowy kurs instruktorski w Gilwell-Parku. W kursach instruktorskich w Gilwell-Parku biorą udział przedstawiciele organizacyj harcerskich wszystkich krajów.

W czasie ostatniego pobytu w Polsce twórca skautingu gen. Baden - Powell kładł duży nacisk na przeszkolenie instruktora polskiego na kursie międzynarodowym.



Miljoner wiedeński

na czele szajki handlarzy narkotykami

Po wykryciu zapasu narkotyków w mieszkaniu lekarza - dentysty, Samuela Polskiego w Warszawie, śledztwo zatacza coraz szersze kręgi.

Zmagazynowane w sypialni lekarza narkotyki, wartości kilkudziesięciu tysięcy złotych były własnością właściciela drogerji Dulmana. Narkotyki oraz specyfiki lekarskie Dulman sprowadzał z zagranicy.

Był on w zmowie z szajką międzynarodowych handlarzy narkotyków, którą kierował **znany miljoner wiedeński, Michel Halpern.** Wiedeńska szajka handlarzy narkotyków miała na terenie całej Polski swe filje, które zaopatrywała przez **„zieloną" granicę w narkotyki**, a w szczególności w kokainę.

Miljoner Halpern ma w **Przemyślu rodzinę** i szerokie znajomości wśród kupców, którzy byli **głównymi odbiorcami przemycanych narkotyków.** Na żądanie władz śledczych z Warszawy przeprowadzono w Przemyślu **kilkanaście rewizyj** które doprowadziły do wykrycia znacznych zapasów narkotyków i aresztowania członków szajki trucicieli.

Bliższe szczegóły sensacyjnej sprawy trzymane są ze względu na dobro toczącego się śledztwa w ścisłej tajemnicy.

Rozwój szwedzkiej marynarki handlowej

Szwecja zajmuje obecnie czwarte miejsce na świecie pod względem ilości budowanego tonażu po Anglji, Francji i Japonji. Ostatnie raporty donoszą, iż buduje się obecnie w stoczniach szwedzkich 14 statków o łącznej pojemności 71.400 b. r. t. W ciągu trzeciego kwartału r. b. spuszczono w Szwecji na wodę 5 statków o łącznej pojemności 22.400 ton, co stawia Szwecję na drugiem miejscu po Anglji pod względem wykończonych w tym kwartale robót okrętowych.

Na zasiłki dla bezrobotnych

Pod przewodnictwem wiceministra K. Rożnowskiego odbyło się posiedzenie zarządu głównego Funduszu Bezrobocia, na którem przyjęto preliminarz budżetowy F. B. na grudzień. Preliminarz ten ustala na zasiłki dla bezrobotnych robotników kwotę **1.702.200 zł.** W przewidywaniu, że uprawnionych do pobierania ustawowych zasiłków z Funduszu Bezrobocia będzie **35.000 osób.**

Na posiedzeniu postanowiono również zmienić dotychczasowy system wypłaty zasiłków bezrobotnym, które wypłacane będą co 14 dni zdołu, a nie jak dotychczas co tydzień.

W sprawie czasu pracy

Główny insp. pracy rozesłał do inspektorów okręgowych i obwodowych okólnik w sprawie czasu pracy w przemyśle i handlu.

W okólniku tym główny inspektor wyjaśnia w związku z wejściem w życie z dniem 1 stycznia 1934 r. noweli do ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu, że przewidziane tą ustawą zmiany w normach czasu pracy **nie wchodzą w życie z samego prawa**, lecz wymagają przeprowadzenia odpowiedniej zmiany warunków umowy, względnie zmiany **w regulaminach pracy poszczególnych zakładów.**

W rozbrojonych Niemczech



Nietylko męska młodzież w Niemczech szkoli się wojskowo. Na fotografji naszej widzimy prezydenta Rzeszy Hindenburga przed frontem żeńskiego oddziału niemieckiego przysposobienia wojskowego.

Moskwa - Rzym

Katolicki dziennik „Avvenire d'Italia" opublikował artykuł p. t. „Moskwa—Rzym", w którym omawiając wysiłki Sowietów, mające na celu **rozszerzenie akcji zagranicą**, wyraża nadzieję że współpraca z Rzymem doprowadzi do odnowienia dziedzictwa duchowego religji chrześcijańskiej, zniszczonego przez Sowiety.

Świat w zdarzeniach

W kilku wierszach

W Spirze spaliła się fabryka celuloiu; zginęło 7 robotników.

Pogłoski o zamiarach Austrji w sprawie złagodzenia naprężenia z Niemcami są bezpodstawne.

W Sprewie pod Berlinem wyłowiono suma wagi 34 kilo, długości 1 m. 75 cm.

Rumuńska straż graniczna postrzeliła dwóch uciekinierów komunistów w pobliżu Kiszeniowa.

W okręgu Herborough i Leicesteran (Anglja) w wyborach uzupełniających zwyciężyli konserwatyści.

B. wicekanclerz Austrji, Winkler zachorował na grypę.

Prezydent Massaryk podpisał dekret o utworzeniu najwyższej rady obrony państwa.

Profesor Einstein skarży Rzeszę przed międzynarodowym Trybunałem o konfiskatę swego majątku.

Stany Zjednoczone mają obecnie 10 miljonów bezrobotnych.

Zmarła Czarnogórka, Jelena Popowic, przeżywszy lat 124.

Dotychczasowe koszty konferencji rozbrojeniowej wyniosły przeszło miljon franków szwajcarskich.

13-letni uczeń szkoły powszechnej w Budapeszcie popełnił samobójstwo z powodu nieszczęśliwej miłości do nauczycielki.

W dniu 4 i 5 grudnia rb. odbędą się w całej Finlandji wybory komunalne.

Gmina kotów

Znaczna ilość kotów, gnieżdżących się w ruinach rzymskich przewieziona będzie staraniem Towarzystwa Ochrony Zwierząt do nowoutworzonej gminy Littoria, gdzie brak kotów daje się silnie odczuwać i gdzie są one konieczne dla walki ze szczurami.

Uśmiechniesz się

— Potwierdzając odbiór listu WP. z dn. 12. bm., pozwalamy sobie obciążyć go 700 kilogramami drutu miedzianego, 2000 kg. ołowiu i 3000 kg. sztab żelaznych"...

* * *

Pani do służącej, którą odprawia: — I ty śmiesz twierdzić, że służyłaś tylko w lepszych domach?

— Nie, proszę pani, teraz już tego nie twierdzę.

Piętnastoletnia bohaterka

z płonącego domu uratowała całe rodzeństwo

Fundacja Carnegie'go przyznała nagrodę w postaci złotego zegarka oraz sumy 1.500 koron młodej Szwedce, Gunhild Leimer,

Gunhild, która ma zaledwie 15 lat, znajdowała się wraz z pięciorgiem rodzeństwa na górnem piętrze domu, gdy wybuchł pożar. Nie tracąc przytomności, ułatwiła ona ucieczkę dzieciom przez okno. Jedna z siostrzyczek niechciała zeskoczyć i Gunhild, otoczona już płomieniami, pomogła jej zsunąć się na linie z prześcieradła. Gdy przyszła kolej na Gunhild, była tak poparzona i oślepiona dymem, iż upadła i złamała dwa żebra, stając się kaleką na całe życie. Otrzymana suma umożliwi jej obecnie kurację i naukę jakiegoś rzemiosła.

Opera za trzy grosze

i „Heil Hitler" w Paryżu

Podczas koncertu w sali Pleyel'a w Paryżu, na którym wykonywano ustępy z „Opery za trzy grosze'' powstał z swego miejsca kompozytor francuski Florence Schmitt i na znak protestu przeciw wykonywanemu utworowi wzniósł okrzyk: „Heil Hitler''. Publiczność odpowiedziała hucznemi oklaskami pod adresem orkiestry.

Demonstracja powtórzyła się kilka razy, aż wreszcie wkroczyła na salę policja i wyprowadziła protestującego w tak niezwykły sposób kompozytora przy wtórze burzliwych oklasków zebranej publiczności.

Malowanie czaszek

Wykopywanie zwłok po 15 latach

Jedno z paryskich czasopism „Miroir du Monde" ogłosiło ciekawy artykuł - reportaż z Hellstatt, małej mieściny górskiej w Austrji. W artykule tym jest mowa o tradycyjnym obyczaju w tej mieścinie. Obyczaj ten polega na wykopywaniu co piętnaście lat zmarłych i ozdabiania ich czaszek malowidłami, wykonywanemi przez miejscowych artystów.

Punktualne pszczoły

Na ucztę zjawiały się o jednej i tej samej godzinie

Oddawna interesowali się już uczeni kwestją, czy pszczoły orjentują się w czasie. Jedno z doświadczeń polegało na tem, iż w opuszczonej sztolni salin umieszczano codzień o jednej i tej samej godzinie kilka naczyń z syropem. Obrano jako miejsce zbiórki dla pszczół saliny. Okazało się, iż pszczoły przylatywały codzień ściśle o jednej i tej samej godzinie, aby wziąć udział w przygotowanej dla nich uczcie. Doświadczenia przeprowadzone z zegarkową punktualnością w ciągu kilku miesięcy nie zawiodły.

Okularniki na raka

Odkrycie Instytutu Pasteura

Instytut Pasteura w Paryżu przeprowadził badania, które wykazały, że jad wężowy jest lekarstwem na nieuleczalną dotychczas, a ciężką chorobę raka. Gdy w miejsca dotknięte chorobą zastrzyknięto jad węża połączony z innemi lekarstwami, działał on skutecznie. Badania idą w wolnem tempie, gdyż instytut ten nie posiada odpowiedniej ilości jadu.

Aby zgromadzić jego większą ilość wysłano obecnie do Indji francuskiego uczonego. Poszukuje on przedewszystkiem okularników, gdyż jad tych gadów jest najsilniejszy. W Bombaju, założono już „stację wężową'' w której znajduje się już 50 wężów.

Ręce najsilniej promieniują

Ciekawe doświadczenia w Paryżu

W Paryżu obudziły duże zainteresowanie doświadczenia A. Givelet'a Radjoaktywne pierwiastki wydziela — zdaniem jego — każdy człowiek. Zbudowany przez wynalazcę bardzo czuły galwanometr wskazuje natężenie, właściwości radjoaktywnych danej osoby. Zdaniem p. Givelet'a źródłem najsilniejszego promieniowania są ręce. Najwyższy wpływ na stopień wydajności ma wywierać stan zdrowia danego osobnika. Największą rezerwę radjoaktywizmu posiadają jakoby palacze i amatorzy mocnej herbaty, pozbawieni jej są natomiast alkoholicy.

Gdzie, co i jak?

Spotkanie ministra Benesza z ministrem Titulescu, zostało z powodu choroby ministra Titulescu odłożone.

Do Gibraltaru przybył okręt „Conte di Savoia'', na którego pokładzie odbywa podróż Litwinow.

Konsul R. P. w Montrealu dokonał dekoracji Krzyżem Polski Odrodzonej. p. Henry Laureys dyrektora Wyższej Szkoły Handlowej w Montrealu.

Polskie zjednoczenie narodowe na Łotwie rozpocząć ma od 1 grudnia br. wydawanie własnego pisma.

W auli Uniwersytetu Katolickiego w Lille odbył się odczyt o „Polsce w r. 1933'', wygłoszony przez p. Omer Neveux.

W Tunisie, podobnie jak w Marokko władze nie robią trudności przy osiedlaniu się cudzoziemców na stałe.

Prasa włoska podaje szczegóły, dotyczące regulaminu challenge'u 1934 roku.

W Brukseli artysta - malarz Z. Dobrzycki wystawił serję swych prac malarskich i ceramicznych.

Czasopismo „La Revue Musicale'' zamieściło na 12 stronach reprodukcje listów Chopina.

Ruch esperancki w Szwecji bardzo się rozpowszechnia. Od jesieni 1932 r. do wiosny 1933 r. 7500 osób studjowało język esperancki.

Czechosłowacka Akademja Nauk i Sztuki wybrała prof. Jana Rozwadowskiego członkiem zagranicznym.

Egzotyczny gość w porcie gdańskim

W dniu wczorajszym przybył do portu gdańskiego ze Szczecina japoński statek „Alkai Maru" o pojemności 7772 ton rejestrowanych brutto. Egzotyczny ten statek ma załadować około 9000 ton węgla.

gdy przeczytasz

— Żona: — Właśnie czytałam w gazecie, że pewien mąż nie rozmawiał ze swoją żoną przez 10 lat.

Mąż: — Zapewne nie dała mu dojść do słowa.

* * *

— Sędzia: — A zatem podsądny spowodował 5 wypadków samochodowych. Proszę mi je wyliczyć!

— Raz, dwa, trzy, cztery, pięć.

ANTONI MARCZYŃSKI. (34

PODPALACZE

— Zawsze byłam taka odważna, — powtarzała z głębokiem przekonaniem i stopniowo „przypominała sobie" coraz to nowsze szczegóły napadu.

Cały szereg dzienników uświetnił te zeznania reprodukcją jej podobizny. Podobizna była ogromnie niepodobna do oryginału, bowiem Hortensja wręczyła reporterom odbitki swojej fotografji z przed 16-tu lat. Późniejszego zdjęcia nie posiadała, nieodżałowany Pawełek również i fotografowanie się uważał za luksus, przekraczający finansowe możliwości takich, jak oni, biedaków

— To ja, — twierdziła z dumą, — tak wyglądałam dawniej.

Znajomi potakiwali z grzeczności, chociaż pretensje grubego babska do podobieństwa z fotografją szczupłej dziewczyny były wręcz humorystyczne.

Lecz właściciel hoteliku, w którym Hortensja zamieszkała w kilka godzin po zgonie męża, odrazu skierował rozmowę na „instytuty piękności".

— Moja matka jest napewno grubo starsza od pani, a wygląda dzisiaj na moją młodszą siostrę, — twierdził — Tak, droga pani. Granica młodości kobiet przesunęła się pod pięćdziesiątkę! Oczywiście tych kobiet, którem zależy na tem i które o swój wygląd dbają...

Tegoż dnia Hortensja wstąpiła do znanego „Institut de Beaute" przy ulicy Tronchet. Tylko z ciekawości! I tylko dlatego, że wracała tamtędy od swojego adwokata, który miał kancelarję przy rue Casellane.

— Ewentualnie chciałabym się trochę odmłodzić, czy to możliwe?

— Oczywiście! Drobnostka i...

— Ba, ale ja ważę 86 kilo i mam już lat 37!

Dyrektor „Instytutu piękności" parsknął śmiechem i wskazał klientce .bożego podlotka, podskakującego koło kasy sklepowej.

— Na ile lat pani ją ceni?

— Szesnaście najwyżej!... Dziewiętnaście, — poprawiła się, a kiedy kasjerka przyzwana przez szefa przybiegła do nich truchcikiem, Hortensja spojrzała uważniej na jej szyję i dorzuciła jeszcze sześć lat. — Pani napewno jest młodsza, ale pani wygląda na 25...

Okazało się, że należy tę liczbę pomnożyć przez dwa, by ustalić prawdziwy wiek fertycznej kasjerki będącej zarazem najlepszą reklamą „Instytutu". Metryka „podlotka" i fotografje z poszczególnych faz kuracji odmładzającej przekonały Hortesję ostatecznie, zato przeraziły ją koszty kuracji, obliczone w przybliżeniu na 15,000 franków.

— Ale będzie pani znowu piękna, ponętna, — zachęcał dyrektor, — oraz o 30 kilo lżejsza.

Hortensja wysunęła stąd logiczny wniosek, że za ubytek każdego kilograma swojej „żywej wagi" musiałaby zapłacić równe 500 franków.

— Na to mnie nie stać, — westchnęła smętnie. Była przekonana, że cały majątek pochłonęła budowa „Arki Nr. 2." — Ten idjotyczny schron!

Tymczasem ów schron, odkryty przypadkowo przez policję, wprawiał w zachwyt fachowców. Któryś z nich wyraził się całkiem poważnie, że nawet Sztab Generalny nie posiada równie solidnego i wyekwipowanego we wszystko schronu.

— Tu się pomieści z 700 osób!

— Za 900 ręczę!... A widzieliście obydwa wyjścia zapasowe?

— O wszystkiem ten człowiek pomyślał!

— Wentylacja, akumulatory, ba, spiżarnia! Nadzwyczajnie!

— Sklepienie ma wraz z górnym i dolnym stropem 5 metrów grubości. Właśnie wymierzyłem. Pięć metrów betonu!

— I ten pancerz on własnoręcznie budował. Przez osiem lat!

— W ciągu 8-miu lat nie spędził ani jednej nocy na rozrywkach, byle zabezpieczyć kilkuset sąsiadów przed straszliwem niebezpieczeństwem... na wypadek wojny.

— I takiego filantropa, takiego obywatela...

— Przez duże „O", panowie... Takiego Obywatela...

— Takiego patrjotę... zamordowano!

Hortensja Dardenne nie wtrącała się do rozmowy. Nie miała nic przeciwko temu, że skrajnego egoistę ubierano w togę szlachetnego altruizmu, a po namyśle wzięła część zasługi na swoje barki; niechże ją znów pięknie opiszą w gazetach...

Lecz długa wizyta w schronie nasunęła jej pewne refleksje. Przez 8 lat Paweł budował swoją „arkę". Więc ośm lat żmudnej pracy włożył w to przedsięwzięcie i conajmniej 400,000 franków gotówką. Za tę olbrzymią cenę chciał sobie zabezpieczyć życie na wypadek wojny chemicznej. Jak drugi Noe zamyślał wyjść cało z nowego potopu. Całemi godzinami opowiadał jej o zagładzie Paryża i o swojej genjalnej przezorności, dzięki której tylko oni oboje ocaleją... Tymczasem? Tymczasem Paweł zginął, a z jego schronu będą korzystać setki ludzi obcych, o ile wogóle nowa wojna wybuchnie w tem stuleciu.

— Czyli, — reasumowała Hortensja, — największą zapobiegliwość, chytrość, mądrość, którą się chwalił,... nic mu nie pomogły. Nic nie może odmienić tego, co komu jest przeznaczone. Mahometanie mają słuszność.

(C. d. n.)

Z pastucha na miljonera i posła

Zawrotna karjera hiszpańskiego przemytnika

Na tle wyborów hiszpańskich głośnem echem odbił się wybór na posła Jana Marcha, multimiljonera, zbiegłego niedawno zagranicę. Karjera tego człowieka, który rozpoczął swe życie jako pastuch świń, a dziś jest jednym z najbogatszych ludzi Hiszpanji, jest naprawdę niezwykła.

W końcu zeszłego stulecia w wiosce St. Margareta na Mallorce pasał świnie **młody chłopak,** syn ubogich włościan Juan March. Chłopakowi sprytu nie brakowało, wziął się do **szmuglu tytoniu;** zawód ten choć ryzykowny, był jednak bardzo dochodowy. Szybko też doszedł Juan do posiadania pieniędzy, które pożyczał **chłopom** z sąsiednich wiosek pod zastaw ziemi. Ponieważ chłopi nie wywiązywali się punktualnie ze swych zobowiązań, zabierał im March **ziemię z bezwzględnością lichwiarza.** Nabytą w ten sposób ziemię sprzedawał z dużym zyskiem.

Spółka z monopolem tytoniowym

Szmuglując tytoń, pożyczając na lichwę i spekulując gruntami, **szybko dorobił się majątku.** Już w 1905 roku uchodzi za bardzo zamożnego. W ciągu niespełna dwóch lat zawiera March **około 40.000 aktów kupna-sprzedaży** gruntów, co świadczy o rozmachu, z jakim prowadził swoje spekulacje.

Operacje gruntowe nie przeszkadzają mu oczywiście w kontrabandzie tytoniu; udoskonala metodę pracy, zakładając fabrykę, w której przerabia **szmuglowany z Afryki tytoń,** aby następnie sprzedawać gotowe wyroby **wzdłuż całego wybrzeża afrykańskiego.** Akcja ta doprowadza do rozpaczy **monopol tytoniowy,** który nie mając możności zwalczyć Marcha inną drogą, **wciąga go do spółki.**

Miljardy i morderstwo wspólnika

Po wybuchu wojny wszechświatowej March zakłada spółkę z niejakim Grau z Walencji, dorabiając się **miljardowego majątku** na kontrabandzie i **dostawach dla wojujących armij.**

Pewnego pięknego dnia zostaje Grau **zastrzelony w biały dzień na ulicy Walencji** przez nieznanych sprawców. Przy zamordowanym odnajduje policja list z Francji, zarzucający Grauowi **szpiegostwo na rzecz Niemiec** i grożący mu śmiercią. Przy bliższem badaniu, list okazuje się fałszywym, a że dziwnym zbiegiem okoliczności Grau nie zdążył zawrzeć aktu spółki z Marchem i ten zagarnął cały majątek spółki, opinja publiczna Hiszpanji widzi **w nim sprawcę morderstwa.** Marchowi udaje się usunąć **niewygodnego dlań sędziego śledczego,** jego następcę zaś przekupić i sprawa zostaje umorzona. Primo de Rivera próbuje wprawdzie wznowić proces dla uzyskania popularności, ale March **znajduje dość środków,** aby do tego nie dopuścić.

Świetne interesy na rodakach

Koniec wojny nie osłabia interesów Marcha. Jego operacje tytoniowe stają się tak bolesne dla hiszpańskiego monopolu tytoniowego, że Primo de Rivera, szukając środków dla zaradzenia złu, znajduje tylko jeden: **oddać monopol Marchowi!**

Zdobywszy w ten sposób rynek tytoniowy, przenosi March swe zainteresowanie na **linje okrętowe** Chcąc zdobyć starą i znaną linję „Islena Martima", ogłasza, że jeśli uda mu się nabyć większość jej akcyj, zatrudni na wszystkich stanowiskach wyłącznie **swych kochanych rodaków z Mallorki.** Łatwowierni Mallorkanie sprzedają mu swe akcje **poniżej kursu giełdowego,** a March wkrótce zapomniał o zatrudnieniu kochanych rodaków. Mniej więcej w ten sam sposób zarobił grubo na elektryfikacji Mallorki i wysp kanaryjskich.

Poseł za tłustą indyczkę

Gdy wybuchła rewolucja i król uchodzi zagranicę, March nie traci gruntu pod nogami. Już poprzednio był **posłem liberalnym** do Kortezów. Mandat poselski nie przychodzi mu zresztą łatwo: **25 pesetów i tłusta indyczka dla każdego wyborcy** — oto środek niezawodny.

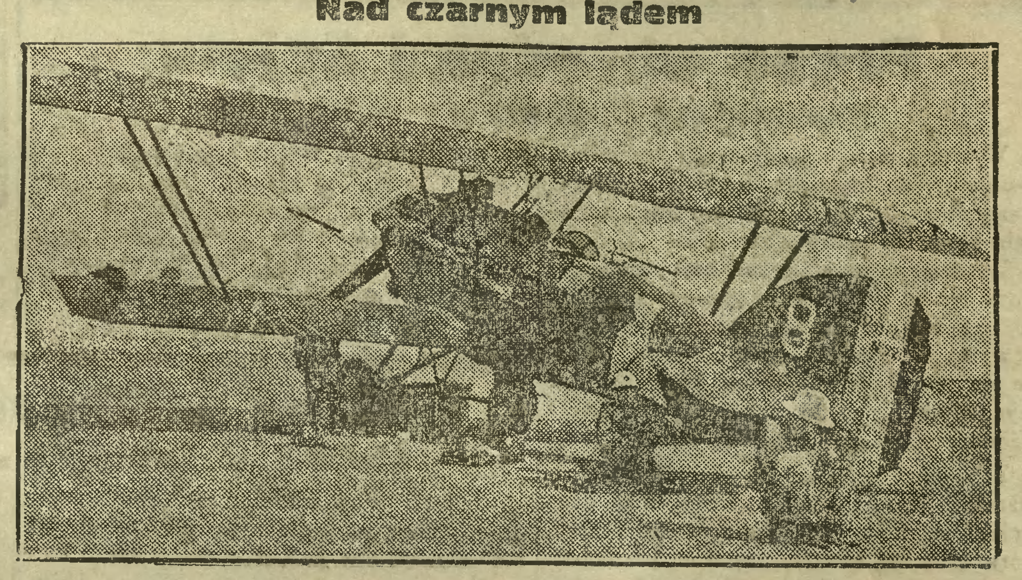
Mając takie **doświadczenie parlamentarne,** dostaje się do **konstytuanty.** Ale tu właśnie **powinęła mu się noga.** Jego przeciwnicy, na których czele stał były adwokat, a obecny szef policji republikańskiej — Galarze, przypuszczają **generalny atak.**

Początek końca

March broni się jak lew. Nic mu to jednak nie pomaga i w dniu 11 listopada tegoż roku izba **pozbawia go mandatu i wydaje sądom.**

March nie uznał się za pokonanego. Przez dwa lata wszelkiemi możliwemi środkami odciągał proces. Przed kilku tygodniami udało mu się **zbiec,** a dziś w dwa lata po **wydaniu sądowi, został znów wybrany na posła.** Czy wybór ten nie będzie unieważniony i czy March zostanie raz na zawsze usunięty z życia społecznego Hiszpanji — **pokaże najbliższa przyszłość.**

Nad czarnym lądem



Jeden z samolotów francuskiej eskadry gen. Vuillemin, odbywającej raid nad Afryką, odpoczywa na lotnisku w Dakar.

Pochwała książki

Mędrzec łagodny i pełen słodyczy

Poniżej przytaczamy wyjątek z feljetonu „Moje listy", napisanego przez K. Makuszyńskiego.

„Książka to cudo promieniste, to złota iskierka, to okruch serca, to promień wieczystego słońca, co świeci na drodze we wieczność Ona jest z nami, kiedy jest smutno, i śmieje się razem z nami. Bez niej wyglądałoby nasze życie jak lodowa pustynia, twarda straszna i śmiertelna, życie bez marzeń, bez poezji, bez złudzeń, bez tęczy, bez tego co rzuca blask na jego okrutność. Można w książce cudownej poważnem spojrzeniem dostrzec wszystko, co piękne: duszę tęczową, serce pełne słodyczy, uśmiech piękności niezrównany, wzruszenie aż do łez, współczucie nieskończone, jasność spojrzenia, mądrość serdeczną, cierpienie głębokie, ból niewypowiedziany, smutek przedziwny.

Gdzie niema książki, tam w życiu człowieka czyni się zła pustka, której niczem wypełnić nie można, tam bez jej promienia włóczą się mgły i senne opary, rodzi się oschłość i najstraszniejsza choroba duszy: nuda. Człowiek więdnie bez dobrej książki i bez słonecznej iluzji, bez przeczystej jej poezji i bez śpiewu jej serca, jak więdnie kwiat bez słońca. Książka naucza serce dobroci i miłości, naucza świętości cierpienia i pogody bólu. Książka jest to mędrzec łagodny i pełen słodyczy: puste życie napełnia światłem, a puste serce wzruszeniem, miłości dodaje skrzydeł, a trudowi ujmuje ciężaru; w martwotę domu wprowadza życie, a życiu nadaje sens".

Zjednoczony świat pracy

za utrzymaniem angielskiej soboty

Pod przewodnictwem prezesa Anatola Minkowskiego, odbyło się w Łodzi posiedzenie Rady Naczelnej Unji Pracowników Umysłowych.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa nowej ustawy uposażeniowej, poczem powzięto uchwałę:

„Rada Naczelna Unji stwierdza, iż nowa ustawa uposażeniowa dla pracowników państwowych nie może w żadnym wypadku spowodować **obniżek płac tej kategorji pracowników, których pobory pozostające już w okresie przedkryzysowym na poziomie niedostatecznym, doznały w ostatnich latach wielokrotnych dotkliwych uszczupleń.**

Powołując się na oświadczenie Rządu, iż zniżka płac nie nastąpi w związku z wykonaniem ustawy uposażeniowej, podkreślamy z całą mocą, iż **świat pracy tembardziej ma prawo oczekiwać utrzymania tej zasady, iż ostatnio dokonał największego wysiłku,** subskrybując 4% Pożyczkę Narodową w tem przekonaniu, iż **zapewnia Państwu i sobie równowagę budżetu.** Wiara ta nie może być zachwiana".

Zkolei Rada Naczelna wyjaśniła kwestję skasowania z dn. 1 stycznia 1934 r. angielskiej soboty, polecając organizacjom należącym do Unji, wytężyć wszelkie siły w kierunku utrzymania **obecnego czasu pracy** i nawiązać w tej sprawie kontakt z organizacjami robotniczemi.

Wreszcie Rada naczelna **omówiła szczegółowo zagadnienie umów zbiorowych i rozjemstwa.** Wydany ostatnio dekret Prezydenta stanowi w tej dziedzinie pewien skromny krok naprzód. Rada Naczelna stwierdziła, że sprawa umów zbiorowych i rozjemstwa jest w dalszym ciągu najdonioślejszym postulatem świata pracy.

Angielska sobota w urzędach będzie utrzymana

W związku z wejściem w życie z dniem 1go stycznia 1934 r. noweli do ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu, dowiadujemy się, że urzędy państwowe i samorządowe, oraz organizacje prawno-publiczne nie zamierzają kasować „angielskich sobót".

Narady samorządu gospodarczego

W warszawskiej Izbie Przemysłowo-Handlowej odbyło się zebranie podkomisji do spraw obrotu artykułami rolniczemi, powołanej jako organ stałe komisji porozumiewawczej samorządów gospodarczych. Tematem obrad była sprawa opracowania przepisów wykonawczych do rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o uregulowaniu obrotu zwierzętami rzeźnemi, drobiem i hurtowego handlu mięsem.

W związku z tem podkomisja dokonała podziału referatów pomiędzy poszczególne reprezentacje samorządu gospodarczego.

Powołanie do życia podkomisji do spraw obrotów artykułami rolniczemi należey tłumaczyć, jako wznowienie prac **porozumiewawczych somorządów gospodarczych,** które ostatnio uległy pewnej przerwie w wyniku podjęcia prac reorganizacyjnych zarówno na terenie rolnictwa, jak i rzemiosła.

Zamiast wódki - benzyna

Nowy tajny przemysł w Stanach Zjednoczonych

Król umarł — niech żyje król! **Alkohol umarł — niech żyje benzyna!** — tak brzmi ostatnie hasło amerykańskich bootlegerów. Od szmuglu alkoholem, co daje już mniejsze zyski po zniesieniu prohibicji, przerzucili się oni do szmuglu benzyny. Zamiast poić alkoholem ludzi, poją benzyną samochody.

Najnowszy przemysł tajny rozwinął się gwałtownie w U. S. A. Dość powiedzieć, iż w samym tylko N. Yorku zgórą **7000 stacyj** benzynowych zaopatrywane jest **tylko** w szmuglowaną benzynę. To samo dzieje się w innych stanach. Szmuglerzy utrzymują całe **flotylle okrętów** — tanków, karawany cystern samochodowych.

Dwadzieścia miljonów radjoabonentów

Dwadzieścia miljonów radjoabonentów liczy według ostatnich obliczeń W. Brytanja, t. zn. Anglja, Szkocja i Irlandja. Wynika stąd, że prawie połowa mieszkańców W. Brytanji korzysta z radja. Liczba ta daje pojęcie o wpływie, jaki może wywierać radjo, audycje, propaganda, reklama etc. na ludność państwa, w którem co drugi mieszkaniec jest w posiadaniu aparatu odbiorczego.

Cienie na gdańskim horyzoncie

Znamienne nastroje w gdańskich kołach gospodarczych

W kilku artykułach zwróciliśmy ostatnio uwagę na niebezpieczeństwa, jakiemi szereg gospodarczych zarządzeń władz W. Miasta zagraża normalnemu rozwojowi polsko - gdańskich stosunków gospodarczych. Wobec zupełnej zależności gdańskiego życia gospodarczego od organizmu gospodarczego Polski jest jasnem, że każde ograniczenie polsko - gdańskiej wymiany towarów z natury rzeczy w pierwszym rzędzie musi odbić się ujemnie na **gdańskiem gospodarstwie.** Dalsze prowadzenie przez gdańskie władze polityki, zmierzającej do poparcia gdańskiego rolnictwa przy pomocy utrudnień, stawianych **dopływowi polskich produktów rolniczych** na gdański rynek, musi więc z natury rzeczy doprowadzić do **ograniczenia obrotów handlowych w innych dziedzinach polsko - gdańskiego życia gospodarczego,** a zatem i do dalszego kurczenia się zarobków i podstaw gdańskiego gospodarstwa. Tego gospodarstwa, które po przetrwaniu — dzięki ogromnym ofiarom — najcięższego okresu kryzysu, po usunięciu poprzednio istniejących politycznych nieporozumień między Gdańskiem a Polską całą swą nadzieję na lepszej przyszłości opierało, i które obecnie, kiedy polityczne nie porozumienia w wielkiej części należą już do przeszłości, w swych nadziejach czuje się zawiedzione.

Gospodarka i polityka

Zrozumiałą jest rzeczą, że w gdańskich kołach gospodarczych zaczyna się w tych warunkach budzić pewna niewiara w możliwość lepszej przyszłości. Niewiara ta spotęgowała się znacznie silniej w ciągu dni ostatnich, kiedy do wiadomości publicznej przeniknęły pewne fakty, rzucające na horyzont gdańskiego życia **cień ponury, zwiastujący różne niebezpieczeństwa.** Do faktów tych należy przedewszystkiem przemówienie wiceprezydenta gdańskiego Senatu, p. **Greisera,** wygłoszone na zebraniu gdańskich urzędników sądowych. P. Greiser wykorzystał okazję tego zebrania, aby rozprawić się z pojęciami prawnemi, **dotychczas na terenie W. Miasta obowiązującemi.** Wiceprezydent gdańskiego Senatu zapowiedział przytem, że w Gdańsku narodowo - socjalistycznym prawo nie może **być pojmowane objektywnie.** Obowiązkiem każdego sądowego urzędnika jest przy wymiarze sprawiedliwości stosować podmiotowe, oparte na światopoglądzie narodowo - socjalistycznym, pojęcia obowiązującego prawa. To sformułowanie obowiązków gdańskich urzędników sądowych wywołało w kołach gospodarczych **silne zaniepokojenie,** ponieważ normalny tok życia gospodarczego w znacznej mierze zależy od **sposobu ujmowania istniejących prawnych przepisów** przez powołane do tego czynniki urzędowe. Prezydent Senatu, dr. Rauschning wprawdzie oświadczył, że sprawozdania prasowe z przemówienia p. Greisera były nieścisłe i że prasa opublikuje to przemówienie jeszcze raz, w innej formie, aby stały się wiadome rzeczywiste poglądy Senatu w sprawie ustroju i wymiaru sprawiedliwości. Do ogłoszenia tego sprostowania jednak nie doszło. Koła gospodarcze ogarnęła w tych warunkach uzasadniona obawa, że w przyszłości każdy sędzia będzie próbował **naginać prawo do wskazań i założeń światopoglądu narodowo - socjalistycznego,** które dotychczas nie pozostawały w zgodzie ze wskazaniami i założeniami gospodarczego życia. To też szereg firm, jak nas informują, zaczął poważnie zastanawiać się nad pytaniem, czy w tych warunkach nie jest **wskazanem przenieść się do Gdyni.**

Karty dla robotników portowych

Drugim faktem jest sprawa **kart dla robotników portowych.** Karty dotychczasowe straciły z dniem 1 listopada swą ważność i każdy robotnik, pragnący w porcie otrzymać zajęcie, musiał w urzędzie pracy postarać się o pozwolenie w postaci nowej **karty rejestracyjnej.** Powstały przytem, słusznie czy niesłusznie, **liczne skargi.** Podniosły się głosy, że część dawnych robotników portowych nie otrzymuje nowych pozwoleń ze względów politycznych, że natomiast zezwolenia takie otrzymują robotnicy, którzy w porcie **dotychczas nie pracowali, ale którzy dają pełną gwarancję politycznej prawowierności.** Trudno nam osądzić, w jakiej mierze skargi te są uzasadnione, ponieważ naokoło każdego zarządzenia tworzą się plotki i domysły. W każdym razie jest jednak faktem, że jednak większość gdańskich firm spedycyjnych, firma **„Polko"**, reprezentująca kapitał wyłącznie **francuski** i trudniąca się ekspedycją zakupionego **przez Francję w Polsce węgla,** zamierza się z Gdańska **przenieść do Gdyni,** ponieważ czuje się niezadowoloną z narzucenia jej przez gdański urząd pracy, w miejsce jej dawnej załogi nowych robotników.

Kontrola działalności banków

Trzeci fakt sięga swemi źródłami do pierwszych miesięcy rządzenia nowego Senatu, a mianowicie do zarządzenia, dającego gdańskiemu bankowi emisyjnemu prawo do daleko **idącej kontroli działalności banków prywatnych.** Skutkiem tego zarządzenia postanowiła jedna z poważniejszych gdańskich instytucyj bankowych **„Baltycki Bank Komisowy",** reprezentujący w gdańskim porcie **interesy polskiego przemysłu cukrowego oraz Banku Cukrownictwa w Poznaniu,** zlikwidować swą **działalność** w **Gdańsku i przenieść się do Gdyni,** gdzie jej nie grozi niepożądana ingerencja ze strony władz.

Na każdym odcinku gdańskiego gospodarstwa objawiają się zatem skutkiem zarządzeń gdańskich władz pewne uzasadnione niepokoje, które w następstwie doprowadzić mogą do znacznego osłabienia tętna gdańskiego życia gospodarczego. Nastroje powyższe mają swoją **wymowę** w **gdańskich sferach gospodarczych** i trudno przypuścić, aby miarodajne czynniki nie zdawały sobie sprawy, dlaczego tak jest, a nie inaczej.

Przed obradami Sejmu

Preliminarz budżetowy w komisji

W środę, dnia 6 grudnia upływa termin 30-dniowy, do którego zarządzeniem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej odroczona została **sesja izb ustawodawczych.**

W związku z tem spodziewać się należy, że już na początku przyszłego tygodnia złożone zostaną do laski marszałkowskiej te wszystkie projekty ustaw, które ostatnio przyjęła Rada ministrów, by odrazu dać Sejmowi materjał do ponownego podjęcia rozpoczętych przed miesiącem prac.

Zaznaczyć należy, że w biurze Sejmu pozostała jeszcze również i niewielka ilość **projektów rządowych z poprzedniej sesji,** które, o ile nie straciły na swej aktualności, niewątpliwie również wejdą na porządek obrad izby.

W piątek, 8 grudnia przypada dzień świąteczny. Czy przed tym terminem zbierze się Sejm na swoje pełne posiedzenie, w chwili obecnej nic jeszcze nie wiadomo.

Termin najbliższego posiedzenia przypuszczać należy, wyznaczony zostanie dopiero w przyszłym tygodniu.

Co się tyczy prac komisji budżetowej Sejmu, **do której,** jak to już donosiliśmy, preliminarz budżetu został już przesłany, to prace tej komisji rozpoczną się najprawdopodobniej 11 grudnia.

Zmiany personalne w policji na terenie wojew. pomorskiego

Jak się dowiadujemy w najbliższych dniach mają nastąpić **zmiany na wyższych stanowiskach w policji pomorskiej.**

Dotychczasowy zastępca Wojew. Urzędu Śledczego w Toruniu p. **nadkom.** Stanisław **Szura** opuszcza swoje stanowisko i obejmuje urząd **Komendanta powiatowego P. P. w Tczewie.** Dotychczasowy Komendant pow. z Tczewa p. **kom. Alfons Szyszkiewicz** przechodzi na stanowisko **komendanta powiatowego do Chełmna.**

Kierownik Wydziału Śledczego w Toruniu, p. **kom. Tadeusz Witkowski** opuszcza również w najbliższych dniach swe dotychczasowe stanowisko, **przechodząc do Pol. P. m. st. Warszawy.**

Sprawa następców pp. **nadkom. Szury** i kom. Witkowskiego nie została jeszcze definitywnie zadecydowana.

Rada gospodarki drzewnej

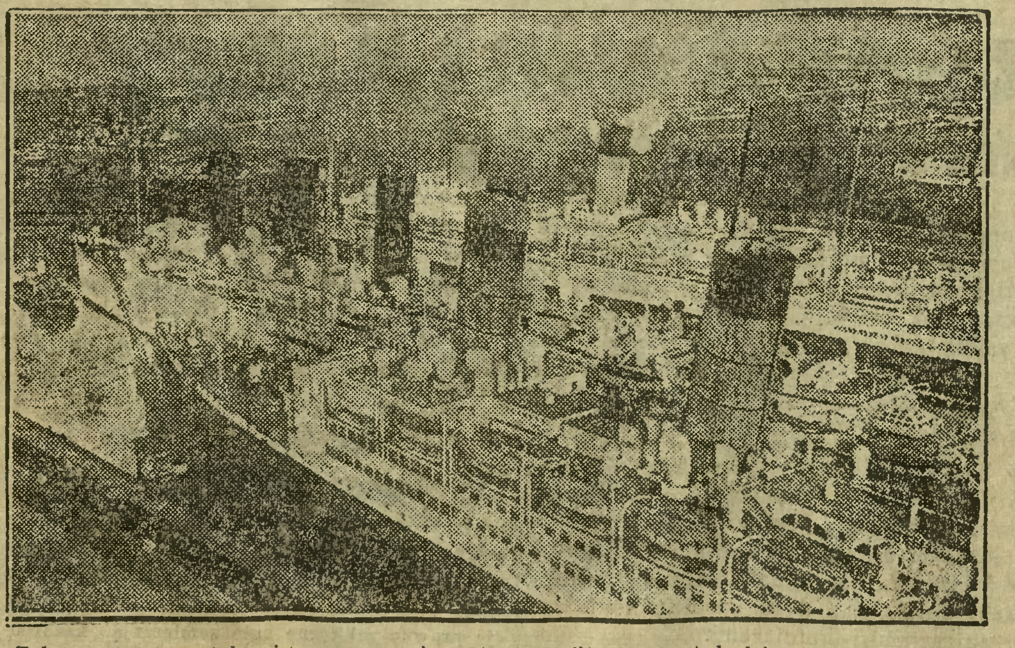
złączyła wszystkie sfery przemysłu drzewnego

W wielkiej sali ministerstwa rolnictwa i reform rolnych odbyło się zebranie inauguracyjne Rady Gospodarki Drzewnej. Obrady zagaił minister rolnictwa i reform rolnych p. Nakoniecznikow-Klukowski. Podkreślił doniosłość zagadnień z jakiemi będzie miała do czynienia Rada Gospodarki Drzewnej i wyraził nadzieję, że działalność jej wyda dobre wyniki.

Zgodnie z programem, Rada dokonała wyboru komisyj, a więc traktatowej, organizacji produkcji i zbytu, oraz obciążeń produkcji i wysłuchała szeregu referatów, wygłoszonych przez poszczególnych jej członków. Między innemi p. Kazimierz Fudakowski, prezes Zrzeszenia Związków Właścicieli Lasów w referacie swym stwierdził, że lasy zajmują w Polsce 21% powierzchni kraju, a roczna ich produkcja, obliczona teoretycznie według normalnego, rocznego przyrostu na 21 miljonów metrów sześciennych spadła obecnie do ok. 16—17 miljonów metrów sześć. Produkty drzewne w swoim czasie stanowiły aż 25% wartości naszego wywozu, dziś odsetek ten zmalał do około 14%. Jednakże kierunki naszego eksportu drzewnego wykazują wielką wszechstronność, oraz godną podziwu elastyczność, jak np. szybkie przestawienie się naszego wywozu z Niemiec na Anglję po obostrzeniach celnych wprowadzonych przez Niemcy. Tak np. w zakresie drewna tartego iglastego Anglja kupowała w r. 1929—16 proc tylko naszego wywozu, a w ciągu 8-miu miesięcy b. r. już 52%. Niemcy w r. 1929 zakupowali 51% naszego drewna iglastego, w r. 1932 — 1%, a w ciągu 8-miu miesięcy b. r. — 21%.

Po dyskusji, jaka wywiązała się nad przemówieniami, przewodniczący Rady Gospodarczej Drzewnej, wiceminister W. Karwacki zamknął posiedzenie, wygłaszając przemówienie, w którem podkreślił, że głównym celem powołania do życia Rady było stworzenie takiego ciała, w którem byłyby reprezentowane wszystkie zainteresowane odłamy drzewnictwa zarówno prywatnego, jak i państwowego, oraz samorząd gospodarczy, w celu uzgadniania pomiędzy sobą stanowisk, reprezentowanych grup gospodarczych, w szczególności zaś z największym producentem drewna w Polsce, t. j. z administracją lasów państwowych.

„Stara panna Oceanu"



Tak przezwany został najstarszy parowiec „Mauretanja", która obchodzi teraz swoje 26-lecie.

Rozwój stosunków handlowych Polsko-Włoskich

Komunikują nam z Medjolanu, że Targi Medjolańskie, trwające rok rocznie od 12—27 kwietnia mają obecnie **stałą Reprezentację na Polskę w Warszawie, przy Alei Róż 6.**

Jest to nader pomyślny objaw rozwijających się coraz bardziej stosunków handlowych i przemysłowych pomiędzy Włochami i Polską. 7888

Były dyrektor „Atlanticu" przed Sądem w Gdyni

Trzeci dzień wielkiego procesu przyniósł nowe szczegóły

Rozpoczyna się trzeci dzień rozprawy. Pierwszy zeznaje b. kierownik działu złomowego firmy „Atlantic" obecnie prokurent f-y „Warta" Włodzimierz Jakubowski.

Z zeznań świadka Jakubowskiego wynika, że jako pracownik, firmy „Atlantic" pobierał on 2.000 zł. miesięcznie. Świadek prowadził dział złomowy i o sprzedaży węgla eksportowego na rynku wewnętrznym świadek nic nie wie. Co do przekupywania urzędników dowie dział się dopiero z prasy. Wie tylko, że niżsi urzędnicy otrzymywali gratyfikacje na Boże Narodzenie i poprostu zgłaszali się po to do firmy bez najmniejszych skrupułów; robili to tak, jak to czynią kominiarze i Straż ogniowa, składając życzenia świąteczne.

Sędzia Polędzki: — Czy oskarżony Antoniewicz otrzymywał wynagrodzenie?

Św. J. — Nie sądzę. Zresztą nie mógł wzamian za to robić specjalnych przysług, gdyż najważniejszą sprawę dźwigów załatwiał Urząd Morski.

O nadużyciach Mazura świadek słyszał i jest przekonany o ścisłości tej wiadomości. Zresztą najbardziej kompetentny jest w tem p. Siedlecki który ustalił cyfrę sprzeniewierzenia. Miało to być około 40.000 złotych.

Sędzia. — Czy Mazur mógł przeprowadzać kupno węgla bez porozumienia z dyr. Mosiewiczem?

Św. J. — Mazur miał bardzo szeroki zakres działalności i miał w tem wolną rękę. Zakupywał węgiel nieraz sam. Raz doszło nawet do ostrej wymówki ze strony osk. Mosiewicza, za to, że Mazur kupił węgiel z f. „Szapiro" w Gdańsku.

„Pan Łapiński" — to postać fikcyjna

O szantażu Bartczaka świadek słyszał. Między Mosiewiczem a świadkiem odbyła się narada na temat żądań Bartczaka. Świadek odradzał dawać pieniędzy twierdząc, że to będzie tylko precedens na przyszłość, ale rewizje i szykany nie ustawały, wobec czego Mosiewicz postanowił wypłacić te 15.000 zł., które zaksięgowano pod pozycją „Pan Łapiński".

Sąd i obrona zadają jeszcze szereg pytań świadkowi, dotyczących spraw złomu. Świadek odpowiada niekonkretnie, dodając do każdego zdania słowa: „mojem zdaniem, przypuszczam, wydaje mi się".

Następnie szereg pytań zadaje prokurator Wedegis. Odpowiedzi św. Jakubowskiego również nie są ścisłe. Większość spraw, związanych ze złomem nie pamięta. Całokształt zeznań jego robi wrażenie, że mimo, iż był kierownikiem działu złomowego lepiej znał sprawy węglowe. Do sprawy nic nowego nie wnosi, ale i niejasnych jej momentów bynajmniej nie wyświetla.

W trakcie przesłuchiwania św. Jakubowskiego zeznaje znowu świadek podkomisarz Bocheński o rewizjach przeprowadzonych u klienta firmy „Atlantic" firmy „Herzfeld Victorius".

Tajemnicze faktury zagraniczne

Św. Bocheński. Przeprowadzając rewizje w firmie „Herżfeld Victorius" miałem zabrać do zbadania faktury i deklaracje. Znalazłem w nich pewne nieścisłości. Małe, ale były. Szczególnie niejasną była sprawa surówki. Zdarzały się następujące wypadki. Jeżeli towar ten pochodził np. z Danji lub z Francji to fakturę wystawiano niemiecką. Nie wiem czy firma miała w tem jakiś interes w zmianach nazwy dostawcy zagranicznego, w każdym razie stwierdziłem, że tak było.

Przewodniczący: Czy bliżej badał Pan tę sprawę.

Św. B. Przedłożyłem ją prokuratorowi.

Adw. M. W jakim celu robił pan tę rewizję?

Św. B. Na polecenie prokuratora. Miałem zabrać wszystkie deklaracje i faktury na złom przeładowany przez firmę „Atlantic". Faktury się nie zgadzały.

Adw. M. Czy to wchodziło w zakres pańskich czynności?

Św. B. Powiedziałem już raz, że otrzymałem taki rozkaz, a rozkazy wykonuję bezkrytycznie.

Po zeznaniach podkomisarza Bocheńskiego św. Jakubowski wyjaśnia kwestję surówki, nie wiążącą się ściśle ze sprawą a nast. mówiąc o imporcie złomu tłómaczy o trudnościach, stawianych przez Niemcy dla eksportu ich złomu do Polski, który Polska musi kupować na innych rynkach zagranicznych.

A jednak się zmieniło!

Adw. M. (ironicznie). Czy od czasu kiedy prasa „wykryła" nadużycia w firmie „Atlantic" (ja nie mówię wprawdzie, że takie nadużycia były) czy się zmienił sposób prowadzenia zapisków czy wszystko pozostało po dawnemu?

Św. J. Owszem zmieniło się! Od tego czasu zapiski robione były w Gdańsku.

Niespodziewana, dla obrońcy, odpowiedź świadka budzi powszechny wybuch wesołości.

W czasie rozprawy adwokat Mosiewicza kilkakrotnie w nieco ironiczny sposób odzywa się o „wykryciu nadużyć" w f. „Atlantic" przez prasę, która rzekomo rozpętała całą tą sprawę.

Wydaje nam się, że pojęcie o roli prasy w tym kierunku jest może przeceniane przez obrońcę, gdyż należy pamiętać, że zarówno śledztwo jak i wytoczenie sprawy karnej leżało nie w rękach prasy, ale władz prokuratorskich, które widocznie posunięcia swe uważały za konieczne.

Od truskawek do „wielkiego interesu"

Na salę wkracza mały pulchny jegomość uśmiechnięty i zadowolony. Jest to Nowak, główne narzędzie wielkiego szantażu, autor anonimu, przybyły na spotkanie z dyr Mosiewiczem na stację Leśno pod Kokoszkami.

Św. Nowak po zaprzysiężeniu jego zaczyna opowiadać dzieje szantażu.

Św. Nowak: Pochodzę z Łodzi. Miałem w Kartuzach handel truskawek. Ostatnio interesa szły coraz gorzej. Wówczas Bartczak, którego znałem już od dzieciństwa, powiedział mi, że jest dobry interes do zrobienia. Szczegółów mi nie opowiadał, ale mniej więcej objaśnił na czem to polegało.

Przewodniczący: Jakież więc miały być pańskie czynności?

Św. Nowak: Napisanie anonimu do dyr. Mosiewicza i wyjazd do Kokoszek, co miało odbyć się po wykradzeniu ksiąg.

Bartczak chciał, żebym przeprowadził sam włamanie, ale ja nie mam pojęcia o włamaniu.

Przewodniczący: To znaczy, że Pan nie jest specjalistą?

Św. W Właśnie! Nie jestem specjalistą. (Śmiech na sali). Więc Bartczak sam to przeprowadził Mazur dał klucz, a Wolfart przyszykował książki.

Prokurator. Czy Mazur i Wolfart rozmawiali z panem o tem.

Św. N. Bezpośrednio nie. Ale wiem że oni wiedzieli o tem. Naprzykład Mazur przysięgał, że mnie nie znał, a przecież spotykałem się z nim. Bawiliśmy się razem w „Adrji". Siedzieliśmy przy jednym stoliku. Mazur, Bartczak Bartczakowa i ja. Wolfart dokładnie informował Bartczaka o wszystkiem co się dzieje w biurze i miał dać klucz. Kilka razy chodziliśmy z nim pod „Polskarob", gdzie mieszkał Wolfart, ale jakoś klucza nie było. Razu pewnego poszliśmy znowu i ja zaczekałem na dole, a Bartczak wrócił z góry z kluczem, który mi pokazał. Wówczas pojechałem do domu a on miał dokonać włamania.

Przewodniczący: Czy Bartczakowi można wierzyć Czy pan uważa, że to człowiek porządny?

Św. N. Porządny — nie powiem, żeby porządny! (śmiech na sali). Teraz uważam go nawet za łobuza, ale co do tego jestem pewny, że mówił prawdę.

Kiedy książki były wykradzione Bartczak podyktował mi list do Mosiewicza a także do Wolfarta. Do Wolfarta umyślnie, żeby odwrócić podejrzenia. Następnie miałem pośredniczyć w całej tej sprawie. Miałem wyjechać do Leśna, ale wysiąść miałem z Mosiewiczem w Kokoszkach bo obawialiśmy się zasadzki. Tam mnie aresztowano.

Przewodniczący: Czy Pan był skazany?

Św. N. Raz na 18 miesięcy z zawieszeniem i drugi raz na 3 lata z zawieszeniem.

Przewodniczący: Pan się tak chętnie zgodził na pośrednictwo w tym szantaż przecież pan zdawał sobie sprawę, że to trudna sprawa.

Św. N. Bartczak mi groził zabiciem rodziny, a o ile wykonam to obiecywał dużą nagrodę. Bartczak według tego, co mówił miał zostać radnym miasta i miał mi dać przedstawicielstwo f. „Montana" na Kartuzy.

Kiedy po rozprawie wyszedłem z sądu czekali na mnie Wolfart i Bartczak. Dziękowali mi za to, że uratowałem ich honor. Obiecali pomoc, ale nie wykonali. Mazur miał dać mi czek na 300 złotych. Poszedłem do niego, ale w chwili kiedy wyszedłem z biura chwyciła mnie znowu policja.

Znowu fałszywe zeznania

St. przodownik Lassek, który w przebraniu kolejarza aresztował Nowaka na stacji w Kokoszkach, opowiada, że Nowak 20 razy zmieniał swe zeznania. W chwili, gdy skonfrontowano go z aresztowanym tegoż wieczoru Bartczakiem zrobiono to niezręcznie i zamiast odwrócić ich plecami do siebie ustawiono w ten sposób, że mogli się porozumieć oczyma. Od tej chwili Nowak już zeznawał inaczej, a potem znowu mówił zupełnie co innego! między innemi mówił, że początkowo on miał sam dokonać włamania gdyż znał się na księgowości. Specjalną uwagę miał zwrócić na notes dyr. Mosiewicza, bez którego „cała robota byłaby na nic".

Św. Nowak. Przecież byłem 30 lat uczciwym człowiekiem, przecież nie byłem karany, nie mogłem znać się na buchalterji!

Adw. Ettinger: Można być przecież buchalterem i nie być karanym. (Nowy wybuch wesołości).

Nowak zaczyna nagle płaczliwym głosem opowiadać jak go „bito i kuto" na policji.

Św. Lassek. Kto pana bił?

Św. N. Pan mnie bił.

Św. Lassek. Wysoki Sądzie, stwierdzam że nie tylko nie biłem Nowaka, ale nawet częstowałem go papierosami, a on mi opowiadał siedząc spokojnie, że w tej sprawie wmieszane są grube ryby, które postarają się o jego szybkie uwolnienie. Ktoś miał nawet interwenjować u Prezydenta Rzplitej. Co się tyczy bicia, Nowak odwołał to już na poprzedniej rozprawie!

Prokurator: Wysoki Sądzie, proszę o przekazanie akt Nowaka do prokuratury celem wytoczenia mu sprawy z par. 134 (Fałszywe zeznania).

Nowak trochę speszony opuszcza salę sądową, którą ma znowu krótce odwiedzić.

Następnie zeznaje żona Nowaka. Mówi o przyjaźni męża z Bartczakiem, o znajomości z Wolfartem. Widziała kiedyś jak Bartczak dyktował jakiś list jej mężowi, i, żeby Bartczakowa i ona w czynności tej im nie przeszkadzały udali się nawet z pisaniem do piwnicy. Pozatem do sprawy nie wnosi nic nowego.

Ostatni zeznaje głośny prokurent firmy „Atlantic", osławiony Mazur, który w firmie rzekomo sprzeniewierzył 22.000 zł, i który nie jest wcale urzędnikiem państwowym w Częstochowie, jak twierdziła obrona, ale kierownikiem przedstawicielstwa hut. Przeciwko Mazurowi toczy się również śledztwo.

Pan Gronkowski „czyści" księgi handlowe

Zeznania Mazura są niezmiernie ciekawe i odsłaniają niejedną tajemnicę z zwyczajów panujących w porcie. Opowiada on o nadużyciach, stosowanych przez kapitanów statków zagranicznych, które do tego stopnia zakorzeniły się w portach i weszły w zwyczaje, że dziś nie tylko toleruje się je, ale uważa się za zło konieczne. Dla Mosiewicza zeznania jego są korzystne. Stwierdza on bowiem, że cały ciężar spraw handlowych i księgowości spoczywał w rękach dyrektora „Atlantic — Gdańsk" p. Gronkowskiego. Gronkowski był bardzo sprytnym kupcem i znał się doskonale na rzeczy. Jako przykład przytacza świadek fakt, gdy w księgach „Atlanticu" były pewne niedokładności, wówczas zjawił się dyr. Gronkowski z swoją buchalterką, którzy tak pozmieniali rozmaite pozycje, faktury, liczby i daty, „że po kilku dniach ich pracy wyglądaliśmy jak brylant".

Świadek daje dokładne sprawozdanie z działalności firmy „Progress - coal" i f. „Atlantic". Porusza również sprawę spółki „Gazolina", która tworzyła o ile mu wiadomo spółkę personalną a nie firmową z pp. Mosiewiczem i Dubkem, prowadząc zresztą samodzielnie całą księgowość.

Otto Taubert zatrzymuje pociągi

Co do stosunków z urzędnikami świadek nie może dać dokładnej odpowiedzi. Wie, że niektórzy wyżsi urzędnicy odbywali nieraz poufne konferencje z dyr. Mosiewiczem, ale o czem mówiono tam nie wie. Z Antoniewiczem stykał się bardzo często, zawsze służbowo. O kierowniku biura węglowego p. Jachimczaku może powiedzieć tylko, że był to człowiek „szalenie uczynny". Nie słyszał nigdy o tem, żeby f. „Atlantic" wynagradzała jego usługi, ale obijało mu się o uszy, że żona osk. Jachimczaka otrzymywała jakieś prezenty w dniu Imienin czy urodzin. Jakiś urzędnik Urzędu Morskiego Ostrowski zgłosił się pewnego razu w nieobecności dyr. Mosiewicza do świadka prosząc o 300 zł., które rzekomo stale z firmy otrzymywał, ale świadek mu sumy tej nie wypłacił. Świadek wie tylko, że emerytowany kolejarz Taubert, zamieszkały w Toruniu, pobierał stałe wynagrodzenie miesięczne w kwocie 400 czy 500 zł. za to, że miał zatrzymywać pociągi, aby za wcześnie nie przychodziły do Gdyni, gdzie w oczekiwaniu statków opłacano postojowe. On pisał zazwyczaj, że dany pociąg miał wyjść o pewnej godzinie tego a tego dnia, i że wskutek tego postojowe wyniosło by tyle a tyle. Wskutek jego interwencji pociąg wstrzymywano o tyle a tyle godzin, a więc z zaoszczędzonych na postojowem pieniędzy należały się Taubertowi odpowiednie procenty. Nieraz zdarzało się, że Taubert pisał, że udało mu się wstrzymać pociąg, gdy tymczasem pociąg taki był już dawno w Gdyni.

Co do kontroli nad węglem eksportowym była ona tak ścisła, że kiedy pewnego razu zaszedł wypadek, że f-e „Ackermanns i v. Haaren" sprzedano 100 ton węgla eksportowego, ponieważ zatrzymały się im dragi, mimo, że opłacono wówczas wszystkie frachty itd. i mimo, że stało to się na podstawie wyraźnego pozwolenia „dyrekcji firmy „Progres - coal", wywiązała się z tego cała sprawa.

„Pan Szapiro i jego firma"

Na pytanie prokuratora co wiadomo świadkowi o firmie „Szapiro" w Gdańsku świadek stwierdza, że jest to firma o bardzo złej reputacji. Zasadniczo — jest to firma eksportowa — mówi św. Mazur — ale nie wiedziałem, żeby kiedykolwiek węgiel eksportowała. Cały Gdańsk wie o tem, że firma ta specjalnie prowadzi sprzedaż węgla eksportowego na rynek wewnętrzny. Ciemne machinacje f. „Szapiro" zaprowadziły go prędko na czarną listę kopalń, które odebrały mu debit. Wówczas Szapiro pojechał do Londynu, zdaje się było to w r. 1930 i wkrótce potem sprowadził pierwszy transport węgla angielskiego.

Szapiro urządzał najrozmaitsze kombinacje z węglem. Tak np. żeby nie płacić postojowego rozesłał kiedyś wszystkim swoim znajomym po kilka wagonów węgla. Nie rozumiem jak to mógł zrobić bez tego, żeby był dowód, że na transport ten czeka statek. W każdym razie mimo protestów z naszej strony otrzymaliśmy również 4 lub 5 wagonów. To musi wiedzieć p. Jachimczak.

Prokurator: Czy Szapiro zakupywał węgiel od f. „A. de Rosset".?

Św. Mazur. Zakupywał.

Prokurator: Kto właściwie był kierownikiem f. „A. de Rosset" czy ś. p. zmarły inż. Aleksander de Rosset czy też oskarżona?

Św. Mazur. Kierownikiem de nomine był ś. p. inżynier de Rosset ale de facto wszystkie sprawy przedstawicielstwa prowadziła pani. Mąż jej ostatnio często chorował i wszystkie interesa załatwiała osobiście pani de Rosset. Miała ona opinję osoby doskonale znającej się na rzeczy, ona też najczęściej do Gdańska i Gdyni przyjeżdżała ale ś. p. mąż jej był również kilka razy. Firma „A. de Rosset" była bardzo dzielna i miała dobrą opinję. Dyr. Gronkowski skarżył się, że z oskarżoną trudniej dojść do ładu niż z inżynierem. Orjentowała się ona świetnie i była bardziej twarda i stanowcza.

Adw. Ettinger: Proszę o zaprotokółowanie tego zdania.

Prokurator: Czy oskarżona de Rosset będąc dokładnie poinformowana o rynku Gdańskim mogła nie wiedzieć o tem, że f. Szapiro robi stale niedozwolone kombinacje z węglem eksportowym?

Św. Mazur: Przypuszczam że nie. Zresztą w Gdańsku ciemne sprawy Szapiry to publiczna tajemnica!

Po kilku pytaniach obrońcy adw. Ettingera, na które odpowiada świadek Przewodniczący zarządza przerwę do dnia następnego.

10)

Dla Pani Domu

Podarki świąteczne

Zbliża się Boże Narodzenie, jedyne wspólne święto dla wszystkich dzieci na całym globie ziemskim, święto „Gwiazdki". Rozsiani członkowie rodziny dążą do **rodzinnego domu,** aby wieczór wigilijny, czasem jedyny w roku, spędzić w **rodzinnem gronie.** Ileż miłych wspomnień łączy się z wonią igliwia choinki i topniejących świeczek. — Każdy choćby z uszczerbkiem osobistym pragnie **drobiazg jakiś ofiarować swoim najbliższym.** Pod choinką muszą znaleźć się **upominki.** Dziecko wkracza w czarowną krainę baśni, wróżki i duszki **są nieśmiertelne, wracają z wygnania.** W **dniu tym musimy dać rewanż.** Pieniędzy niewiele, a potrzeb dużo, **wybierajmy więc upominki potrzebne i niedrogie.** Pomyślmy **wcześniej, aby nikt nie został pominięty. — Wiele upominków** zrobimy sami, pomysłów mamy dość — **byle tylko chcieć.** Panie z małym uszczerbkiem czasu i niedużym kosztem zrobić mogą **własnoręczne prezenty.** Związek Pań domu urządza w każdy piątek, dla wszystkich swych członkiń, bezpłatną naukę i pokaz robót. Czas jeszcze zasięgnąć porady lub wspólnie obmyśleć jaki upominek. **Naszym dzieciom przypomnijmy, aby wykonały własnoręcznie jakąś zabawkę dla młodszego rodzeństwa,** a nawet przy pomocy laubzegi, piłki ręcznej, igły, farb itp. mogą wykonać prezenty, które wypełnią braki urządzeń domowych, tualetowych i kuchennych. Młodzież szkolna wiele robót już umie, należy ją zachęcić i umożliwić im zawczasu nabycie potrzebnych materjałów. Równa jest ta dość mogących obdarować jak obdarowanych. Nikogo nie pomińmy, podarujmy odpowiedni i upragniony przez daną osobę drobiazg, lecz dobrze pomyślany. Dzieciom pozwólmy od najmłodszych lat, o ile się tylko da oddać własnym zajęciom, według ich upodobań świata dziecięcego, stwórzmy im własny „warsztat pracy", boć praca jest jego zabawką. Zabawka nie powinna jedynie „zabijać czasu", bawiąc, niech kształci umysł i wychowuje przyszłego dzielnego człowieka! Dziecko w poszczególnych okresach życia ma różne zainteresowania i upodobania, które powinniśmy uwzględnić przy obdarowywaniu.

Dziecko 4—5-letnie jest czynne, lubi budować z klocków, ustawiać mosty, interesują go wycinanki i lepienie z plastyliny. Można też mu zrobić zabawki i mebelki lalleczne z pudełek i ruchome figurki. 8—9-letnie chętnie już uprawia sporty, zajmuje je rzemiosło, modelarstwo. Książka, do której z przyjemnością wraca, jest zawsze mile widziana.

Osobom pragnącym przygotować własnej roboty zabawki lub ułatwić starszemu rodzeństwu ich wykonanie w domu — doradzamy nast. ilustrowane wyd. „Bluszczu": 1) Zabawki z pudełek; 2) Ruchome figurki; 3) Własnej roboty najtańsze zabawki — w cenie 1 zł. 50 gr. oraz 4) Lalki; 5) Zabawki z włóczki i 6) Zwierzęta z gałganków — w cenie 2 zł.

Niemowlętom dajmy zabawki miękkie, dające się łatwo zmywać. Unikajmy grzechotek malowanych i wypełnionych brzęczącemi kamykami, potknięcie których może spowodować poważną chorobę.

Dzieci 2—3-letnie chętnie bawią się piłką, zwierzątkami uszytemi z materjałów — większość tych zabawek można łatwo sporządzić w domu.

Prezenty dla starszych niech wypełnią braki, których w dzisiejszych czasach jest tak wiele. Nawet przedmioty zbytku powinny być celowe. **Unikajmy prezentów „dla świętego spokoju" i prezentów szablonowych, nieobmyślonych i nieodpowiednich,** które posiadacz wbrew swoim upodobaniom musi tolerować i szanować.

Podarki toaletowe są zawsze mile widziane, ale i te muszą odpowiadać upodobaniom osoby obdarowanej. Przy posiadaniu większych funduszów powinny sobie pozwolić na **rzeczy okazalsze.** Sweter dla pani i pana, zegar kominkowy, fotel, maszynka do czarnej kawy, serwis, komplet rondli aluminjowych, suszarka do naczyń, nowoczesne urządzenie gospodarcze, zapas papierosów, cygar, ładny papier do listów lub abonament na pismo, który jest prezentem b. miłym, gdyż łatwo go dostosować do upodobań bliskiej nam osoby. Przytem jest tani!

O przetworach z dyni

Dynię — jarzynę bardzo tanią — używa się mało, a wszak dużo smacznych i zdrowych przetworów uzyskać można z dyni, odpowiednio przyrządzając według kilku prostych przepisów. W ten sposób dobra gospodyni może tanim kosztem znacznie powiększyć zawartość spiżarni na zimę.

DYNIA W CUKRZE.

Twardą oczyszczoną dynię dobrze przechowaną w piwnicy pokrajać w dużą kostkę, zalać winnym octem i zostawić na 24 godzin do odleżenia. Przyrządzić syrop według proporcji 75 deka cukru na 1 kg. dyni, laseczka wanilji. Dynię wyjętą z octu gotować w tym syropie tak długo, aż będzie zupełnie przeźroczysta. Tak przyrządzona dynia jest bardzo dobra do miodowników, przekładańców etc.

Odżywianie w zimie

Chcąc, żeby organizm nasz był odporniejszy na zimno, winniśmy podczas chłodów i mrozów odżywiać się inaczej niż latem.

Z 5-ciu zasadniczych składników, jakie zawierają nasze pokarmy: woda, białko, węglowodany, tłuszcze i sole, w zimie najwięcej nam potrzeba tłuszczów i węglowodanów, które odgrywają rolę paliwa dla naszego organizmu. Z tego powodu powinniśmy spożywać ich więcej i dawać obficiej dzieciom. To też na czasie będzie przypomnieć sobie, jakie pokarmy zawierają te składniki.

W węglowodany najwięcej obfituje: cukier, który zawiera ich do 98 proc., miód — 78 proc., mąka — 75 proc., kasze do 70 proc., owoce suszone i soki owocowe do 60 proc., włoszczyzna suszona — 57 proc., strączkowe 45 proc., chleb żytni — 46 procent, biały — 37 proc.

Tłuszcze. Masło obfituje w tą samą ilość tłuszczów, co i tłuszcze roślinne. Jest ono jednak znacznie pożywniejszem dla wielkiej ilości witamin. Przy smażeniu masło traci swe witaminy, jak również i przy gotowaniu. Należy więc je dodawać do potraw w ostatnim momencie przed podawaniem na stół.

Wiele cennego tłuszczu zawierają ryby, które są pożywniejsze od mięsa. **Są one lekkostrawne. Zawierają przytem witaminy i fosfor niezmiernie cenny dla dzieci, gdyż fosfor kształtuje kości.**

Również wskazany jest dla dzieci tran rybny. Służy on doskonale, jako środek przeciw skrofułom i angielskiej chorobie. Tran należy dawać dzieciom, poczynając od 2 lat — podczas zimy — przed jedzenie po 2—3 łyżeczki deserowe dziennie. Kupować go należy w aptece w małych porcjach, starając się otrzymywać świeży co kilka tygodni.

Sole mineralne, wapno, fosfor i żelazo zawiera miód. Jest więc on również pożądanym pokarmem podczas zimy. Miód odbudowuje organizm nasz. Dzieciom dostarcza on wapna i fosforu do kształtowania się kości i zębów oraz żelaza dla wzmocnienia krwi. Podobne działanie wywierają owoce na nasz organizm. **Białka najwięcej** zawiera ser — do 30 proc., rośliny strączkowe (fasola i groch) — 27 proc., **mięso i ryby do 23 proc., — grzyby suszone do 26 proc.,** potrawy mączne — 14 proc., jaja — 12 proc., chleb — 9 proc., mleko — 5 proc.

Z chlebów najzdrowszy jest, ze względu na ilość **witamin,** razowy z mało mielonego zboża, chleb Kneippa lub chleb z dodaniem otrąb. **W witaminy obfitują wybitnie owoce, zwłaszcza południowe, które dojrzewają na silnym słońcu, ale te są u nas niedostępne dla ich wysokich cen.**

Związek Pań Domu występował kilkakrotnie do władz o obniżenie ceł na pomarańcze i banany, które są tak ważne dla organizmu dziecka. **Należy przypuszczać, iż dzięki wpływowi morza i taniemu transportowi tych owoców przez naszą Gdynię niezadługo pomarańcze będą artykułem codziennego użytku, jak są u nas zamorskie cytryny oddawna!**

Dotychczas z musu wypada nam owoce południowe zastępować owocami krajowemi, uboższemi w witaminy. Niestety wskutek drożyzny owoców krajowych wypada je zastępować innym surogatem, w postaci suszonych jarzyn. W braku owoców należy przyrządzać sałatki witaminowe z jarzyn a dla naszych dzieci dawać chociaż sok z jarzyn surowych, zwłaszcza ze słodkiej marchwi.

Nowy Oddział w Bydgoszczy

Po dłuższych przygotowaniach organizacyjnych powstał w Bydgoszczy dnia 20 listopada r. b. nowy Oddział Związku Pań Domu.

Na skutek wizyty członkini-założycielki p. D-rowej Neugeubeuerowej z Bydgoszczy na zebraniu miesięcznem Związku Pań Domu w Toruniu dnia 4 listopada i zaproszenia Oddziału do czynnej pomocy w utworzeniu Związku w Bydgoszczy, na zebranie organizacyjne udała się przewodnicząca Oddziału Toruńskiego p. J. Ginett-Wojnarowiczowa i wygłosiła przemówienie do zebranych pań na temat celu i zakresu działania Związku.

Na zebranie organizacyjne przybyło około 200 pań. Na członkinie zapisało się odrazu 117 osób. Zarząd wybrano w liczbie 13 osób i komisję rewizyjną w liczbie — 3-ch. Przewodniczącą Zarządu wybrano jednogłośnie założycielkę p. D-rową Neugeubauerową.

Dyrektorka Państwowej Szkoły Zawodowej p. Makowska zaofiarowała świetlicę na zebrania miesięczne i tygodniowe dla nowopowstałego Oddziału.

Na zebraniu tem postanowiono jednocześnie utworzyć pośrednictwo pracy dla kobiet oraz informator uczciwych i tanich rzemieślników, wzywanych do remontu mieszkania i jego urządzenia, oraz szereg innych wniosków. Zebranie przychyliła się do wniosku p. J. Ginett-Wojnarowiczowej w sprawie współpracy bliskich sobie oddziałów i postanowiono wydelegować kilka członkiń do Torunia na najbliższe zebranie towarzyskie Związku i odczyt p. Dr. Jaranowskiej-Skowrońskiej w dniu 4 grudnia r. b., a to celem bliższego zapoznania się z członkiniami Oddziałów i ich pracą.

J. G. W.

Rady praktyczne

Ryba w galarecie

10 dkg. włoszczyzny, 5 dkg. cebuli, 1 litr wody, sól, 1 kg. ryby (sandacz, karp, szczupak); 1 jajko, ½ cytryny, 5 dkg. pomidorów, 1 liść jarmużu — do dekoracji; 2 białka, 2 dkg. żelatyny.

Ugotować rosół, wyjąć jarzyny, ugotować w rosole oczyszczoną rybę (8 do 15 minut), pokrajać w dzwonka, ułożyć na półmisku lub w formie, ubrać jarzynkami, jajem ugotowanem na twardo, pomidorami. Rosół sklarować białkami, dodać rozpuszczoną żelatynę, rybę zalać płynem i postawić w zimnie (na lodzie).

Sałaty jarzynowe

a) Sałata majonezowa.

15 dkg. ziemniaków, 15 dkg. marchwi, 5 dkg. fasoli, 10 dkg. selerów ugotować. 1 ogórek kiszony (korniszon), 25—30 dkg. jabłek, 1 dkg. cukru, sól do smaku. Wszystko pokroić w drobną kostkę.

Majonez: 2 żółtka, 1/8—¼ l. wody, 1 cytryna sól do smaku. — Żółtka trzeć, dodać sok z cytryny — częściowo, ucierać, dolewając cienkim strumieniem wygrzaną oliwę. Pokrojone i przyprawione jarzyny zalać majonezem.

b) Sałata witaminowa.

20 dkg. marchwi, 15 dkg. groszku zielonego młodego, 1 ogórek świeży, 2 kalarepki, 25 dkg. jabłek, sól do smaku. Surowe jarzyny pokrajać w jaknajcieńszy makaron. ¼ ltr. śmietany, 3—5 dkg. musztardy, sok z ½ cytryny. — Wymieszać z jarzynami, lub zalać jarzyny sosem majonezowym.

Strucle wyborowe

Jeden litr mąki rozczynić letniem mlekiem z dodaniem 15 dkgr. drożdży. Gdy rozczyn się ruszy, wlać 20 żółtek ubitych z 1/4 kg. cukru 1/2 laseczki wanilii; wsypać jeszcze 2 litry mąki i wyrabiać przez godzinę. Następnie dodać 1 1/2 szklanki sklarowanego masła i wyrabiać ciasto tak długo, aż od ręki odstanie, poczem postawić w cieple do wyrośnięcia. Do strucli należy masę przygotować zawczasu.

Mak utrzeć dobrze w donicy, potem go zasmarzyć z niesłonem świeżem masłem i kilku łyżkami słodkiej śmietanki, dodać cukru do smaku. Masę orzechową i migdałową należy rozrobić białkami i cukrem do smaku. Gotowe ciasto należy wyrzucić na stolnicę, podzielić na równe części, rozpłaszczyć lekko (na palec grubości), posmarować jakąkolwiek z podanych mas, zwinąć w podłużny wałek w ten sposób, aby końce ciasta podwinąć pod spód, ułożyć na blasze wysmarowanej masłem i wysypanej bułką, a gdy podrosną w cieple posmarować rozbitem jajkiem i piec w gorącym piecu blisko przez godzinę. Strucle lepiej się udają, gdy je się robi niezbyt grube i długie. Po wierzchu można je polutrować pomadkowym lukrem.

Lukier pomadkowy

Zrobić gęsty syrop z 1/4 kg. cukru w kawałkach i gotować tak długo, aż się sperli, a za zdmuchnięciem pokażą się grube ciągnące nici. Wtedy go wylać do donicy i ucierać w jedną stronę tak długo, aż się utworzy gęsta, biała masa. Taki lukier można przyrządzać z najrozmaitszemi smakami. Gdy masa twardnieje, rozprowadzić ją sokiem cytrynowym lub innym, stosownie do tego, jakiego koloru i smaku lukier jest potrzebny. Po nasmarowaniu strucli postawić ją w chłodnem miejscu do zastygnięcia.

Marja Niemirowska.

Z Oddziału Toruńskiego

W miesiącu listopadzie Oddział Toruński wykazał wzmożoną działalność. Frekwencja członkiń na zebraniach klubowych i na piątkowych pokazach robót wzrosła. W związku z tem zwiększyły się też zapisy nowych członkiń, uczęszczających początkowo na zebrania miesięczne i tygodniowe w charakterze gości.

Dnia 16-go listopada zorganizowano wycieczkę zbiorową autobusem do Fordonu, gdzie panie uczęszczające na roboty ręczne do Związku zapoznały się z więziennemi warsztatami tkackiemi, robotą siatkową, koronkami niciannemi i t. p., oraz zwiedziły wspaniałą królikarnię królików angorskich hodowanych dla otrzymania wełny do ciepłych szalików, czapek, bluzek i artystycznych sweterków białych, wyrabianych w Fordonie.

W dniu 20 listopada oddział Toruński w osobie swej przewodniczącej wziął czynny udział w zebraniu organizacyjnem nowopowstałego Oddziału w Bydgoszczy i nawiązał z nim bliższy kontakt, celem współdziałania w większych imprezach i wycieczkach zbiorowych.

Dnia 4 grudnia o godz. 7-mej wieczorem odbędzie się w „Dworze Artusa" staraniem Oddziału Toruńskiego odczyt p. Dr. Ireny Jaranowskiej-Skowrońskiej na temat „Pielęgnacja urody w zimie". Po odczycie tym odbędzie się herbatka Towarzystwa w sali Książęcej. Wstęp dla gości wyniesie 50 gr., dla członków 25 gr.. Całkowity wpływ z odczytu przeznaczony jest na zasilenie bibljoteki związku. Bilety można będzie nabyć przy wejściu.

J. G. W.

Krwawa walka z bandytami w pow. starogardzkim

Zamordowanie policjanta - Zraniony opryszek w rękach władz

W Zblewie powiatu starogardzkie go nastąpiło onegdaj krwawe starcie policji z bandytami, ofiarą którego padł posterunkowy Franciszek Matusiak. Niezwykły ten wypadek, który wstrząsnął całą okolicą, miał przebieg następujący:

Około godz. 15,30 starszy posterunkowy Adam Drzewiecki i posterunkowy Franciszek Matusiak z posterunku P. P. w Zblewie, podczas przeprowadzania dochodzeń w sprawie pewnej kradzieży, natknęli się na ulicy w Zblewie na dwóch podejrzanych osobników, których zamierzali wylegitymować. Aby nie robić zbiegowiska na ulicy, wprowadzili ich do bramy jednego z domów i tu zażądali okazania dowodów osobistych.

Jeden z osobników sięgnął do kieszeni i wyjął legitymację, w tym samym czasie jednak drugi osobnik błyskawicznym ruchem wydobył rewolwer i mierząc w policjantów, oddał strzał. Posterunkowy Matusiak trafiony kulą śmiertelnie, padł trupem na miejscu. Bandyci tymczasem, korzystając z powstałego zamieszania, wybiegli na ulicę i rzucili się do ucieczki. W pogoń za nimi puścił się starszy post. Drzewiecki, do którego przyłączyli się zaalarmowani wystrzałem przechodnie. Do umykających bandytów st. post. Drzewiecki wymierzył z karabinu, oddając dwa strzały. Jeden z osobników został trafiony kulą w roz krocze i zwalił się ciężko na ziemię, podczas gdy drugi, słysząc strzały, przyspieszył jeszcze tempa ucieczki i wkrótce zniknął z oczu ścigających.

Tymczasem trafiony bandyta, leżąc na ziemi, wyciągnął 2 rewolwery i zaczął gęsto ostrzeliwać się na wszystkie strony aż do ostatniego naboju, na szczęście nikogo nie trafiając. Później opadł z sił i stracił przytomność.

Rannego bandytę policja odstawiła do szpitala w Starogardzie, gdzie pod dano go badaniu, niezmiernie utrudnionemu skutkiem ciężkiego jego stanu. W chwilach przytomności zdołano jedynie wydobyć z niego, że nazywa się Izydor Muszyński i pochodzi ze Starogardu. Co do zbiegłego swego towarzysza podaje, że nazywa się Becker i jest rodem ze Świecia. Ile prawdy jest w tem zeznaniu wykaże energicznie prowadzone śledztwo.

Zmarłego na posterunku policjanta Franciszka Matusiaka odstawiono do kostnicy w Starogardzie, skąd odbędzie się jego pogrzeb. Towarzyszy mu ogólny żal mieszkańców Zblewa i okolicy.

Drugi bandyta ujęty

Jak się okazało opryszkowie byli sprawcami włamania do Kasy Chorych i Magistratu w Kościerzynie.

(Telefonem od wł. korespondenta).

Korespondent Wasz dowiaduje się w ostatniej chwili, że pod Starogardem ujęty został przez policję drugi sprawca krwawej zbrodni w Zblewie, towarzysz zranionego Muszyńskiego. Nazywa się on Klemens Wencki, wobec czego poprzednio złożone przez Muszyńskiego zeznanie było świadomie fałszywe i obliczone na wprowadzenie władz w błąd. Wencki tak samo, jak Muszyński pochodzi ze Starogardu.

W chwili aresztowania Wencki usiłował popełnić samobójstwo przez połknięcie łyżki strychniny, lecz został w porę odratowany i osadzony w areszcie w Starogardzie.

Zastanawiający fakt, skąd opryszek wziął strychninę, został wkrótce wyjaśniony. Okazało się, że trucizna pochodzi z apteki p. Cieszyńskiego w Starogardzie, która została niedawno przez obu bandytów obrabowana. Po twierdziła to zresztą rewizja, przeprowadzona u wspólnej kochanki Wenckiego i Muszyńskiego zam. również w Starogardzie, u której znaleziono cały skład słoików z trucizna mi, pochodzącemi z obrabowanej apteki.

Dalszy sensacyjny szczegół wyszedł na jaw w toku rewizji osobistej rannego Muszyńskiego oraz w jego mieszkaniu w Starogardzie. Znaleziono przy nim mianowicie 360 zł. gotówki, pochodzących z włamania, dokonanego przed kilku dniami w Kasie Chorych w Kościerzynie, o którem donosiliśmy w numerze wczorajszym. Ponadto w mieszkaniu opryszka, obok teki z narzędziami kasiarskiemi, znaleziono płaszcz, będący własnością dyrektora wspomnianej Kasy Chorych, również skradziony podczas włamania. Tak więc niema żadnej wątpliwości, że sprawcami zuchwałych włamań kościerskich są Muszyński i Wencki.

W sprawie zamordowania policjanta Matusiaka, żaden z bandytów nie przyznaje się do zbrodni, zwalając winę jeden na drugiego. Wobec tego jednak, że przy Muszyńskiem znaleziono 2 rewolwery, Wencki zaś w chwili aresztowania broni palnej nie miał, — podejrzenie pada raczej na pierwszego.

Policja w dalszym ciągu prowadzi energiczne śledztwo.

Syn oskarża ojca, że zrobił go złodziejem

Postrach okolicy Fordonu na ławie oskarżonych

Każdy grzech mści się, a stwierdził to na sobie 61-letni Otton Anton gospodarz rolny na rozprawie, jaka odbyła się przeciwko niemu przed Sądem Grodzkim w Bydgoszczy.

Otton Anton znany jest władzom policyjnym, jako wytrawny złodziej kilkakrotnie już karany dłuższem więzieniem z pozbawieniem praw obywatelskich. Anton był postrachem okolicy Fordonu, gdzie posiadał swoje własne gospodarstwo. Mimo własnej sadyby Anton kradł gdzie się dało, nie oszczędzając nawet swych najbliższych sąsiadów.

W listopadzie ub. roku Anton skradł krowę swemu lokatorowi, którą następnie sprzedał jednemu z rzeźników w Bydgoszczy. Postawiony przed Sąd sprytny złodziej nie przyznał się do winy, mimo jednak tego zasądzony został na 6 miesięcy więzienia.

Niezadowolony z wyroku Anton wniósł apelację i w ub. czwartek odbyła się ponowna rozprawa. Między wielu świadkami znajdował się również syn oskarżonego 28-letni Walter Anton, który w następnej zaraz innej sprawie odpowiadał wraz z ojcem za udział w kradzieży.

Młody Walter zapytany w charakterze świadka co mu jest wiadome w sprawie kradzieży oświadczył wręcz: „Krowę ukradł ojciec z moją pomocą, gdyż zmusił mnie do tego, abym z nim razem poszedł kraść. Za chwilę będę odpowiadał wspólnie z ojcem za inną kradzież i wiem, że zostanę skazany. Wolę jednak więzienie aniżeli prowadzić dłużej takie życie przy własnym ojcu, który zrobił ze mnie złodzieja namawiając ciągle do kradzieży Mam już dosyć tego, chcę nareszcie żyć uczciwie..."

Oświadczenie syna wywołało na sali sądowej ogólne poruszenie. Sąd po przeprowadzeniu przewodu skazał Ottona Antona nie na 6 ale 15 miesięcy więzienia. W następnej zaraz sprawie stanął Otton Anton razem z synem oskarżony o kradzież drobiu. Za to przewinienie Sąd skazał Ottona Antona na drugie 15 miesięcy, a syna jego Waltera na 7 miesięcy więzienia. (b)

Za czytanie „Gazety Gdańskiej" w Niemczech — grozi więzienie

„Gazeta Gdańska" należała dotąd do najbardziej rozpowszechnionych pism wśród „Polonji" w Niemczech. Polacy, zwłaszcza zamieszkali w Nadrenji i Prusach Wschodnich byli jej wiernymi czytelnikami i przyjaciółmi, utrzymującemi za jej pośrednictwem żywy kontakt z Macierzą. Przed pewnym czasem odebrany został debit pocztowy „Gazecie Gdańskiej" przez władze niemieckie, zwalczające — jak wiadomo — wszystko co polskie.

Po przejęciu rządów w Rzeszy przez ruch narodowo - socjalistyczny, po zapewnieniach, złożonych przez kanclerza Rzeszy Hitlera, według których mniejszość Polska w Niemczech, korzysta z pełnej swobody w dziedzinie kulturalnej, zdawało się, że prześladowania i szykany, jakie stosowano w swoim czasie wobec czytelników „Gazety Gdańskiej" raz na zawsze ustały. Tymczasem rzeczywistość wykazuje co innego. Oto świeżo otrzymaliśmy od jednego z naszych długoletnich czytelników, pismo z prośbą o tymczasowe wstrzymanie wysyłki gazet, albowiem prenumeratorzy narażeni są na... karę więzienia.

Poniżej przytaczamy treść listu jaki otrzymaliśmy od naszego abonenta z jednej miejscowości w Nadrenji.

„Proszę Szanowną Redakcję o łaskawe chwilowe wstrzymanie wysyłki gazet, ponieważ jesteśmy tutaj narażeni na wielkie szykany. Widać, że jeszcze nie wolno czytać pism polskich. Wczoraj przeprowadzono w mieszkaniu mojem szczegółową rewizję, poczem zawezwano mnie na policję, gdzie mi oświadczono, że zostanę ukarany za czytanie „Gazety Gdańskiej", ponieważ jest rzekomo w Niemczech zabroniona.

Wasz W. ki."

Nazwiska ze zrozumiałych powodów nieumieszczamy.

Tak oto wygdąda rzeczywistość polska w Niemczech.

Serock, pow. świecki

— Zebranie Komitetu Obwodowego BBWR. i Zarządów Kół Obwodu Serock. Dnia 23 bm. odbyło się powyższe zebranie w lokalu p. Weyny w Łowinku. Wszystkie zarządy stawiły się w komplecie. Porządek obrad był bardzo obszerny. Obradom przewodniczył prezes obwodowy p. nauczyciel Kowalski z Brzeźna. Głównemi tematami były sprawa dotycząca sprawozdań miesięcznych oraz praca i rozwój poszczególnych placówek na terenie obwodu. Nad tematami powyższemi wywiązała się szczera i ożywiona dyskusja, trwająca blisko 4 godziny. Stwierdzono, iż w poszczególnych kołach wre intensywna praca w myśl idei Wielkiego Wodza Narodu Polskiego, zrozumiana przez większy ogół tutejszego społeczeństwa. W kołach panuje zdrowy duch polskiego obywatela, a obwód tutejszy ma podstawy do dalszego pomyślnego rozwoju.

— Zebranie koła serockiego. W dniu 25 11. br. odbyło swoje miesięczne zebranie miejscowe koło BBWR. w salce parafjalnej przy udziale 26 członków. Zebranie zagaił prezes koła p. Papenfus, który podał zebranym porządek obrad i odczytał komunikat polityczno-gospodarczy. Referent oświatowy wygłosił odczyt p. t. „Apostolstwo wśród robotników i biednych".

Nad temi tematami odbyła się dłuższa dyskusja. Ks. proboszcz zachęcił wszystkich obecnych do gorliwego zaopiekowania się biednymi i bezrobotnymi, szczególnie tutejszej miejscowości. Zapisało się 3 nowych członków. Dzięki gorliwej i intensywnej pracy zarządu liczba członków wzrasta ciągle, tak, że od założenia wzrosła już o 100 proc. i liczy obecnie 32 członków.

Członek.

Sprawa pomocy lekarskiej dla rolników na Pomorzu

Wyjaśnienie Związku Lekarzy

W związku z artykułem naszym p. t. „Czyżby brak lekarzy na Pomorzu?", w którym poruszyliśmy sprawę angażowania przez niektóre organizacje rolnicze na Pomorzu lekarzy z poza terenu pomorskiego, otrzymujemy ze Związku Lekarzy na okręg pomorski w Bydgoszczy następujące wyjaśnienie:

Okręg Pomorski Związku Lekarzy Państwa Polskiego wspólnie z Okręgiem Wielkopolskim Związku Lekarzy P. P. z jednej strony, a Naczelną Organizacją Zjednoczonego Przemysłu i Rolnictwa Zachodniej Polski z drugiej strony uzgodniły „wytyczne", na podstawie których winna być udzielana pomoc lekarska pracownikom rolnym. Wytyczne te oparte są na stawkach, odpowiadających zupełnie obecnemu ciężkiemu położeniu rolnictwa, inaczej bowiem nie zostałyby przyjęte przez Naczelną Organizację Rolnictwa.

Jak przy wprowadzaniu w życie każdego nowego systemu, tak przy organizowaniu na nowych podstawach pomocy lekarskiej w rolnictwie zajść mogą nieporozumienia. Jednakże w sprawie powyższej nieporozumienie takie miało miejsce tylko w jednym wypadku i zostało natychmiast usunięte.

Ilość lekarzy na Pomorzu jest dostateczna, raczej istnieje nadmiar. Jeżeli mimo to pewne powiatowe organizacje rolnicze na terenie Pomorza poszukują lekarzy poza Pomorzem, to dyktowane są takie pociągnięcia albo względami osobistemi (zasadniczo niesłusznemi), albo dążeniem do dostarczenia jeszcze tańszej opieki, która wobec niskich stawek uzgodnionych okazać się musi prędzej czy później tendetną, jak to potwierdza doświadczenie z lekarzami sprowadzonymi przez Kasy Chorych w r. 1929 przeciw lekarzom miejscowym. Wreszcie decydują przy sprowadzaniu nowych lekarzy w szeregu wypadków względy narodowościowe.

Nie wątpimy, że władze państwowe, które muszą mieć na oku tak zdrowotność społeczeństwa, jak i względy natury państwowej, a którym na mocy ustawy (Starostwom) przysługuje dość poważna ingerencja w sprawach opieki lekarskiej dla pracowników rolnych, wnikną w te stosunki i zarządzą, ażeby „Wytyczne" uzgodnione przestrzegano należycie, tem więcej że zostały one zaaprobowane przez Izbę Lekarską Poznańsko - Pomorską.

Za Zarząd:

Dr. Wiecki, prezes. Dr. Świątecki, sekretarz.

Do sprawy tej oczekujemy jeszcze odpowiedniego oświadczenia się centralnej pomorskiej organizacji rolniczej.

Prowincja.

Śmierć kolejarza pod kołami pociągu

Dnia 28 ub. miesiąca o godz. 15,30 wpadł pod pociąg manipulacyjny na dworcu towarowym w Tczewie funkcjonarjusz kolejowy Albin Priebe. Nieszczęśliwy dostał się pod koła i poniósł śmierć na miejscu. Zamieszkiwał on w Tczewie przy ul. Skarszewskiej nr. 5.

Po sromotnej klęsce warcholstwa partyjnego w Działdowie

Coś - niecoś o dawnej familijnej gospodarce

(Od wł. koresp.).

Wybory z ubiegłej niedzieli **przekształciły gruntownie oblicze Rady Miejskiej m. Działdowa.** Blok prorządowy zdobył **przytłaczającą większość 12 mandatów na ogólną liczbę 16.**

Endecja uzyskała **zaledwie 2 mandaty, NPR. — 1 mandat i 1 mandat Niemcy.**

Po tem olbrzymiem zwycięstwie zdrowej myśli państwowej i narodowej w Działdowie warto cofnąć się **myślą wstecz** do okresu przedwyborczego, kiedy to zjednoczony obóz „obrońców" warcholstwa partyjnego w samorządzie wydawał **szumne odezwy do społeczeństwa,** zapowiadające kompletne zniszczenie „sanacji" i **triumfalny podział foteli między listy nr. 4** (Str. Nar.) i **nr. 2 (NPR.)** z ewentualnym dodatkiem **mniejszości niemieckiej,** zawsze milszej sercu endeka od zwolenników własnego polskiego Rządu. Odezwy w tym guście drukował „narodowy" **„Głos Mazurski"** — odbitka „Drwęcy", **wychwalając przytem pod niebiosa gospodarkę endecko-enperowską** w Radzie Miejskiej w ciągu ub. lat 13-tu.

Otóż **właśnie gospodarka ta zasługuje** na to, by teraz, u progu nowego okresu pracy samorządowej **poświęcić jej kilka słów.** W r. 1926 przez endecko-enperowską Radę ustanowiony został burmistrzem niejaki p. **Rzyman,** z przekonań **enperowiec,** który przez trzy lata tak rządził miastem dla dobra obywateli i **państwa, że musiał być w końcu zawieszony,** a sprawa jego stała się przedmiotem badań **komisji dyscyplinarnej.** W wyniku postępowania dyscyplinarnego **Rzyman został w końcu r 1928 usunięty ze swego stanowiska.**

W spuściźnie po tym luminarzu zjednoczonej opozycji pozostało **zadłużenie miasta w K. K. O.,** dochodzące do 50 tys. złotych i **pustki w kasie.** I gdybyż to przynajmniej poczyniono jakieś inwestycje z korzyścią dla mieszkańców miasta. Nie, przeciwnie, **nie zrobiono absolutnie nic,** nie licząc odnowienia zniszczonego w czasie wojny ratusza.

Ale idźmy dalej: Po usunięciu burmistrza Rzymana rozpoczęła się **familijna gospodarka ówczesnej Rady Miejskiej do spółki z kadłubowym Magistratem,** która doprowadziła do **zużycia bez żadnych efektywnych korzyści dla miasta 48 tys. złotych z pieniędzy państwowych,** pobranych z podatków na rzecz Skarbu Państwa. Pozatem dochodziło do takich absurdów, że np. węgiel dla Gazowni **kupowano... na weksle** i zadłużono się z tego tytułu na **około 20 tysięcy złotych.**

Dopiero otrzeźwienie w Radzie Miejskiej i wybór na urząd burmistrza p. **Felskiego,** człowieka rzeczowego i energicznego, **położył kres tym stosunkom.**

Aliści już w roku 1930 **znowu w skład Rady Miejskiej weszły elementy partyjne,** które niezawodnie chciałyby rządzić po dawnemu, lecz na szczęście **natrafiły na przeskodę** w nowym Magistracie, który systemacznie zaczął hamować ich **nierozważne zapędy.** Trzeba też nadmienić, że w skład Magistratu wchodzili obecnie do niej **zdeklarowani zwolennicy współpracy z Rządem** w osobach burm. Felskiego i jego zast. adw. Wyrwicza, dalej p. Frydrychowski, który był ongiś sympatykiem NPR., lecz wziął z nią rozbrat, czego dowodem, że **odmówił swego podpisu na deklaracji ideowej tego stronnictwa,** p. Jan Dembowski, który również nie deklarował się po stronie partyj, współpracując z burmistrzem i dwóch endeków, **będących w mniejszości.** Magistrat ten **wysanował gospodarkę miejską,** likwidując zadłużenie w K. K. O. i podnosząc nadomiar jej obroty z 400 tys. zł. na 1.100 zł. rocznie. Dziś oczywiście mądrą gospodarkę Magistratu partyjnicy radzieccy **chętnie chcieliby zdyskontować na swoją korzyść,** ale wszyscy wiedzą przecież, że w ważnych sprawach Magistrat musiał stawiającej mu opór Radzie **grozić odwołaniem się do władz nadzorczych** i tylko na skutek takiej presji **udawało się przeprowadzić niezbędne dla miasta uchwały.**

Znamy wszyscy obłudę partyjnych menerów i wiemy, że gotowi są każdej chwili **przypisać sobie zasługi, zdobyte przez innych.** Społeczeństwo jednak **poznało się na tych kombinacjach** i dało partyjnikom najlepszą odpowiedź na ich płomienne odezwy, **głosując gremjalnie na listę nr. 1,** a ich pozostawiając w sromotnej mniejszości.

L.

Programy radjowe

SOBOTA, DNIA 2 GRUDNIA 1933 R.

Radjostacja Warszawska.

7,20 Muzyka por. (płyty). 7,35 Dziennik por. 7,40 D. c. muzyki z płyt. 7,52 Chwilka gospodarstwa domowego. 11,50 Życie artyst. stolicy. 12 05 Mało znane utwory z płyt. 12,38 D. c. muzyki z płyt. 13,00 Transm. otwarcia Wystawy Radjoodbiorników Wytwórni Krajowych. 15.25 Wiad. o eksporcie polskim. 15,30 Wiadom. gospodarcze. 15,40 „Skrzynka strzel.". 15 55 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 16,00 Audycja dla chorych w oprac. ks. Rękasa. 16.20 Pieśni w wyk. C. Węgrzynowskiej. 16,40 Lekcja jęz. franc. (kurs średni). 17.00 Tr. nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie 18,00 „Tajemnica starych ksiąg" p. Z. Rabska. 18.20 Soliści: K. Żelechowski (baryton) i St. Tawroszewicz (skrzypce). Przy fort. prof. L. Urstein. 19.25 Fragment z „Bibuły" Józefa Piłsudskiego (kwadrans literacki). 19,40 Wiad. sport. 20,00 Muzyka lekka w wyk. Ork. P. R. pod dyr. Nawrota i St. Nowity (tenor), akomp. prof. L. Urstein. 21,00 „Skrzynka poczt. techn.", omówi p. W. Frenkiel. 21,20 Koncert Chopinowski w wyk. Margerity Trombini-Kazuro. 22,00 Odczyt w jęz. franc. p. t. „Jak się pracuje w Polsce" wygł p. K. Jabłoński. 22,15 Zapomniane przeboje z płyt. 23,05—24,00 Muzyka tan.

Najciekawsze audycje innych radjostacyj krajowych.

16,00 Lwów. Aud. dla chorych.

17,00 Wilno. Tr. nabożeństwa z Ostrej Bramy.

19,00 Lwów. „W dniu święta jugosłowiańskiego", wygł. prof. J. B. Liwoczyński.

19,10 Katowice. „Lampa radjowa w rękach lekarza", wygłosi prof. dr. W. Wilkosz.

20,00 Wilno. Obchód 10,-lecia Konserwatorjum Muzycznego w Wilnie. Tr. z sali Konserwatorjum.

22,00 Kraków. „Ze wspomnień myśliwskich" — wygłosi dr. K. Szczepański.

NIEDZIELA, DN. 3 GRUDNIA 1933 R.

Radjostacja Warszawska.

9,00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 9,05 Gimnastyka. 9,20 Muzyka poranna z płyt. 9,35 Dziennik Por. 9,50 Chwilka gosp domowego. 9,54 Program na dzień bież. 10,05 Transm. nabożeństwa z Poznania 11,35 Odczyt p. t. „Obecna działalność misyjna OO. Jezuitów Rodezji" wygł. ks. Il. Nowakowski. 11,57 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. 12,05 Program na dz. bież. 12,10 Wiad. meteorol. 12,15 Poranek muzyczny z Filharm. Warsz. Wyk.: Ork filharm. pod dyr. T. Mazurkiewicza i A. Mundy (fort.). W programie muzyka rosyjska. 13 00 Pogadanka dla sfer prac. 14 00 Transm. z Berlina początku rozgrywki meczu piłkarsk. Polska—Niemcy. 14,10 Pogadanka dla gospodyń p. t. „Moje wrażenia ze Zjazdu hodowców drobiu w Rzymie", wygł. p. H. Dochówna. 14.25 „Przegląd rynków produktów rolnych" — wygł. p. S. Prus-Wiśniewski. 14 30 Pieśni kurpiowskie w wyk. zesp. Młodz. lud. 15,00 „Saniami czy wozem", gawęda prof. St. Biedrzyckiego. 15.20 Transm. z Berlina finału meczu piłkarsk. Polska—Niemcy. 15,50 Muzyka salonowa (płyty). 16,00 Transmisja ze Lwowa. 16,30 Kwadrans słynnych artystów. 16,45 Kornel Ujejski „Maraton" (w skróceniu). (Kwadrans poetycki). 17.00 Pogadanka dla kobiet p. t. „Higjena w życiu dziecka" wygł. p. W. Pomian-Pomianowska. 17,15 Audycja ze Lwowa. 17 55 Wiad. Zw. Prac. Gmin Wiejskich. 18,00 Słuchowisko p. t. „Firma" pg. Hemara. 18,40 Recital śpiewaczy J. Czaplickiego. Przy fort. prof. L. Urstein. 19,30 Radjotyg. dla młodzieży „Co się dzieje na świecie" w opr. B. Winawera. 19,45 Życie artyst. stolicy. 19,50 Muzyka lekka. Wyk.: Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota i N. Grudzińska (śpiew). Akomp. prof. J. Lefeld. 20,50 Dziennik Wiecz. 21 00 Odczyt aktualny. 21,15 „Na wesołej lwowskiej fali". 22.15 Wiadom. sport. ze wszystkich rozgłośni P. R. 22.25 Muzyka tan. z kabar. „Femina".

Najciekawsze audycje innych radjostacyj krajowych.

12.15 **Poznań.** „Akademia Miłosierdzia" z ok. 100-letniej rocznicy istnienia Tow. Św. Wincentego a Paulo.

17,15 **Lwów.** Aud. ludowa „Hanusine wesele", Jędrzeja Cierniaka.

19,10 **Wilno.** „Rodowody największych bibljotek polskich" — wygł. dr. A. Łysakowski.

19,15 **Kraków.** „Wrażenia z Anglji", wygł. prof. Roman Dyboski.

19,15 **Wilno.** Koncert solistów.

21,15 **Lwów.** Na wesołej fali lwowskiej.

Najciekawsze audycje radjostacyj zagranicznych

18,45 **Daventry.** Koncert kameralny.

20.30 **Medjolan.** „La giornata di Marcellina" — opera Parellego.

20,45 **Rzym.** „**Stenterello**" — operetka Cuсciny.

21,00 **Paryż** (Radio-Paris) „Żydówka" — opera Halevy'ego (akt II-gi) i „Robert Djabeł" — opera Meyerbeera (akt IIIci).

22,05 **London Regional.** Koncert symfoniczny.

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe

z dnia 1. XII. 1933 r.

WALUTY.	
Belgja	124,21—123,59
Dolary Stanów Zjednocz.	
Bukareszt	
Gdańsk	173,61—172,75
DEWIZY.	
Holandja	359.15—357.35
Kopenhaga	
Londyn	29,54—29,26
Nowy Jork	5,00—5,54
Nowy Jork telegr.	5,03—5,57
Oslo	
Paryż	34,94—34,76
Praga	26,49—26,37
Sztokholm	152,45—150,95
Szwajcarja	172,77—171,91
Włochy	47,01—46,77
Berlin (w obrotach nieofic.)	212,50

Poznańska giełda zbożowa

z dnia 1. XII. 1933.

Rzepak	41—44
Groch Wiktorja	21—22

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg. **Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.**

Standarty:

Pszenica 748 g/l (127,1 f. h.)
Żyto 704 g/l (119,7 f. h.)
Owies 479 g/l (80 f. h.)
Jęczmień przemiałowy 673 g/l (1[illegible] f. h.)
Jęczmień pastewny 643 g/l (108,9 f. h.)

Żyto	14,25—14,50
usposobienie: spokojne	
Pszenica	18,25—18,75
usposobienie: spokojne	
Jęczmień browarowy	14,50—15,50
Jęczmień przem.	12,75—13,00
Owies	13,25—13,40
Mąka żytnia 65% wł. worka	21,00—21,75
Mąka żytnia 60% wł. worka	
usposobienie: spokojne	
Mąka pszenna 65% wł. worka	30,00—31,50
usposobienie: spokojne	
Otręby żytnie	10,25—10,75
Otręby pszenne	10,00—10,50
Otręby pszenne grube	10,50—11,00
Rzepak	33,00—35,00
Rzepik zimowy	35,00—37,00
Peluszka	13,00—14,00
Groch Victoria	22,00—24,00
Groch Folgera	22,00—24,00
Koniczyna żółta, odtłuszczona	90,00—100,00
Ziemniaki jadalne	3,50—4,00
Makuch lniany	19,00—20,00
Makuch rzepakowy	15,50—16,50
Makuch słonecznikowy	19,00—20,00
Mak niebieski	56,00—59,00
Gorczyca	32,00—34,00
Siemię lniane	35,00—37,00
Wyka	13,50—14,50

Ogólne usposobienie: spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach:

1216 ton w tem 438 ton żyta, 151 ton pszenicy, 30 ton jęczm. brow., 35 ton jęczm. przem., 80 ton owsa, 26 ton mąki żytniej, 27 mąki pszennej, 55 ton otrąb żytnich, 20 ton otrąb pszen., 45 ton otrąb jęczmiennych. 55 ton grochu Folgera, 17 ton grochu polnego, 25 ton wyki, 22 ton peluszki, 15 ton buraków suszonych, 16 ton makuchu słonecznikowego, 150 ton ziemniaków fabr.

Ogólny obrót 1351 ton.

Bydgoszcz, dnia 1 grudnia 1933 r.

KRONIKA

niedziela 3 grudnia

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.
Sobota Bibjanny
Niedziela 2-ga Adw. Ksaw.

— **Dyżur nocny aptek od 28. 11. do 3. 12. br. pełnią:** Apteka Piastowska, Śniadeckich 49, tel. 682, Apteka pod „Złotym Orłem", Stary Rynek Marsz. Piłsudskiego 1. tel. 98.

— **Dyżur lekarza kolejowego** w niedzielę dnia 3 bm. pełni dr. Kubczak Marszałka Focha 22, tel. 17-42.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Występy Kazimiery Skalskiej obdarzonej niezwykłą urodą, artystki ekranu i sceny wzbudziły żywe zainteresowanie. Znakomita artystka wystąpi zaledwie kilka razy w niezmiernie wesołej tryskającej humorem wytwornej komedii P. Franka „Grand Hotel", w reżyserji R. Niewiarowicza, z udziałem pp. Łukowskiej, Cirina, Cybulskiego, Dytrycha, Kalinowskiego Niewiarowicza i Wilamowskiego. Nowe wnętrza projektuje J. Hawryłkiewicz.

REPERTUAR KIN.

Adria: — „Legjon ulicy".
Apollo: — „Madame Dubarry".
Bałtyk: — „Detektywi".
Kristal: — „Śpiew całus, dziewczyna".
Marysieńka: — „Dziewczę z gór" i „Miljon".
Rewja: — „Generał Czeng" i rewja.
Słońce: — „Wesoły pechowiec" i „Pan Niezapominalski".
Wojskowe: — „Żelazna maska".

Kalendarz zebrań

— **Bydgoski Klub Wioślarek.** Roczne Walne zebranie dnia 14 bm. o godz. 19,30 w sali hotelu Lengninga.

— **Tow Obywateli Miłośników Jachcic.** Zebranie plenarne dnia 3 bm. o godz. 15-tej w lokalu p. Orczykowskiego ul. Saperów 75.

— **Komitet Rodzicielski przy Szkołach im. Staszica A. i B.** Zebranie Komitetu dnia 3 bm o godz. 13-tej w Ognisku Kolejowym przy ulicy Zygmunta Augusta.

— **Żeńska Szkoła Zawodowa.** Zebranie absolwentów dnia 7 bm. o godz. 16-tej w szkole przy ul. Konarskiego 5.

— **Z. P. O. K.** Zebranie informacyjne dnia 5 bm. o godz. 17 w lokalu Związku Marszałka Focha 9.

— **Zw. Szoferów.** Zebranie 2 bm. o godz. 20 w „Harmonji".

— **Zw. właściciell małych nieruchomości.** Zebranie miesięczne dnia 3 grudnia o godz. 18-tej w sali hotelu Lengninga ul. Długa 37.

— **Oddział Bydgoski Polskiego Tow. Przyrodników im. Kopernika.** Posiedzenie popularnonaukowe, dnia 3 grudnia o godz. 4-tej popoł. w sali Państwowego Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego pl. J. Weyssenhoffa 11.

Z miasta

— **Polski Biały Krzyż** zaprasza na „rewię mód", która odbędzie się przy dźwiękach orkiestry 62 pp. w środę dn. 6 grudnia 1933 roku w Bydgoszczy w Domu Towarowym na II. piętrze od godz. 16—19.

Czysty dochód przeznaczony na oświatę polskiego żołnierza.

— **Popis Miejskiego Konserwatorjum Muzycznego** na Dom Wakacyjny w Meczyszczu odbędzie się w najbliższą niedzielę, dn. 3 b. m. w Auli Gimnazjum im. M. Kopernika, Pl. Kochanowskiego o g. 5 po poł. W programie występy uczniów klas solowych i zespołowych od I. do V. kursu. Sprzedaż biletów w Księgarni i Składzie nut Jana Idzikowskiego, Gdańska 23. Fortepian koncertowy Blüthnera z f-y B. Sommerfelda.

— **Przedstawienie amatorskie.** Koło Rodzicielskie przy szkole powszechnej Bartodzieje Wielkie urządza dnia 3 grudnia br. o godz. 16-tej w Sali Rzeźni Miejskiej: „Jasełka harcerzy" i „Świętą Noc". Zysk przeznaczony na gwiazdkę dla biednych dzieci.

— **Wieczornica.** Tow. św. Wincentego a Paulo urządza w „Dzień Ubogich" Wieczornicę z współudziałem: Konserwatorjum, Chóru „Hasło" Sekcji Mandolinistów „Odrodzenie" itp. Początek o godz. 17.

Gwiazdka. Staraniem Żeńskiego Gimnazjum Humanistycznego odbędzie się dnia 5 bm o godz. 4 popoł. gwiazdka w Teatrze Miejskim Św. Mikołaj obdarzy dzieci podarkami. Rodzice proszeni są o składanie paczek w Gimnazjum (ul Staszica 4) najpóźniej do dnia 4 bm Bilety są do nabycia wcześniej u p. prof. Łańcuckiego w Gimnazjum.

— **Pokaz kanarków** urządza dnia 8, 9 i 10 bm. w sali „Pod Lwem" Tow. Hodowców „Canaria". W przeddzień otwarcia odbędzie się premjowanie najpiękniejszych okazów.

— **Rodzina Wojskowa** urządza dnia 8 bm. „Mikołajki" dla dzieci „Pod Orlem". Początek o godz. 16. Wstęp dla dzieci 99 groszy, dorośli płacą 49 gr.

— **Nowy Oddział ZPOK.** Na Małych Bartodziejach założono ostatnio nowy Oddział ZPOK. Referat o celach i zadaniach Związku wygłosiła przewodnicząca p. Podworska, poczem przewodnicząca Oddziału p. Sadowska podniosła konieczność istnienia filji..

— **Przeniesienie biur.** Ogólnie znana fabryka dykt klejonych marki „Tobal" Tow. Braci L. i Al. Lourie w Pińsku z dniem 1 grudnia rb. przeniosła swoje biura składu fabrycznego z ul. Podgórnej 1 na ul. Dworcową 71 m. 5, tel. 348. Zwracamy uwagę na ogłoszenie w numerze dzisiejszym.

— **Poranek Sienkiewiczowski.** W niedzielę dnia 3 bm. o godz. 12,30 w sali Teatru Miejskiego odbędzie się „Poranek Sienkiewiczowski" na którego złożą się m. in. przemówienia p. red. Szczepkowskiego i p. dyr. Belzy oraz występy artystów Teatru Miejskiego i chóru „Echa".

— **Obchód rocznicy powstania listopadowego.** Organizacja Młodzieży Internatu Kresowego, dnia 2 grudnia o godz. 19,30 w sali Internatu urządza obchód z okazji rocznicy powstania listopadowego.

— **Koncert.** Dnia 2 grudnia w auli Gimnazjum Kopernika urządza Koło Pań przy Pomorskiej Rodzinie Kolejowej koncert. W koncercie biorą udział pp. Chmielarska, Galwani, Grossónwa, Pelińska i Jasiński. Dochód przeznacza się na gwiazdkę dla wdów i sierot.

— **Staraniem Tow. Św. Wincentego a Paulo w Fordonie** dnia 3 grudnia w salach Strzelnicy odbędzie się „Wenta" na rzecz biednych.

— **Jarmark** na konie, bydło rogate i trzodę chlewną odbędzie się dnia 5 grudnia o godz. 8 na targowisku przy Rzeźni Miejskiej.

Tym, co są bez opieki!

Nowe ofiary na gwiazdkę dla najbiedniejszych dzieci Bydgoszczy

Dowodem poparcia i zrozumienia, jakie znalazła nasza akcja gwiazdkowa dla najbiedniejszej dziatwy Bydgoszczy jest wzrastającą ilość ofiarodawców.

Listę wczorajszych szlachetnych ofiarodawców otworzył **p. wicestarosta Zdzisław Czubiński**, który złożył pod choinkę dla najbiedniejszych dzieci **zł. 10** i prosi o udział w łańcuchu **p. dr. K. Szymanowskiego, p. profesora E. Garbicza, p. mecenasa dr. Drwięgę i p. dr. Suffczyńskiego.** Dar p. wicestarosty Czubińskiego zapisaliśmy na koncie nr. 4.

Na koncie nr. 5 zapisaliśmy dar p. **dr. Marcina Wołoszyńskiego**, który złożył **zł. 5** i w miłym liście do Redakcji wzywa do poparcia akcji **p. inż. A. Hermela, p. dyr. A. Kanickiego i p. mjr. rez. Bujakiewicza.**

Na koncie nr. 6 figuruje zadeklarowany dar **zł. 5 p. Marjana Morawskiego**, który prosi o poparcie urządzenia gwiazdki **p. mjr. mgr. Tadeusza Paraskowicza i p. Jana Hajduka.**

Konto nr. 7 przypadło **p. Józefowi Stroszczykowi**, który ofiarował **zł. 5** i wzywa **p. Wiktora Lemiszewskiego i p. Juljana Górskiego** do dalszych ofiar.

Składając dotychczasowym ofiarodawcom wyrazy serdecznej podzięki, **apelujemy gorąco o dalsze ofiary.**

Przyda się wszystko, czy to stara odzież dziecięca, czy to środki żywności, bądź też ofiary gotówkowe.

Otwórzcie swe serca. Ofiary Wasze obetrą niejedną łzę biednego dziecka.

Imponujący rozwój szybownictwa

„Niech żyje polskie szybownictwo"! „Wiwat dzielni harcerze szybowcy"!...

Takie okrzyki radosne rozległy się na ostatnim międzynarodowym zlocie skautów w Goedoelloe na Węgrzech wśród tysięcznych rzesz zagranicznej młodzieży, która rozniosła imię Polski i rozsławiła je po całym świecie.

Świetne wyczyny polskich harcerzy szybowników, a zwłaszcza młodego lwowianina Kuli, wzbudziły zrozumiały entuzjazm Węgrów, a wśród Polaków żywsze zainteresowanie się nowym sportem. Zaczęto tworzyć na terenie całego państwa lokalne koła szybowcowe, budować aparaty, propagować nowy ruch, poczęto latać...

Wszędzie rozpoczęła się intenzywna praca twórcza, wszędzie rozpoczęło się szkolenie instruktorów i pilotów szybowcowych. Praca nie natrafiła na żadne trudności, gdyż podjęła się jej młodzież. Kochana polska młodzież, porywcza jak ogień, pracowita jak mrówka.

I w naszem mieście praca w szybownictwie potoczyła się wartko.

Miejski Komitet LOPP. z przewodniczącym p. dyr. Siemiradzkim na czele zajął się żywo przed kilku miesiącami organizowaniem lokalnego Koła Szybowcowego.

Od myśli raz podjętej nie odstąpiono. Trafiła ona na grunt bardzo podatny i wydała szybko obfite plony, gromadząc w swem gronie stu młodzieńców, którzy pod troskliwem i fachowem kierownictwem oficerów - lotników i wyszkolonych instruktorów przechodzą obecnie szkolenie teoretyczne i praktyczne.

W dniu wczorajszym w auli Państwowej Szkoły Przemysłowej pod przewodnictwem p dyr. Siemiradzkiego odbyło się pierwsze **walne zebranie miejscowego Koła Szybowcowego**, które zgromadziło licznych zwolenników szybownictwa.

Na zebranie przybyli również m. in. Komendant obwodowy PW. p. kpt. Dobrzański, komendant grodzki PW. por. Lindner, burmistrz m. Fordonu, oraz przedstawiciele pułków miejscowych.

Na wstępie inż. Stabrowski w obszernem sprawozdaniu przedstawił wyczerpująco wszystkie etapy pracy Koła. Jak wynikało z powyższego referatu Koło pracuje wydajnie w sześciu sekcjach: kolejowej, harcerskiej, wojskowej, strzeleckiej, Szkoły Przemysłowej, Liceum Handlowego i Kabla Polskiego, a przez krótki czas **dzięki wysiłkom i ofiarnej pracy członków sekcji strzeleckiej wybudowało dwa własne szybowce,** których poświęcenie odbyło się we wrześniu.

Prace Koła pójdą obecnie w kiernnku scentralizowania regjonalnych kół szybowcowych, które w najbliższym czasie utworzą się w Fordonie, Koronowie, Solcu Kujawskim, Mąkwarku itd., oraz szkolenie w tych miejscowościach nowych pionerów szybownictwa.

Z kolei zebrał głos p. inż. Machnikowski, który po sprawozdaniu kasowym odczytał nowy statut Koła, które będzie jednym z członków Aeroklubu R. P.

Proponowany statut z małemi zmianami przyjęto jednogłośnie, poczem przystąpiono do wyboru nowych władz Koła, które ukonstytuowały się w sposób następujący: inż. Stabrowski — prezes, kpt. Micewski — wiceprezes, prof Konieczny — sekretarz, p. Lipczyński — skarbnik. Do komisji rewizyjnej weszli pp. inż. Bodalski, dyr. Wasilewski i inż. Odrzykowski.

Po omówieniu szeregu spraw natury organizacyjnej, jak składek, których wysokość ustalono dla członków zwyczajnych 2,— zł., a dla członków wspierających od 50 gr. wzwyż miesięcznie, zebranie po dwugodzinnych obradach przewodniczący p. inż. Siemiradzki solwował.

Po zebraniu wszyscy udali się do pracowni Państwowej Szkoły Przemysłowej gdzie ogólny podziw wywołały precyzyjnie wykonane „żeberka" do szybowców.

Giełda Zbożowo-Towarowa w Bydgoszczy w nowym lokalu

Idąc po linji życzeń sfer zainteresowanych władze Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy zadecydowały zmianę lokalu. **Z dniem 4 grudnia br.** biura Giełdy czynne już będą w nowej siedzibie **przy Placu Wolności 7, m. 2.** W ten sposób dzięki dogodnemu i centralnemu położeniu oraz odpowiedniemu pomieszczeniu wszystkie życzenia zostały zaspokojone.

Nadmienić wypada, że dzień 4 grudnia zbiega się ze setnem posiedzeniem Giełdy, a zatem jest do pewnego stopnia małą wewnętrzną uroczystością instytucji.

To sprawne funkcjonowanie placówki i jej stały rozwój powitać należy z pełnem uznaniem i zadowoleniem.

Nowy turniej bridżowy

Piękny przykład Polskiego Białego Krzyża, który przed miesiącem zorganizował doskonały turniej bridżowy, pociągnął za sobą również inne organizacje społeczne do urządzenia podobnej imprezy.

Mamy również licznych amatorów bridża w gronie miejscowego *oddziału Ligi Morskiej i Kolonjalnej*, którzy organizują w salach Klubu Polskiego przy ul. Gdańskiej 50 w dniach 9 i 10 bm. *wielki turniej bridżowy.*

I znowu, tak jak na emocjonujących rozgrywkach bridżowych podczas turnieju P. B. K., zasiądą przy stolikach panowie, walczący o zdobycie palmy pierwszeństwa i trzech nader pięknych nagród oraz panie dla których przygotowana jest cenna premja.

Zgłoszenia należy kierować pod adresem Ligi Morskiej i Kolonjalnej na ręce prezesa p. dr. Wieckiego, ul. Dworcowa 47.

Po turnieju nastąpi uroczyste wręczenie nagród oraz skromna herbatka towarzyska.

Wybili szybę

Dzisiejszej nocy nieznani złoczyńcy wybili szybę okna wystawowego składu towarowego p. Wiktora Żerwickiego przy ul. Poznańskiej 1 i skradli z witryny cały zapas bielizny wartości około 200 zł.

Wyjaśnienie

W numerze z dnia 30 listopada br. ukazał się artykuł p. t.: „A wszystkiemu była winna żona". Fakty te dotyczące osoby p. Stefanji S. prostujemy w tym kierunku, że nieprawdą jest jakoby p. S. w jakikolwiek sposób zamieszana była w sprawę nielegalnego pobytu w Polsce p. Muellera. W szczególności nieścisłem jest, że p. S. w swem mieszkaniu przyjęła p. Muellera, natomiast faktem jest, że p. Mueller zamieszkał u matki p. S., która zamieszkuje stale w Bydgoszczy.

Co, komu i gdzie?

Złodzieje „pracują" wytrwale... W dniu wczorajszym p. Władysław Andrzejewski (ul. Malborska 3) doniósł, iż z kuchni jego „zniknęły" w niewiadomy sposób narzędzia kowalskie wartości 150 zł.

Kurtowi Olendorffowi (ul. Toruńska 24) zabrał ktoś narzędzia murarskie, czyniąc mu szkodę w wysokości 60 zł.

P. Helenie Szymankiewiczowej (ul. Dworcowa nr 53) nocy onegdajszej skradziono większą ilość cukrów wartości zł. 300

Informator

dla przyjeżdżających do Bydgoszczy

Odjazd pociąg. z Bydgoszczy

Toruń - Warszawa 2.26 6.23. 8.06., **13,15** 15,43, 19.37 21.50 23.30
Tczew-Gdańsk Gdynia 0 47 3 29, 5 55, **7,31**, 10.41, 13,22, 13 35 17.01, 19.35.
Kościerzyna-Gdynia 0.55 17 40
Nakło-Piła 3.45 8 05 14,35 19.47 0.01.
Unisław-Brodnica 5.10 8 11. 13.33 16 06 21 00.
Inowrocław-Poznań 3.50, 6 14, 8 04 11 45 14 15, 15.47 20 35 22 59.
Wągrowiec-Poznań 5.02, 7 45 13.36, 18.40. 23.06
Inowrocław-Krasznica Herby Nowe 6.14, 14.15, 22,59.

Gdzie się wykąpać

Zakład kąpielowy „Sanitas" Gdańska 27, w podwórzu.

Zdrowie

Sanitas. Gdańska 27 kąpiele leczniczne i elektro-terapja.

Restauracje i kawiarnie:

Restauracja i Cukiernia Berendt. Wyborowa kuchnia wyśmienite ciastka.
Kabaret „Oaza" otwarty do rana. Pomorska 19

U kogo i co kupić?

A. Marciniak, Długa 6 tel. 13-43. Hurt i detal. Żyrandole. materj. elektr. i radiotechniczne
Kojulen Podwale 12. Hurtownia szpagatów i artykułów jutrznych.
Kapelusze damskie, trykotaże i galanterja najtańsze źródło **B. Wertans. Hurtownia,** Długa 48. **Detal.** Kościelna 4.

Antykwarjaty domu [illegible]

„Stała okazja", Gdańska 10. tel. nr. **15-30**

W tut. rejestrze handlowym wpisano przy firmie: Browar Toruński, Spółka Akcyjna Toruń w dniu 15-go listopada 1933:

uchwałą z dnia 12. 10. 33. postanowiono likwidację firmy, likwidatorem mianowano Aleksandra Naganowskiego z Grudziądza. Spółkę zastępuje jeden likwidator.

Sąd Grodzki, Toruń.
7889 Zl. 1727-IX

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

Urząd Skarbowy w Toruniu podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 5 grudnia 1933 r. o godz. 10-tej w magazynie Urzędu Skarbowego przy ul. W. Garbary 2 odbędzie się sprzedaż z licytacji poniżej wyszczególnionych ruchomości.

2 radjoaparaty, 3 głośniki, 6 abażurów, 6 par obuwia męskiego, 22 par obuwia dziecięcego, 2 wialnie, 1 młynek do czyszczenia zboża, 1 maszyna do szycia, 8 łóżek żelaznych, 4 łóżka dębowe, 2 parowniki do kartofli, 8 wózków do lodu, 1 szafa ogniotrwała, 2 maszyny do pisania, 6 kanap, szafy, lustra, umywalki.

Kierownik Urzędu Skarbowego
Zl. 1730-IX w Toruniu.

OGŁOSZENIE.

W tutejszym rejestrze handlowym oddział A pod nr. 185 dnia 7 listopada 1933 wpisano jawną spółkę handlową pod firmą: Portex Dom Handlowo - Komisowy Brojde i Berlin w Gdyni. Wspólnikami firmy są: Samuel Brojde, kupiec w Gdyni i Jerzy Berlin, kupiec w Gdyni. Spółka rozpoczęła swe czynności dn. 1 lipca 1933.

Sąd Grodzki w Gdyni.
7874 Zl 1330

OGŁOSZENIE.

W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod nr. 259, dnia 18 listopada 1933 wpisano firmę: W. Machwitz, Palarnia Kawy Gdynia - Gdańsk Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Gdyni. Siedzibą spółki jest Gdynia. Przedmiotem spółki jest palenie kawy oraz hurtowna sprzedaż kawy surowej opalonej oraz towarów kolonjalnych. Kapitał zakładowy wynosi 20.000 złotych. Kierownikami spółki są: Wilhelm Machwitz, Ber Scharf i Margareta Kramp, wszyscy z Gdańska. Umowa spółkowa zawarta została dnia 10 listopada 1933. Do podpisywania i zobowiązania firmy nazewnątrz upoważniony jest W. Machwitz samodzielnie, zaś B. Scharf i M. Kramp zastępują i zobowiązują spółkę tylko łącznie, albo każdy z nich w połączeniu z podpisem W. Machwitza.

Sąd Grodzki w Gdyni.
7873 Zl. 1331

Ogłoszenie przetargu.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu ogłasza przetarg publiczny na dzierżawę restauracyj kolejowych na stacjach a) Hohenstein i b) Brösen z terminem objęcia w dniu 2 stycznia 1934 r.

1) Osoby ubiegające się o tę dzierżawę mają wnieść oferty z dołączeniem życiorysu, poświadczenia obywatelstwa, odpisy świadectw oraz ewentl. świadectwa o inwalidztwie wojennem, najpóźniej do 15. 12. 1933 r. godz. 12 w południe.

2) Oferty z oznaczeniem cyfrowem i słownem oferowanego rocznego czynszu dzierżawnego należy składać w Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Toruniu w kopercie zamkniętej z napisem „Oferta na dzierżawę restauracji kolejowej w Hohenstein wzgl. Brösen"

3) Oferenci mają wyraźnie stwierdzić w ofertach, że warunku dzierżawy są im dokładnie znane.

4) Równocześnie z wniesieniem oferty należy złożyć za pośrednictwem P. K. P. na konto Nr. 170010 w kasie Dyrekcyjnej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Toruniu wadjum w kwocie ad a) 600 guld., ad b) 300 guld., które w razie przyjęcia oferty będzie zatrzymane na poczet kaucji, w razie zaś nieprzyjęcia będzie zwrócone. Kwit na wpłacone wadjum winien być dołączony do oferty.

Jeżeli Oferent, którego ofertę przyjęto, z jakichkolwiek powodów nie zawrze umowy, lub też nie obejmie prowadzenia przedsiębiorstwa w terminie umówionym, to wadjum zatrzymane na poczet kaucji, przepada na rzecz Skarbu Państwa.

5) Ważność i skuteczność prawna zawrzeć się mającej umowy jest zawisła od uzyskania przez dzierżawcę właściwej koncesji (patentu) w myśl obowiązujących ustaw.

6) Oferenci związani są swemi ofertami przez przeciąg (ośmiu) tygodni, licząc od dnia otwarcia ofert.

7) Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu zastrzega sobie prawo oddania wyżej wspomnianej dzierżawy według swego uznania jednemu z pośród oferentów lub innej osobie z wolnej ręki, nie bacząc na wynik postępowania licytacyjnego.

8) Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu nie bierze odpowiedzialności za niezawinione niedotrzymanie terminu oddania przedmiotu dzierżawy, oznaczonego w ogłoszeniu przetargu.

9) Oferent, którego ofertę przyjęto, ponosi koszta ogłoszenia przetargu.

10) Informacyj bliższych udziela Wydział Osobowy (pok. 141) codziennie, prócz dni świątecznych, w godzinach od 11-tej do 13-ej.

Otwarcie oferty nastąpi dnia 15 grudnia 1933 roku o godz. 13-tej.

Uwaga: Oferty złożone po terminie wyznaczonym powyżej w punkcie 1) niniejszego ogłoszenia jak również oferty składane dodatkowo po komisyjnem otwarciu ofert, nie będą uwzględniane.

Toruń, w listopadzie 1933 r.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych
w Toruniu.

OGŁOSZENIE.

W tutejszym rejestrze haudlowym oddział B pod nr. 149 przy firmie: Zrzeszenie Mistrzów Malarzy i Lakierników w Gdyni Towarzystwo z ograniczoną poręką, dnia 31 października 1933 dopisano, iż uchwałą zebrania wspólników z dnia 30. 8. 1932 spółkę rozwiązano. Kierowników Jana Szarego i Alfonsa Tadrowskiego mianowano likwidatorami spółki.

Sąd Grodzki w Gdyni.
7875 Zl. 1333

OGŁOSZENIE.

W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod nr. 90 przy firmie: „Warta" Towarzystwo Ekspedycyjne Spółka z ograniczoną poręką w Gdyni, dnia 7 listopada 1933 dopisano: Udzielono łącznej prokury handlowcowi Władysławowi Jabłonowskiemu z Gdyni oraz handlowcowi Aeksandrowi Stachowiakowi z Gdyni z prawem podpisywania za spółkę łącznie z każdym z prokurentów.

Sąd Grodzki w Gdyni.
7876 Zl. 1332

Najpewniejszą i najkorzystniejszą formą oszczędzania
jest ubezpieczenie na życie
Bank Wzajemnych Ubezpieczeń w Poznaniu założ. w r. 1873 **„VESTA"**
zawiera ubezpieczenia na życie z badaniem i bez badan'a lekarskiego.

Dogodne warunki ubezpieczeń. Niskie składki. Reasekuracja w najpoważniejszych zagranicznych towarzystwach. Udział w zyskach. Od szeregu lat wypłaca „Vesta" ubezpieczonym dywidendę (zwrotv).

Fundusze i rezerwy gwarancyjne na rok 1933 przeszło zł. 15.200.000,— Aktywa na dzień 31. XII. 1932 przeszło zł. 20.300.000,— Wysokowartościowe własne realności w Warszawie, Poznaniu, Katowicach, Lwowie i Gdańsku.

Oddziały: **Grudziądz, Plac 23 Stycznia 20,** Bydgoszcz, Katowice, Kraków, Lublin, Lwów, Łódź, Poznań, Warszawa. Repr. w Gdańsku.

„Vesta" Bank Wzajemnych ubezpieczeń w Poznaniu łącznie z „Vestą" T-wem Wzajemnych Ubezpieczeń od Ognia i Gradobicia w Poznaniu oraz Poznańsko-Warszawskiem T-wem Ubezpieczeń Ską Akc. w Poznaniu stanowi jedyny czystopolski Poznański Koncern Towarzystw Ubezpieczeń w Poznaniu, który prowadzi działy ubezpieczeń: na życie, od ognia, od kradzieży, od gradu, od rozbicia szyb, od szkód wodociągowych, od odpowiedzialności prawnej, od wypadków, samochodowych, samolotowych, transportowych. 7813

Szoferów 5824
oraz amatorów dyplomów czerwonych i zielonych kształcą szybko i tanio kursy samochodowe
Z. KOCHAŃSKIEGO
w Bydgoszczy, ul. 3-go Maja 20a tel. 11-85.
Egzaminy w Bydgoszczy i w Toruniu. Wpłata zł 20.

Szprotki i bydlingi
kupisz najtaniej
Podwale 13 Bydgoszcz. 7088

Po
ozdobę choinkową
tylko do
Bogacza



Olbrzymi wybór — Pierwszorzędny wyrób
Ceny bezkonkurencyjne
Ognie zimne, lameta, włos anielski, rusałki, świeczniki, świeczki i girlandy.
Sprzedaż hurtowa i detaliczna.
Fr. Bogacz, Bydgoszcz
Dworcowa 14. 7754
Fabryka ozdób choinkowych. Przędzalnia szkła

FUTRA
niebywała zniżka cen
na
Gwiazdkę 7861
tylko
w znanej, solidnej i godnej zaufania firmie
Bydgoszcz **G. Balicki** ul. Dworcowa 45
tel. 1338.
Największy wybór — Fachowa obsługa — Najlepsze gatunki.

Prezent dla Pana na Gwiazdkę
Kapelusz
Największy wybór w kapeluszach welurowych (Hückla) — włosowe, wełniane, filcowe. Czapki męskie i dziecięce poleca
M. Zweinigier, Nast.
F. Sauer
7824 **Bydgoszcz, ul. Gdańska**
Wielki wybór w artykułach futrzanych.

Towarzystwo Braci L. i Al. Lourie
w Pińsku
Dykty klejone marki „TOBAL"
Biuro składu fabrycznego w Bydgoszczy zostało przeniesione z dniem 1-go grudnia b. r. na ul. Dworcową Nr. 71 m. 5 Tel. 348
7866

Na sprzedaż
niewykończone zabudowania fabryczne w Solcu Kujawskim przy torze kolejowym Bydgoszcz-Toruń, stacja Solec, obszaru 11,92.92 ha, nr. hipoteczny Solec t. 26. wkl. 659. Wydział hipoteczny przy Sądzie Grodzkim w Bydgoszczy. Oferty w trzech egzemplarzach w zamkniętej kopercie z napisem „zabudowania fabryczne Solec" proszę złożyć do dnia 10. stycznia 1934 r. Otwarcie ofert nastąpi dnia 13. stycznia 1934. godz. 12. w kancelarji niżej podpisanego w Bydgoszczy przy ul. Dworcowej 7. Zastrzega sie wolny wybór oferty wzgl. nieprzyjęcia żadnej ze złożonych ofert.
(—) Rubenau
adwokat
zarządca upadłości
f-my „Fabryka Konserw Mięsnych"
7781 T. A. w Bydgoszczy.

URZĘDNICY kupują **FUTRA**
tylko w znanej i godnej zaufania firmie 6136
RAPAPORT
BYDGOSZCZ, ul. DWORCOWA 33 — TEL. 2113
Dla Panów
! URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH !
Kolejowych — Wojskowych — Pocztowych i Komunalnych
dogodne warunki spłaty z uwzględnieniem najwyższego rabatu
Własna Pracownia Kuśnierska pod fach. Kierownictwem.
UWAGA! Nadszedł nowy transport wyder!!!

Bruno Grawunder
poleca
Zegarki - Biżuterję
i
wyroby ze złota i srebra
Obrączki ślubne w wielkim wyborze zawsze na składzie | *Nakrycia srebrne i platerowane po najniższych cenach*
Własny warsztat reperacyjny
Bydgoszcz - Dworcowa 57
7860 *Zał. 1900 r.* *Telef. 16-98*

Ponieważ z dniem 2. stycznia 1934 r. przenoszę mój skład na ul. Szeroką nr. 32. urządzam przez cały grudzień
NADZWYCZAJNĄ TANIĄ SPRZEDAŻ GWIAZDKOWĄ
po cenach znacznie zniżonych.
TOWARY WEŁNIANE na suknie, palta i ubrania, firanki, kapy, narzutki, gobeliny, płótna, flanelki, inlety, dreliszki i tp.
Specjalną uwagę zwracam Sz. Klienteli na duży wybór
DYWANÓW i CHODNIKÓW
Korzystaj z okazji. Ceny niskie.
W. GRUNERT, Toruń, Skład bławatów
Stary Rynek 24. 6364.

Kapelusz *modny — dobry — tani* kupuje każdy *elegancki* **Pan** *tylko z firmy*
A. Nozdrzykowski



Bydgoszcz — Mostowa 5
Najkorzystniejsze źródło zakupu na 7862
Gwiazdkę
Kapelusze — Koszule — Krawaty — Pullowery — Pończochy sportowe — Getry — Skarpetki — Rękawiczki
Obejrzyj moją gwiazdkową wystawę!

Płaszcze - ubrania
oraz wszelkie
artykuły męskie
poleca w wielkim wyborze 6691
K. TURZYŃSKI
GDYNIA, ul. Świętojańska nr. 9 tel. 15-93
Specjalność: **Płaszcze, „Lanco", kapelusze Goeperta i Hückla.**
Ceny niskie. **Gatunki najlepsze.**

BAR „MORSKIE OKO"
Bydgoszcz, ulica Gdańska 10. — Tel. 399.
poleca **OBIADY** z 3 dań po 1.— zł oraz doborowe kolacje od 50 gr — jako specjalność
PROSIĘ — FLAKI — NOGA WIEPRZOWA
pierwszorzędna kuchnia wszelaka pod kier. znanego kuchm. J. Krasińskiego.
Obiady od godziny 12—5-tej. 7670

Już czas pomyśleć o gwiazdce
Praktyczne podarki dla pań, panów i dzieci znajdziesz u
F. Anflinkowej
Gdynia — Świętojańska 13.
7871 *! Wejdź, przekonaj się !*

KAŻDĄ CHOROBĘ WYLECZYSZ
JEŻELI REGULARNIE ZAŻYWAĆ BĘDZIESZ
ZIOŁA DRA BREYERA
najskuteczniejsze w nast. chorobach:

	cena
Nr. 1 — w kaszlu, astmie, rozedmie płuc	3.50
Nr. 2. — w reumatyzmie, artretyzmie, złej przemianie materji, nieczystości cery, chorobach skórnych	3.50
Nr. 3. — w chorobach żołądkowo-kiszkowych, wątrobowych, żółtaczce	3.—
Nr. 4. — w chorobach nerwowych, bólu głowy, bezsenności, ogólnem wyczerpaniu	4.—
Nr. 6. — w niedokrwistości i ogólnem osłabieniu .	5.50
Nr. 7. — w chorobach nerkowych i pęcherzowych .	4.—
Nr. 9. — przeczyszczające w chronicznem zatwardzeniu i hemoroidach	1.50

Do nabycia w oryginalnem opakowaniu w aptekach składach aptecznych i drogerjach lub w wytwórni.
„Polherba" — Kraków - Podgórze — Skrytka Nr. 48
Zainteresowanj otrzymają na żądanie darmo z wytwórni broszurę „JAK ODZYSKAĆ ZDROWIE". 6081

Skład Dykty Klejonej „Opato"
poleca
płyty wszelkiego rodzaju. 7808
Forniery krajowe i egzotyczne.
Krzesła dębowe, bukowe i fornierowane.
Klej skórny i zimny. Listwy i wełnę drzewną.
Skrzynie z desek lub dykty pod. rozmiar.
F. R. Opatowski
Gdańsk Heilige Geistgasse 87-89. Tel. 24111. — **Gdynia** Śląska 7. Tel. 26 13.

Restauracja Continental
naprzeciw dworca — Gdańsk — Stadtgraben 6-7
Pierwszorzędna kuchnia!
Najlepiej pielęgnowane piwa w Gdańsku!!
Obiady od 1,35 włącz. z usługą
Piwo $^2/_{10}$ = 20 fen
Piwo $^3/_{10}$ = 30 fen } włącz. z usługą
Zimny bufet! (7102) à la carte!

Radio - Odbiorniki
Najnowsze typy — w dużym wyborze.
Przed kupnem przekonaj się o ich jakości.
Najlepsze Radio-Odbiorniki — nabyć można na dogodnych warunkach 7506
w FIRMIE
BERNARD WOJEWSKI
GDYNIA ul. Starowiejska 26 Tel. 2604 — WEJHEROWO ulica Sobieskiego 2 Tel. 237

DROBNE OGŁOSZENIA

TORUŃ

Kucharka
wykwalifikowana w kuchni warszawskiej względnie małopolskiej poszukiwana do większej stołowni, od 15 grudnia. Oferty do „Dnia Pomorskiego" Toruń pod nr 7822

Inteligentnej
młodej Pani zdolnej do interesu z pien ędzm od 3.000 złotych szukam do założenia dobrego interesu w Toruniu na jej imię i prawa. Przy za ożeniu sklepu możemy dostać kredyt w Łodzi. Gwarancja zapewniona. Oferty proszę złożyć do dnia 1. XII r. b. do Administracji „Dnia Pomorskiego" Toruń dla „Pomorza". 7691

Margaryna
świeża jak masło $^{1}/_{4}$ kg 85 i 95 gr. poleca J. Gerszewski Toruń, Prosta 10 tel. 684 7719

Zegary
zegarki, platery, ślubne obrączki. Przyjmuje wszelka reperację zegarków i biżuterji tanio. Kazimierz Bibik. Toruń, St. Rynek 39 i Szewska 10. 7820

Hipoteka 7773
na domu handlowym przy ulicy Szerokiej natychmiast do sprzedania. Zgłoszenia „Par" Toruń „Hipoteka".

Kurs tańców
specjalnie dla oficerów i rodzin wojskowych rozpoczynie się 2 grudnia. W programie ostatnie nowości Paryża. Janina Werna, Toruń, Prosta 22. 7718

Szkoła tańców
Janiny Werny. Powróciłam z Paryża przywiozłam dużo nowości. Kurs rozpocznę 30 listopada Toruń Prosta 22. 7717

Naprawę wszelkich MASZYN ROLNICZYCH
uskutecznia szybko i tanio
Firma „PEDAB" w Toruniu,
ul. Koszarowa 15/17 (3161

Pracownia
garderoby wojskowej i cywilnej
Bernard Prus
Toruń, Mickiewicza 84, telefon 820. Wielki wybór w materiałach bielskich i przyborach krawieckich Dogodne warunki Obsługa fachowa i rzetelna. 6757

Mak 7740
niebieski mielony St. Grelewicz, Toruń.

Na nadchodzące Święta
Kalendarze 7740
gratis. St. Grelewicz, Toruń.

Figi
daktyle, kasztany, fistaszki St. Grelewicz, Toruń. 7740

Węgiel - koks drzewo
dostarcza po najkorzystniejszej cenie loco dom:
„Tranzyt" w Toruniu
Przedzamcze 20, tel. 242. 7817

Sprzedam
pod korzystn. warunkami mój 8 pok. dom z ogrodem przy ul. Chodkiewicza 5. Toruń. Właściciel. 7847

Ziemniaki fabryczne
zakupuje we większych ilościach i płaci najwyższe ceny rynkowe: **„Tranzyt" w Toruniu** ul. Przedzamcze 20. tel. 242. 7658

Chodniki
w różnych gatunkach. Karol Steinbach, Toruń, ul. Szeroka 5. 6911

Narzutki 6911
tanio. Karol Steinbach Toruń, ul. Szeroka 5.

Kapelusze
damskie, nowe fasony. Karol Steinbach. Toruń, ul. Szeroka 5. 6911

Dywany 6911
duży wybór. Karol Steinbach. Toruń, ul. Szeroka 5.

Kapy
i firanki. Ceny reklamowe Karol Steinbach, Toruń, ul. Szeroka 5 6911

ZOBACZ
„KIERMASZ"
Toruń, Szczytna, narożnik Szerokiej, tysiące artykułów za bezcen 5357

„EKONOMJA"
poleca oryginalne **wędliny małopolskie, litewskie**, sery, grzyby, konserwy, Toruń, Kopernika 32. 7241

RADJO
trzylampowe **na prąd z** wbudowanym głośnikiem tylko 300 zł. Elektra, Toruń Chełmińska 4 tel. 526 7679

KALOTECHNIKA
Pierwszorzędny
GABINET KOSMETYCZNY
prowadzony przy pomocy najnowszych metod i aparatów z zastosowaniem ostatnich zdobyczy techniki kosmetycznej. Wykonywujemy między innemi następujące zabiegi: masaże twarzy i głowy, leczenie łojotoku, trądzku, łupieżu nadmiernie tłustych lub suchych cer. Usuwanie wągrów, pryszczy, piegów czerw. nosa, zmarszczek, zbyt owłosienia brodawek, kurzajek itp. Długotrwałe przyciemnianie brwi i rzęs
Porady bezpłatne.
TORUŃ, ul. Król. Jadwigi 5, mieszk. 3. 2054

Dziś 7663
Prima de Prima
Flaki
i nogi wieprzowe
Hungarja
Toruń, Prosta 19.

Kąpiel
dla inteligencji. 3 **łazienki** komfortowo urządzone można zamówić w każdej porze u portjera **Hotelu pod Orłem.** Toruń. Z bielizną 1.50 zł. bez bielizny 1 zł. 7659

Codziennie
KONCERT
muzyków artystów — nisk e ceny. — CUKIERNIA „SAVOY".

Uwaga!
Owocarnia
Stary Rynek 12 — Toruń poleca wielki wybór owoców krajowych, południowych w najlepszych gatunkach. Obsługa rzetelna! Powierska. 7881

Smaczny i pożywny
SYROP
spożywczy jasny o przysmaku miodowym i deseroy wy cenny w cenie 80 gr. za kg. do nabycia w składach kolonjalnych w Toruniu: **Julian Hofmann, Kościuszki 89 Józef Raniszewski, Grudziądzka 77 Jan Bochentyn, Borowieckiego 8 Franciszka Nowak, Szczytna 20 Ksawery Buczkowski, Nowy Rynek 22 Stefan Sós, Łazienna Stanisław Grelewicz, Wielkie Garbary 19 Leonarda W śniewska, Mickiewicza 11 Dominik Kamiński, Rybaki 3 Franciszek Jabłoński, Studzienna 5** Podgórz: Ignacy No a, Polaskiego 49 „Lubań Wronki" Przemysł Ziemniaczany Sp. Akc. Oddział w Toruniu, Szosa Lubicka 38/53 telefon 168 7247

ZANIM KUPISZ
Mikołaja
i ozdoby choinkowe
zobacz ceny i okno wystawne w wytwórni czekolady F. Łęgowski — Toruń Szeroka 4.

Dalsza zniżka!!!
Figi $^{1}/_{2}$ kg. 1.10, sułtanki 10 dk. 40, korynthki 10 dk. 25, migdały sł. 10 dk. 90, skórka pomarańczowa 10 dk 70. ARACZEWSKI, Toruń, Chełmińska. 7880

Korzystajcie z wysprzedaży likwidacyjnej
firmy
Bydgoszcz Mostowa 6
K. Ziętak
obok firmy C. A. Franke
wszelkie
materjały damskie — męskie, płótna, firany, kołdry i t. d.
po cenach wyjątkowo niskich 7859

Zakupy 7737
na życzenie odsyłam do domu. St. Grelewicz, Toruń.

Miód
syrop proszek do pierników. St Grelewicz. Toruń 737

Piernik
toruński. St. Grelewicz, Toruń

Okazyjnie
sprzedam serwis porcelanowy stołowy na 12 osób, oraz futro męskie wyjściowe prawie nowe, Toruń, Kopernika 41. III piętro. 7850

Sprzedam
lub wydzierżawię farbiarnię i chemiczną pralnię, Toruń Mickiewicza 112.

Kupuję zające
St Grelewicz, Toruń, telefon 853, Wielkie Garbary 19. 7854

Futra na gwiazdkę
najpraktyczniejszy podarunek gwiazdkowy od zł. 100 nabyć można u mistrza fachowca, Toruń, Nowy Rynek 11 m. 2 Wielki wybór własnego wyrobu. 7886

Słoneczny 7846
pokój umeblowany wynajmę. Toruń, Wodna 20, m 8

Grafolog
odkrywa wszelkie tajemnice z charakteru pisma, wyszczególnia najważniejsze fakty życia, określa zdolności i przeznaczenia. Bydgoszcz, Król Jadwigi 13. 7794

Kamienice
domy, wille w wielkim wyborze poleca na sprzedaż. „Agrarja" Bydgoszcz, Parkowa 1 (obok Hotelu pod Orłem) 7822

Strzelaj
do zwierzyny, ptactwa i tarczy tylko z broni i amunicją z Firmy „Hubertus", Bydgoszcz, ul. Grodzka 8, (narożnik ul. Mostowej) Fachowa obsługa, tel. 652, ceny bezkonkurencyjne. naprawa broni. 5116

Circa
25 biurek w bardzo dobrym stanie sprzeda Komunalna Kasa Oszczędności miasta Bydgoszczy. 7868

Kasa
ogniotrwała prawie nowa tanio sprzedam. 7858 Sieroń, Marszałka Focha 34 Bydgoszcz

Zakupuję
wszelkie stare żelaza, metale — Składnica Starego Żelaza — Petersona 1 Bydgoszcz. 7857

Pokój
umeblowany. Bydgoszcz Św. Trójcy 3 m. 7. 7864

Wielka
Sprzedaż Gwiazdkowa

Pończochy damskie jedwabne	3.40	2.25	1.95
Pończochy damskie „Makko"	3.75	2.50	0.95
Pończochy damskie wełniane	5.90	3.7	1.90
Pończochy damskie półwłóczki	2.25	1.85	0.95

Pończochy dziecięce w wełnie i bawełnie

Szlipfery damskie z ciepłą podszewką	3.60	2.10	1.3[illegible]
Szlipfery damskie wełniste prane	4.50	3.65	3.00
Szlipfery damskie czysta wełna	17.25	7.80	6.75
Szlipfery damskie półwłóczki	4.90	2.25	1.50

Szlipfery dziecięce ciepłe i wełniane

Kombinacje damskie wełn. białe dłg. ręk.	8,70	7.70	6.30
Kombinacje damskie wełn. białe bez ręk.	7.50	6.50	5.55
Kombinacje damskie białe i kolorowe	6.25	4.50	3.00
Kombinacje damskie kamgarnowe	12.50	9.00	6.75

Kombinacje dziecięce ciepłe i wełniane

Koszulki damskie kolorowe „Makko"	2.75	2.40	1.95
Koszulki damskie podwłóczki	2.25	1.95	1.35
Koszulki damskie makko dłg. rękawy	4.[illegible]0	3.00	2.00
Koszulki damskie kamgarn. kol bez ręk.		6.70	5.50
Koszulki damskie kamgarn. kol. dłg. ręk.	9.00	8.40	6.00

Bielizna damska jedwabna

Kalesony męskie z ciepłą podszewką	6.65	2.50	1.70
Kalesony męskie wełniste prane	6.30	5.25	4.00
Kalesony męskie Jaegerowskie	14.8[illegible]	1[illegible].80	8.50
Koszule męskie z ciepłą podszewką	10.75	7.50	3.35
Koszule męskie wełniste prane	8.25	6.95	5.00
Koszule męskie Jaegerowskie	16.50	14.50	10.[illegible]0
Kaftany męskie wełniste prane	6.00	5.[illegible]0	3.70
Kaftany męskie Jaegerowskie	11.45	8.40	7.70

Kalesony długie wzgl. krótkie - Koszule Kaftany wełn. prane g. tun. dla chłopców

Rękawiczki damskie ciepłe	2.50	1.80	0.75
Rękawiczki damskie wełniane	3.60	2.25	1.00
Rękawiczki damskie wełniane z mankietem	4.70	3.60	2.20
Rękawiczki męskie ciepłe	3.75	2.50	0.75
Rękawiczki męskie wełniane	4.70	2.70	1.20

Rękawiczki „Nappa" na ciepłej podszewce prima jakości dla pań, panów i dzieci

Skarpetki męskie nicianki	1.35	0.90	0.30
Skarpetki męskie Fil d'Ecosse	3.50	2.40	1.50
Skarpetki męskie wełniane	3.75	2.60	1.25
Skarpetki męskie Kamgarnowe	4.65	2.90	1.95

Bielizna męska
koszule wierzchnie — kołnierzyki — krawaty — szale — szelki — getry — pończochy sportowe
damskie **Pullowery — Swetry** męskie

7869

A. i W. ZIĘTAK
Bydgoszcz Sprzedaż tylko za gotówkę, dlatego ceny zdumiewająco niskie bezwzględnie stałe! (Bez handlu!) **Mostowa 7**

Mieszkanie
6 duż. pokoi z wszelkiemi wygodami zaraz do wynajęcia. Toruń, Bydgoska 64 I. p. Telefon 3 7848

Mieszkania
1 i 2 pokojowe w blokach Z. U. P. U. ul. Mickiewicza zaraz do wynajęcia. Informacje: Administracja Domów Z.U.P.U. Toruń, Blok I m. 19 7837

Mikołaj Święty
Cukierki 7890
Czekoladki
ładne prezenty
zakupuje się najtaniej
„Bombiera" Grudziądz
Rynek 15.

Pianino
koncertowe. czarne krzyżowe. sprzedam. Wiadomość Toruń, Św Ducha 12. Warsztat mechaniczny. 7851

Lalki
i zabawki wszelkiego rodzaju naprawiam fachowo i tanio tylko Kopernika nr. 24 I ptr. Toruń. 7884

Chcesz być zdrów odbierz
bezpłatnie
poradnik o ziołach leczniczych. Drogerja **Sanitas** Toruń, Stary Rynek 7879

2 pokoje ładnie
umeblowane lub puste do wynajęcia. Warszawska 8, m. 5 Toruń 7887

NAFTA
silnopłomienna
litr 53 groszy, 5994
HURTOWNIA
JAN KAPCZYŃSKI
TORUŃ. BRODNICA

NADESZŁY
świeże pomarańcze,
mandarynki, winogrona
H. SOWA — TORUŃ
Małe Garbary 2, 78[illegible]3

BYDGOSZCZ

Szafy
stoły, krzesła, sypialnie, dywany, piece, radja, zegary książki, kurtki skórzane, kryształy, figurki porcelanowe, terakotowe, słupy z marmuru włoskiego, platery i t. p. poleca tanio „Stała Okazja" Bydgoszcz, Gdańska 10, Tel. 1530. 526

Krawcowa
wykonuje wszelkie prace podług żurnali i przeróbki solidnie, szybko i tanio. Wełniany Rynek 10, m. 9 Bydgoszcz. 7856

Dom
trzypiętrowy komfortowy w Bydgoszczy, dochód 5600, cena 45000. Dwupiętrowy, dochód 7200, cena 46000. wpłata 25000 sprzeda Szuchniewicz, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 2. 7867

Restaurację
hotelową w pełnym biegu, centrum Bydgoszczy, zaraz do oddania. Przejęcie 2.000 zł. „Agrarja" Bydgoszcz, Parkowa 1. 7829

Kamienica
4 piętrowa centrum Bydgoszczy, komfortowa za 80,000 zł. do sprzedania. „Agrarja", Bydgoszcz. Parkowa 1. 7830

GRUDZIĄDZ

Sprzedaję tanio:
Samochód limuzyna w biegu „Protos", zegar do taksówki, rowery, kasę „National", pokój stołowy dąb. Maszyna do pisania, teodolich uniwersalny, kilimy, futra, ubrania, biżuterję, srebra, maszyny do szycia, zegary, zegarki, meble sypialnie kompletne, siodło damskie, leksykon niemiecki, sortownicę do kaszy, maszynę do krajania papieru, pianino, bryczka dwukonna. odkurzacze „elektroluksy" i wiele innych rzeczy za bezcen. **„OKAZJOPOL"** Grudziądz, Plac 23 Stycznia 3. w podwórzu. 6588

Poszukuję
[illegible].000,— do 10.000,— zł na pierwszą hipotekę. Bezpieczna lokata kapitału. Zgłoszenia do Administracji „Dnia Grudziądzkiego" 7812

Filolog klasyczny
z egzaminem naukowym poszukuje posady. Oferty do Administracji „Dnia Grudziądzkiego", Grudziądz. 7843

Okazja
Z powodu choroby sprzedam interes dobrze prosperujący, ze stałą z prowadzoną klientelą. Zgłoszenia „Gazeta Morska" Gdynia, pod „A. Z." 7872

Telegramy
Z ostatniej chwili

Pierwszy międzypaństwowy mecz z Niemcami
Nasza drużyna przybyła już do Berlina

Polska drużyna piłkarska wyjechała już z Warszawy na pierwszy międzypaństwowy mecz z Niemcami, który odbędzie się w niedzielę o godz. 14-tej na wielkim **„Post-stadion" w Berlinie.**

W skład naszej ekspedycji wchodzą piłkarze: Albański, Martyna, Bułanow, Kotlarczyk I., Kotlarczyk II., Mysiak, Urban, Matjas, Nawrot, Pazurek, Włodarz, oraz rezerwowi: Kurek, Pająk, Dziwisz, Smoczek i Ciszewski. Prócz piłkarzy, których kierownikami z ramienia zarządu są: gen. Bończa - Uzdowski, Mallow i kpt. związkowy Kałuża, jedzie również kilku członków zarządu na koszt własny (Nikolski, Wolamin, Mosin), oraz grupa dziennikarzy.

Prasa niemiecka poświęca w sprawie zbliżającego się spotkania bardzo wiele miejsca i artykułów, poświęconych polskiemu piłkarstwu. Artykuły te świadczą, o wielkiem zainteresowaniu niemieckich sfer sportowych niedzielnym **meczem Polska — Niemcy.**

Artykuły te zawierają między innemi krótką charakterystykę poszczególnych naszych graczy reprezentacyjnych, historję polskiego piłkarstwa i t. p.

Przedsiębiorstwa autobusowe organizują na **mecz niedzielny liczne wycieczki do Berlina.**

„Fussballwoche" pisze: Berlin będzie zdumiony piękną techniką, jaką mają Polacy, zwłaszcza gra z podania; czysty stoping, prowadzenie piłki, dokładna gra są największemi zaletami polskich piłkarzy. Najbliższych przeciwników Niemiec stawiamy w szeregu europejskich mistrzów piłkarskich. Jeszcze coś: piłkarze Polski nie lubią walki wręcz. Prawdziwe remplowanie jest tam niemal nieznane dla bramkarza. Naogół panuje przekonanie w prasie niemieckiej o nieznacznem zwycięstwie drużyny miejscowej.

O znaczeniu, jakie niemieckie sfery sportowe przypisują temu spotkaniu, świadczy fakt, że związek wydał zarządzenie, iż wszyscy czynni piłkarze berlińscy obowiązani są w dniu 3 grudnia stawić się na **stadjonie pocztowym i śledzić pilnie, dla zdobycia doświadczenia,** przebieg meczu.

Piłkarze polscy przybyli do Berlina w piątek wieczorem. Przedstawiciele władz polskich i miejscowej kolonji polskiej oraz sportowych władz niemieckich, powitali serdecznie naszych sportowców.

Berlin, 2. 12. (PAT). Wczoraj o godz. 19,20 **przybyła do Berlina polska ekipa piłki nożnej** na niedzielne spotkanie z Niemcami. Równocześnie z ekipą przyjechał prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej generał **Bończa-Uzdowski,** członkowie zarządu oraz przedstawiciele polskiej prasy sportowej.

Na dworcu powitali przybyłych gości delegaci niemieckiego związku piłki nożnej. Ze strony polskiej powitali drużynę delegaci poselstwa R. P. w Berlinie, attache wojskowy poselstwa, konsul generalny oraz przedstawiciel PAT.

Wysiadającym z wagonu sportowcom polskim urządzono entuzjastyczne przyjęcie.

Po umowie polsko-niemieckiej
w sprawie sprzedaży żyta

W związku z podpisaniem polsko-niemieckiej umowy w sprawie sprzedaży żyta, p. W. Przedpelski, prezes Państwowych Zakładów Przemysłowo-Zbożowych, który brał czynny udział przy zawieraniu tego układu, wypowiedział się co do jego znaczenia w sposób następujący:

— Wśród wielu czynników, które przyczyniają się obecnie do obniżenia cen żyta na rynku światowym, a tem samem na wewnętrznym rynku polskim, wspomnieć należy o silnej konkurencji państw **eksportujących żyto.** W przeciwieństwie do pszenicy żyto wywożone jest głównie tylko przez kilka państw europejskich, wśród których dominującą rolę odgrywa — Polska, Niemcy, Rosja Sowiecka, a poniekąd i Węgry.

Katastrofalny spadek cen żyta, jaki zaznaczył się w roku bieżącym, został niewątpliwie spotęgowany przez niczem nie ograniczoną konkurencję polsko-niemiecką na rynkach odbiorczych i sprawił, że rządy Polski i Niemiec postanowiły ponownie uzgodnić swą politykę wywozową w zakresie żyta.

Nowopodpisana umowa nie stwarza jednakże wspólnego biura sprzedaży, ani nie ustala sztywnych kwot eksportowych, gdyż uznano zgodnie, że wystarczy gwarancja, iż eksport będzie w obu państwach scentralizowany i że obie centrale eksportowe będą uzgadniały stale **swą politykę wywozową,** a przedewszystkiem będą przestrzegały jednolite ceny minimalne zarówno w stosunku żyta, jak i mąki żytniej.

Byłoby błędem przypuszczać, że umowa polsko-niemiecka **wywoła automatycznie** zwyżkę cen żyta. Nie ulega jednak wątpliwości, że umowa ta usuwa dodatkowy, zbędny i **szkodliwy czynnik zniżkowy na rynku żytnim.** Poważne realne korzyści dla obu krajów będą mogły się uwypuklić w całej pełni w przyszłym okresie gospodarczym, jeżeli umowa na ten następny okres zostanie przedłużona.

Za krwawe awantury w Radziwiłłowie
Członkowie b. OWP skazani na kary więzienia

Warszawa, 2. 12. (PAT). W dniu wczorajszym sąd apelacyjny orzekł zatwierdzenie wyroku sądu okręgowego w Łomży z czerwca 1933 r. dotyczącego **16 członków byłego Obozu Wielkiej Polski,** skazanych przez sąd okręgowy na karę od 2-ch lat do 6 miesięcy więzienia za wzięcie udziału w dn. 23 marca br. w **zebraniu publicznem w Radziłłowie,** powiatu szczuczyńskiego, **którzy wspólnemi siłami dopuścili się czynnej napaści na funkcjonarjuszy policji oraz rabunku mienia i pobicia ludności żydowskiej.** Skazanych tym samym wyrokiem sądu okręgowego Borowskiego i Przybyszewskiego sąd apelacyjny orzekł uwolnić od kary.

10-ciu aresztowanych
Sprawcy zajść grudziądzkich w więzieniu

(o) W związku z podaną przez nas wiadomością **w sprawie aresztowania w Grudziądzu sprawców krwawych zajść na jednem z wieców przedwyborczych, poniżej podajemy nazwiska aresztowanych. Są to:** Tadeusz Tadżak, Roman Kowalski, Juljan Plutowski, Stanisław Kosmowski, Eugenjusz Kosmowski, Juljan Szyński, Stanisław Pokorski, Ignacy Słupski, Jan Sosiak, Maksymiljan Kutnik.

Aresztowanym wytoczono sprawy karne za czynny udział w bójce i zadanie ran przeciwnikom.

Ex-kronprinz w Holandji



B. niemiecki następca tronu odwiedził swą dawną rezydencję w Holandji, gdzie spędzał smętne chwile wygnania po rewoucji 1918 r. Obecnie dawnemu emigrantowi wiedzie się w Rzeszy doskonale.

Hitler u Hindenburga

Berlin, 2. 12. (PAT). Prezydent Rzeszy Hindenburg przyjął wczoraj przed południem **kanclerza Hitlera na audjencji.** Podczas konferencji omawiane były sprawy polityki wewnętrznej i zagranicznej.

Wodzowie bojówek — ministrami Rzeszy

Berlin, 2. 12. (PAT). Biuro Wolfa komunikuje, że prezydent Rzeszy zamianował na wniosek kanclerza Rzeszy Hitlera **ministrami bez teki — zastępcę kanclerza Hitlera** na stanowisku przywódcy partji nar. socjal. **Rudolfa Hessa** oraz szefa sztabu oddziałów szturmowych **Ernesta Roehma.**

Handel żywym towarem
Gracz w piłkę nożną za 15 tys. fr.

Budapeszt 2 12 (PAT). Znany piłkarz węgierski Kalman został ostatnio odstąpiony francuskiemu klubowi „Roubaix" za kwotę 15000 franków. Kalman udaje się do Francji już w połowie bm. O innego piłkarza węgierskiego Baratky pertraktuje szwajcarski klub „Erisana". „Hungaria" macierzysty klub Baratky żąda 10000 odstępnego.

Przeszło 10 miljonów bezrobotnych w Ameryce

Waszyngton, 2. 2. (PAT). Według danych amerykańskiej federacji pracy liczba bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych w miesiącu październiku rb. wynosiła 10.076.000 osób, gdy we wrześniu wynosiła 10.067.000.

Ks. prymas Hlond u p. min. Becka

Warszawa, 2. 12. (PAT). P. minister spraw zagranicznych Józef Beck przyjął w dniu dzisiejszym księdza prymasa kardynała Hlonda, oraz posła jugosłowiańskiego p. Lazarewicza.

Prace budżetowe Sejmu już się zaczynają

Warszawa, 2. 12. (PAT). Według przewidzianego planu komisji budżetowej sejmu pierwsze posiedzenie komisji budżetowej ma się odbyć dn. 11 grudnia br., na którem **poseł Czuma** referować ma preliminarz budżetu „Pan Prezydent Rzplitej" oraz preliminarz budżetu kontroli państwa, zaś **poseł Wierzbicki** preliminarz budżetu sejmu i senatu. Dnia 12 bm. komisja budżetowa debatować ma nad preliminarzem budżetu prezydjum Rady Ministrów — referent **poseł Brzozowski,** Fundusz Pracy — referent **poseł Sowiński,** następnie projektowane są posiedzenia komisji w dniach 13, 14, 15, 19, 20, i 21 grudnia br.

W dniu święta narodowego w Jugosławji
Zebranie komitetu porozumienia prasowego polsko - jugosłowiańskiego

Warszawa 2. 12. (PAT). Wczoraj w południe, w lokalu Klubu Sprawozdawców Parlamentarnych w Sejmie odbyło się **uroczyste posiedzenie Komitetu Polskiego Porozumienia Prasowego Polsko - Jugosłowiańskiego,** z okazji święta narodowego królestwa Jugosławji. Na posiedzeniu tem obecny był poseł Jugosławji Lazarewicz, zastępca naczelnika wydziału prasowego MSZ. Librach, przedstawiciele Związku Dziennikarzy Rzplitej, syndykatu dziennikarzy warszawskich, Klubu Sprawozdawców Parlamentarnych, oraz członkowie Komitetu Porozumienia Prasowego Polsko - Jugosłowiańskiego i innych porozumień prasowych.

Posiedzenie zagaił przewodniczący Polskiego Komitetu Porozumienia Prasowego Polsko - Jugosłowiańskiego **redaktor Giełżyński,** wskazując na doniosłość daty 1-go grudnia, jako rocznicę zjednoczenia ziem Jugosławji w jedno wielkie państwo. Mówca przedstawił dzieje stopniowego zrastania się tych ziem w ciągu całego 19-go wieku, zakończone aktem utworzenia państwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców — aktem z dn. 1 grudnia 1918 r.

Następnie radca prasowy poselstwa jugosłowiańskiego p. **Maresz zobrazował rozwój historyczny prasy jugosłowiańskiej od 15-go wieku aż do naszych czasów.** Z referatu tego wynika, że obecnie w Jugosławji wychodzi 844 czasopism. Słuchacze dowiadują się też ze słów p. Maresza, że obecny poseł jugosłowiański w Warszawie p. minister Lazarewicz był w swoim czasie redaktorem naczelnym pisma, wychodzącego w Belgradzie. Z tego powodu zebrani zgotowali p. ministrowi Lazarewiczowi serdeczną owację, jako swemu koledze.

Posiedzenie zamknięto uchwałą wysłania depeszy do posła Zivancevicza przewodniczącego Komitetu Jugosłowiańskiego Porozumienia Prasowego Polsko - Jugosłowiańskiego.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25. m. 1
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, l. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Mostowa 6.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkolna
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Henryk Lisiecki, Inowrocław, ul. Solankowa 4.
Za ogłoszenia odpowiada administracja.
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Gazeta Gdańska", „Gazeta Morska", „Gazeta Mogileńska", „Dzień Bydgoski", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kujawski".
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi:
w ekspedycji miejscowych agencyj . . . . 2.50 zł
z odnoszeniem do domu . . . . 2.80 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 2.89 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . 2,32 gd przez gońca . . . . . 2.00 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 1.75, zagranicą . . . 4.— gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.